

# Studenci Uniwersytetu Gdańskiego

Autorzy

dr hab. Bartosz Mika, prof. UG

dr Łukasz Remisiewicz

Gdańsk, listopad 2025

## Spis treści

Wprowadzenie i metodologia badań.....	3
Słowo wstępne.....	3
Metoda badań i sposób doboru próby.....	5
Charakterystyka społeczno-ekonomiczna i motywacyjna studentów .....	7
Pochodzenie terytorialne oraz źródła utrzymania studentów .....	7
Motywy podjęcia studiów .....	11
Doświadczenie studiowania i satysfakcja studentów.....	18
Satysfakcja ze studiów i potencjalna fluktuacja .....	18
Uniwersytet Gdański na tle innych uczelni w kraju .....	25
Jakość kształcenia i proces dydaktyczny .....	29
Ocena dydaktyki.....	29
Program studiów.....	31
Nauczyciele akademicy w oczach osób studiujących.....	42
Realizacja zajęć i konsultacji.....	44
Etyczne aspekty komunikacji studenci-wykładowcy .....	47
Wybrane aspekty studiowania .....	51
Interakcje studenckie.....	51
Frekwencja na zajęciach .....	55
Praca z literaturą naukową .....	58
Aktywność studencka.....	63
Mobilność międzynarodowa.....	65
Poczucie sprawstwa i wpływu .....	67
Kontakt z dziekanatem .....	74
Rozwój infrastruktury i potrzeby inwestycyjne .....	78
Postulaty inwestycji .....	78
Wnioski strategiczne i implikacje .....	84
Implikacje raportu .....	84
Podsumowanie.....	88
Spis tabel.....	90
Spis wykresów.....	90

# Wprowadzenie i metodologia badań

## Słowo wstępne

Prezentowane w niniejszym raporcie badanie osób studiujących na Uniwersytecie Gdańskim jest kolejną odsłoną zapoczątkowanych w 1995 roku badań społeczności studenckiej prowadzonych przez Instytut Socjologii metodą ankiety audytoryjnej. Pierwsza edycja odbywała się jeszcze w warunkach potransformacyjnych, kiedy system kształcenia uniwersyteckiego borykał się z dużymi problemami finansowania nauki. Kolejne edycje w 2001 i 2007 roku przypadły na lata przed- i poakcesyjne i jednocześnie lata ogromnego bumu edukacyjnego w Polsce. Edycja przeprowadzona w 2013 roku nawiązywała bezpośrednio do procesu Bolońskiego zapoczątkowanego Deklaracją Bolońską z 1999 roku mającego na celu ujednoczenie i zbliżenie europejskich systemów szkolnictwa wyższego przy zachowaniu ich różnorodności. Kluczowe założenia modelu bolońskiego obejmowały wprowadzenie trzystopniowych studiów, systemu ECTS, rozwój mobilności, kształcenia ustawicznego i interdyscyplinarnego oraz silniejsze powiązanie programów z rynkiem pracy. W centrum procesu dydaktycznego miał znaleźć się student, a system oceniania efektów uczenia się<sup>1</sup> został oparty na Krajowych Ramach Kwalifikacji<sup>2</sup>, definiujących wymagane kompetencje wiedzy, umiejętności i postaw.

Badania studenckie z lat 2001, 2007 i 2013 miały dać bezpośrednią odpowiedź, czy tak się stało. W 2025 roku model boloński jest już powszechnie obowiązującym, oswojonym standardem. Dlatego tegoroczne badanie miało nieco inną orientację. Większy nacisk położono na kwestie wewnętrznego zróżnicowania wydziałów oraz obecnej na nich społeczności studenckiej. Nie zapomniano jednak o kwestiach, które miały kluczowe znaczenie w poprzednich edycjach badania.

Celem tej szerokiej diagnozy opinii osób studiujących na UG było dostarczenie rzetelnej analizy funkcjonowania systemu kształcenia i zrozumienie oczekiwań studentów, co jest kluczowe dla prawidłowego planowania rozwoju Uniwersytetu w jego relacji z odbiorcami usług edukacyjnych. Niniejszy raport jest więc skoncentrowany na zgeneralizowanej opinii osób studiujących na UG na temat doświadczenia

---

<sup>1</sup> W czasie poprzednich edycji badań nazywanych jeszcze efektami kształcenia.

<sup>2</sup> Od 2016 roku Polskiej Ramie Kwalifikacji.

studiowania. Stara się on rysować uogólniony obraz społeczności studenckiej, jej głównych bolączek oraz obszarów, z których czerpie ona satysfakcję. Autorzy starali się zachować największy atut badania jakim jest jego cykliczny, panelowy charakter. Tam, gdzie to możliwe, autorzy raportu zestawili wyniki z tego roku z wynikami z poprzednich edycji badania. Analiza trendów pozwoliła nam dostrzec ciekawe tendencje w ewolucji poglądów osób studiujących na Uniwersytecie Gdańskim.

Projekt został zrealizowany przy wsparciu władz Uniwersytetu Gdańskiego, Senackiej Komisji Kształcenia oraz Prorektor ds. Kształcenia dr Ewy Szymczak, prof. UG. Wielką rolę w organizacji procesu zbierania danych mieli i miały członkinie Senackiej Komisji, prodziekanki i prodziekani ds. kształcenia, którzy zrealizowali badanie na wydziałach. Bez ich udziału ten raport nie mógłby powstać.

Wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu i prowadzeniu badania, serdecznie dziękujemy.

## Metoda badań i sposób doboru próby

Podobnie jak w poprzedniej edycji, w badaniach posłużono się metodą ankiety audytoryjnej o wysokim stopniu standaryzacji. Wybór tej techniki badawczej nie był łatwy z uwagi na pojawienie się w ostatniej dekadzie alternatyw w postaci narzędzi cyfrowych. Pozostano jednak przy ankiecie audytoryjnej, ponieważ zapewnia ona największą kontrolę nad strukturą uzyskanej próby. Ta metoda doboru próby dawała największe szanse uwzględnienia proporcji liczby studentów na poszczególnych wydziałach oraz kierunkach. Celem zastosowanej metody było uzyskanie reprezentatywnego obrazu badanej zbiorowości, tj. osób studiujących na Uniwersytecie Gdańskim. Każdy wydział i kierunek był reprezentowany w próbie tak, jak w rzeczywistym rozkładzie liczebności studentów na całej uczelni (Tab.1). W badaniu wzięło udział 2 998 osób studiujących (w poprzedniej edycji badania, w 2013 roku, wielkość próby była bardzo zbliżona i wynosiła 3 016).

Ponadto wykorzystane narzędzie pozwoliło w krótkim czasie objąć badaniem dużą próbę oraz zapewniło respondentom poczucie anonimowości. Osoby biorące udział w badaniu zostały dobrane metodą losowania grupowego. Zespół badawczy wskazał grupy do badania na każdym wydziale, kierunku i roku studiów. Ankiety były wypełniane podczas zajęć. Realizacją badania zajęły się wydziały, organizując proces zbierania danych w sposób autonomiczny. Najczęściej proces badawczy nadzorował lub nadzorowała prodziekan ds. dydaktycznych, członek/członkini Senackiej Komisji Kształcenia. Zebrane ankiety zostały pogrupowane zgodnie z kierunkiem i rokiem studiów. Tak przygotowane trafiły z powrotem do zespołu badawczego z Pracowni Realizacji Badań Socjologicznych przy Instytucie Socjologii WNS. Zebrane ankiety były kodowane w programie Excel. Klucz kodowy przygotował kierownik projektu, natomiast czynność kodowania odbywała się w ramach praktyk studenckich osób studiujących socjologię. Kwestionariusz ankiety zawierał łącznie 38 pytań. W kwestionariuszu nie było pytań otwartych. Część pytań była półotwarta, tj. pozostawiała osobie wypełniającej możliwość dopisania własnej odpowiedzi: „inne (jakie?)”.

Należy pamiętać, że jednostkami badawczymi były uczelnia jako całość oraz poszczególne wydziały. Analiza wyników na poziomie poszczególnych kierunków nie jest możliwa ze względu na zbyt małe liczebności.

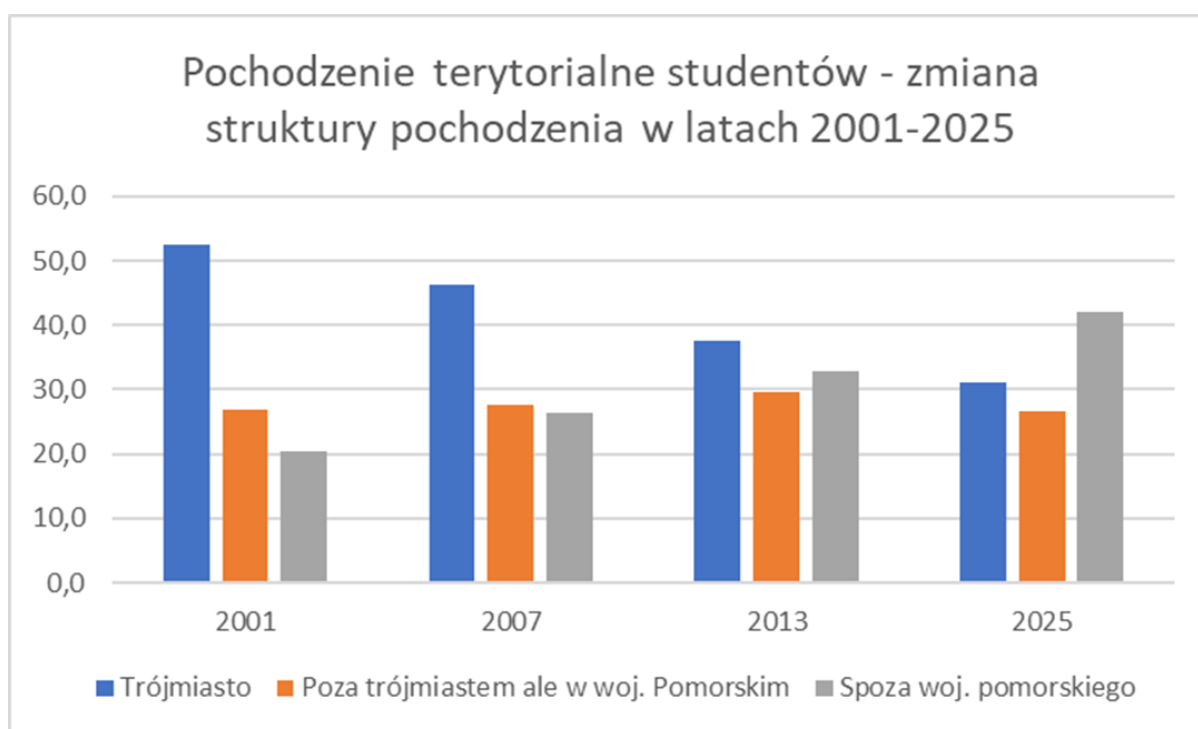
Tabela 1. Struktura próby

<b>Wydział i rok studiów</b>	I rok I stopnia	II rok I stopnia	III rok I stopnia	I rok II stop- nia	IV rok	Razem	Procent
Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii	23	13	6	16	0	58	2,0
Wydział Biologii	55	49	35	27	0	166	5,6
Wydział Chemii	27	24	13	12	0	76	2,6
Wydział Ekonomiczny	142	131	119	93	0	485	16,5
Wydział Filologiczny	170	170	133	81	0	564	19,2
Wydział Historyczny	50	35	30	10	0	131	4,5
Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki	82	98	51	21	0	252	8,6
Wydział Nauk Społecznych	128	123	93	58	30	534	18,2
Wydział Oceanografii i Geografii	42	45	31	17	0	135	4,6
Wydział Prawa i Administracji	71	66	62	25	43	267	9,1
Wydział Zarządzania	81	52	58	83	0	274	9,3

## Charakterystyka społeczno-ekonomiczna i motywacyjna studentów

### Pochodzenie terytorialne oraz źródła utrzymania studentów

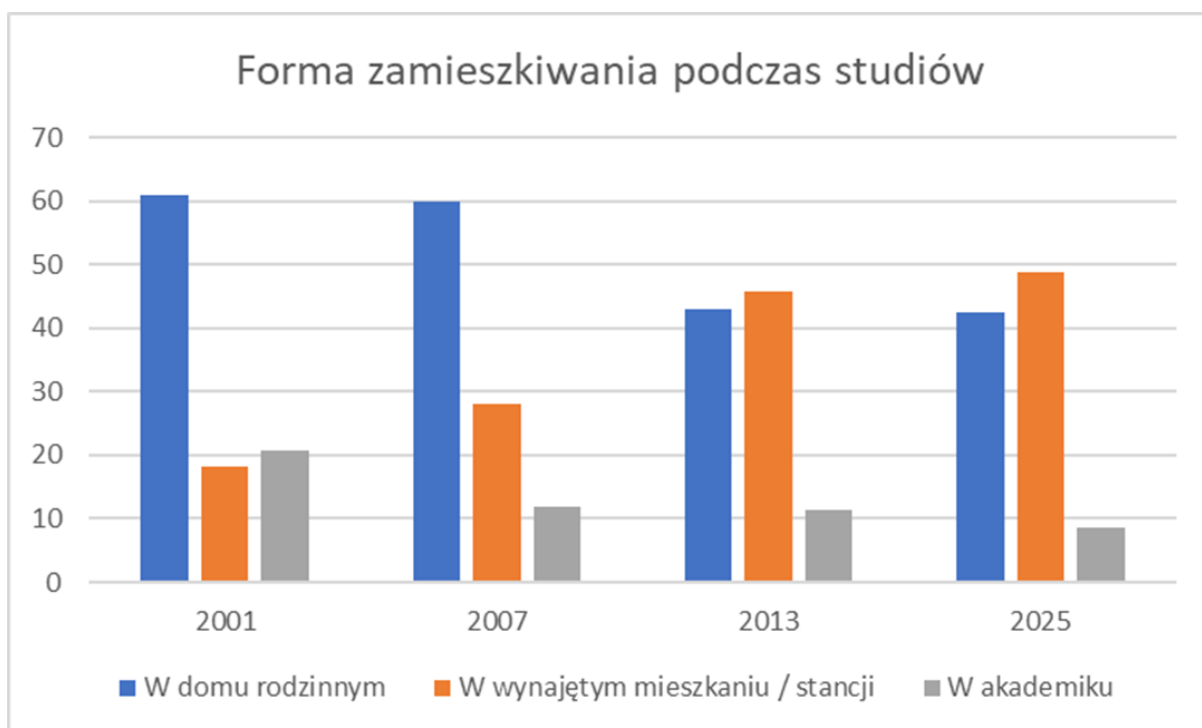
Nieco ponad połowa osób studiujących na Uniwersytecie Gdańskim w 2025 roku pochodzi z Trójmiasta (31,0%) lub spoza Trójmiasta, ale z województwa pomorskiego (26,7%). Natomiast osoby, które przybyły na studia na UG spoza województwa pomorskiego stanowią 42,1%. Porównując te dane z latami wcześniejszymi (2001–2013) widać kontynuację wyraźnego trendu wzrostowego: w 2001 roku studenci spoza woj. pomorskiego stanowili zaledwie 20,5%, w 2013 roku ok. 32,8%, zaś w 2025 roku już ponad 42%. Oznacza to, że wzrost atrakcyjności Uniwersytetu Gdańskiego dla kandydatów z innych regionów kraju jest trendem długoterminowym (por. wykres 1).



Wykres 1. Pochodzenie terytorialne osób studiujących

W trakcie swojej nauki osoby studiujące na UG wybierają różne rodzaje zakwaterowania. W 2025 roku zbliżona część badanych mieszkała w swoim domu rodzinnym (42,5%), jak w wynajętym mieszkaniu lub pokoju (48,8%, z tego na stacji niecałe 14%, a w mieszkaniu, 35%); znacznie mniejsza grupa korzysta z zakwaterowania w akademiku (8,6%). Co interesujące, w ostatnich kilkunastu latach wyraźnie zmieniła się struktura form zamieszkiwania – konsekwentnie rośnie odsetek studentów

wynajmujących mieszkania lub stancje, a maleje odsetek mieszkających w domu rodzinnym oraz w akademikach (por. wykres 2). U podstaw tej tendencji leżą co najmniej dwa zasadnicze czynniki: 1) stały wzrost udziału studentów pochodzących spoza województwa pomorskiego, co zwiększa zapotrzebowanie na zakwaterowanie poza domem rodzinnym. Potwierdza to fakt, że spośród osób, które przyjechały do Trójmiasta z innych województw niż Pomorskie, tylko 7% mieszka w domu pochodzenia. Wśród osób studiujących pochodzących z Trójmiasta w domu rodzinnym mieszka 63% uczestników badania. 2) Niewystarczająca liczba miejsc w akademikach w stosunku do liczby chętnych, zmuszająca wielu przyjezdnych studentów do korzystania z prywatnego najmu. Warto zauważyć, że dynamika tych zmian wyhamowała nieco po 2013 roku – udział studentów mieszkających w domu stabilizuje się na poziomie ok. 42–43%, a odsetek wynajmujących kwatery wzrósł między 2013 a 2025 rokiem już nieco wolniej (z 45,8% do 48,8%). Jednocześnie udział mieszkańców akademików zmniejszył się z 11,3% w 2013 roku do 8,6% w 2025, co potwierdza utrzymującą się trudność zaspokojenia popytu na domy studenckie.



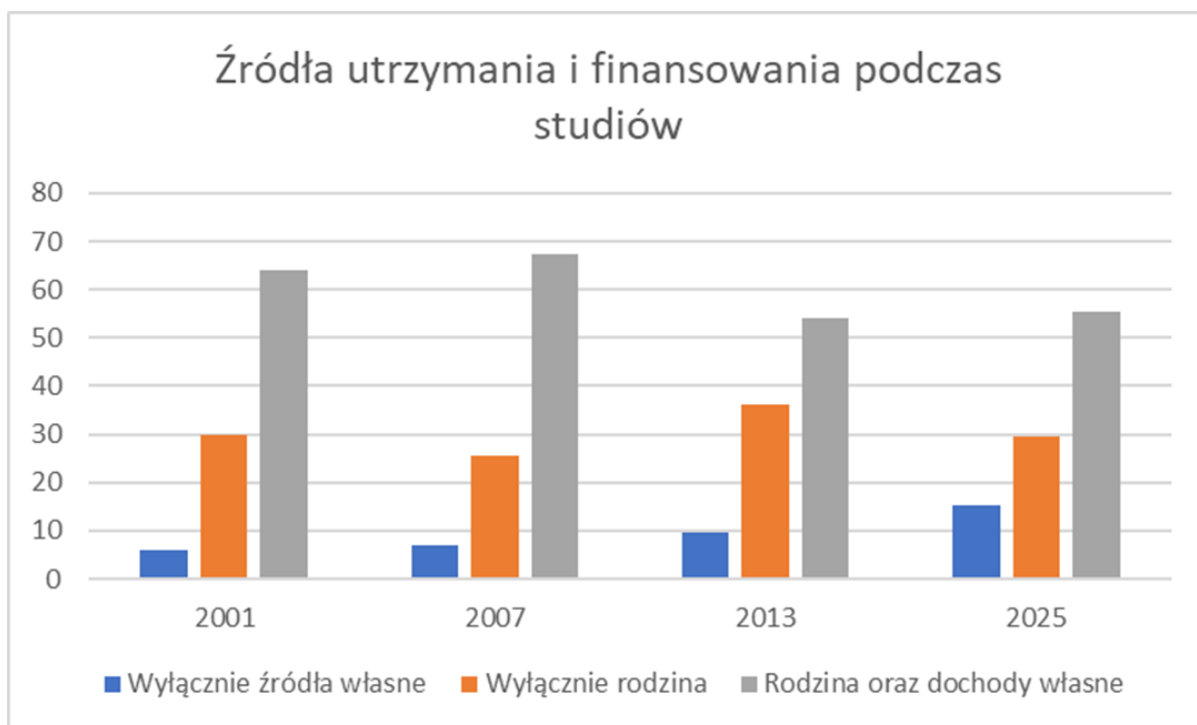
Wykres 2. Miejsce zamieszkania w czasie trwania studiów

Osobom studiującym zamieszkującym w akademikach (w 2025 roku była to grupa 8,6% badanych), zadano dodatkowe pytanie dotyczące poziomu zadowolenia z warunków mieszkania. Podobnie jak we wcześniejszych edycjach badania, zdecydowana większość z nich wyraziła zadowolenie z mieszkania w domu studenckim (około 80% odpowiedzi „bardzo zadowolony” i „raczej zadowolony”). Tylko 13,3% ankietowanych mieszkających w akademiku sygnalizowała niezadowolenie, a 7,4% – bardzo duże niezadowolenie. Oznacza to, że mimo ograniczeń infrastrukturalnych, warunki panujące w akademikach oceniane są na ogół pozytywnie przez korzystających.

Zdecydowana większość badanych osób studiujących otrzymuje podczas studiów wsparcie finansowe od rodziców – łącznie około 85% deklaruje, że w mniejszym lub większym stopniu korzysta z takiej pomocy. Najczęściej spotykany model finansowania to częściowe utrzymanie przez rodzinę połączone z innymi źródłami dochodów, takimi jak stypendium, własna praca zarobkowa (dorywcza) lub kredyt studencki. Taki mieszany model deklaruje ponad połowa studentów i studentek (55,5%). Znacząca grupa badanych pozostaje natomiast na pełnym utrzymaniu rodziny – dotyczy to 29,4% osób studiujących. Uwagę zwraca również pewna kategoria uczestników i uczestniczek badania pozbawionych jakiegokolwiek pomocy finansowej ze strony rodziny (ok. 15% - wzrost o około 5 pp. względem poprzedniego badania). Osoby te muszą utrzymywać się podczas studiów wyłącznie z własnych dochodów – z pracy zarobkowej oraz ewentualnie ze stypendium.

W porównaniu z poprzednimi falami badania (2001–2013) zaszły istotne zmiany w strukturze źródeł utrzymania osób studiujących. W latach 2001–2013 odnotowano wzrost polaryzacji: zwiększył się zarówno odsetek studentów pozostających na całkowitym utrzymaniu rodziny, jak i tych utrzymujących się bez jakiegokolwiek wsparcia rodziców, a zmalała grupa korzystająca z mieszanych źródeł finansowania. W 2013 roku na wyłącznym utrzymaniu rodziny było 36,2% studentów (dla porównania: 30% w 2001 roku), a wyłącznie z własnych dochodów utrzymywało się 9,7% (w 2001 roku 6%). Jednocześnie odsetek badanych łączących pomoc rodziców z dochodami własnymi spadł z 64% w 2001 roku do 54,1% w 2013 roku (por. wykres 3). Po 2013 roku trend ten uległ odwróceniu w odniesieniu do grupy pozostającej na utrzymaniu rodziców – w 2025 roku odsetek osób studiujących finansowanych wyłącznie przez rodzinę zmniejszył się do 29,4%. Nadal zwiększał się natomiast odsetek osób

studiujących samodzielnych finansowo: w 2025 roku już 15,1% badanych deklarowało pełną niezależność finansową od rodziny. Grupa studentów o mieszanych źródłach dochodu nieznacznie się powiększyła (55,5% w 2025 wobec 54,1% w 2013 roku), pozostając jednak wyraźnie mniejsza niż na początku stulecia. Można zatem mówić o wzroście roli samodzielności finansowej osób studiujących – coraz większa ich część musi polegać wyłącznie na własnych środkach – przy jednoczesnym zmniejszeniu się grupy całkowicie utrzymywanej przez rodziców. Wydaje się, że zjawisko to może mieć związek z poprawą dostępu do własnych źródeł dochodu (np. więcej możliwości podjęcia pracy lub uzyskania stypendium), a także ze zmianami w sytuacji ekonomicznej rodzin studentów i ich nastawieniu do finansowania edukacji dzieci.



Wykres 3. Źródła utrzymania osób studiujących podczas studiów

Aby uzyskać bardziej szczegółowe dane, w tej edycji badania zadaliśmy także pytanie o źródła uzyskiwania dochodów. Zdecydowanie największy odsetek osób studiujących pracuje na umowę o dzieło lub zlecenie (43,4%). Jedynie nieliczne osoby wybierają pełną formę zatrudnienia lub otwarcie własnej działalności gospodarczej (por. wykres 4). Dla blisko 20 proc. osób studiujących źródłem dochodów są stypendia.



Wykres 4. Źródła dochodów podczas studiów (inne, niż wsparcie rodziny)

### Motywy podjęcia studiów

W badaniu ankietowym zapytaliśmy osoby studiujące o powody podjęcia studiów (Tab. 2). Uczestniczki i uczestnicy sondażu mogli zaznaczyć więcej niż jedną opcję odpowiedzi, stąd sumy referowane poniżej nie sumują się do 100%.

Zarówno w 2013, jak i w 2025 roku, dwa motywy zdecydowanie dominowały wśród osób studiujących na Uniwersytecie Gdańskim: zainteresowanie daną dziedziną wiedzy oraz perspektywa znalezienia dobrej pracy. W 2013 r. zainteresowania były wskazywane przez 60,3% studentów, a w 2025 r. odsetek ten wzrósł do aż 72,0%. Również możliwość znalezienia pracy zyskała na znaczeniu – w 2013 r. motyw ten deklaroowało 36,8% badanych, natomiast w 2025 r. już 45,9%. Te dwie przyczyny są najczęściej wybierane i z dużym marginesem wyprzedzają pozostałe motywy w obu badanych latach. Można zatem stwierdzić, że pasja naukowa oraz pragmatyczne podejście do kariery zawodowej stanowią dwa kluczowe filary decyzji o podjęciu studiów wśród studentów UG.

Poza dwoma głównymi powodami, pozostałe motywacje mają wyraźnie mniejsze znaczenie. One również odnotowały pewne zmiany na przestrzeni lat. W 2013 roku

żadna inna opcja poza zainteresowaniami i dobrą pracą nie przekraczała 10% wskazań – trzeci w kolejności motyw (łatwość dostania się na studia) miał 9,5% wskazań, zaś kolejny – studenckie życie – 8,7%. Do 2025 roku widoczny jest jednak wzrost znaczenia niektórych pobocznych motywacji. Studenckie życie (rozumiane jako chęć przeżycia życia studenckiego lub „przedłużenie młodości”) wzrosło z 8,7% do 14,8% wskazań, stając się trzecim najczęściej wskazywanym powodem w 2025 roku. Pojawiła się także nowa kategoria motywacji – korzyści w życiu codziennym (np. zdobycie wiedzy przydatnej na co dzień) – która w 2013 r. nie była wyróżniana, a w 2025 r. została zaznaczona przez 10,8% studentów. Motyw łatwości dostania się na studia utrzymał się na zbliżonym poziomie (9,5% w 2013 vs 10,5% w 2025), spadając jednak na dalszą pozycję względem rosnącego studenckiego życia i korzyści codziennych.

Tabela 2. Motywy podejmowania studiów

	2013	2025	Różnica
Zainteresowania dziedziną wiedzy	60,3	72,0	11,7
Możliwości znalezienia pracy	36,8	45,9	9,1
Łatwość w dostaniu się na studia	9,5	10,5	1,0
Studenckie życie	8,7	14,8	6,1
Lęk przed podjęciem pracy	1,8	3,8	2,0
Brak możliwości znalezienia pracy	5,1	5,3	0,2
Korzyści w życiu codziennym	-	10,8	-
Presja rodziców	3	5,2	2,2
Namowa kolegów/koleżanek	1,5	1,5	0,0
Podtrzymanie tradycji rodzinnej	1,8	2,0	0,2

Niektóre przyczyny podjęcia studiów odgrywają marginalną rolę i dotyczy to zarówno 2013, jak i 2025 roku. Namowa kolegów/koleżanek pozostaje na ostatnim miejscu – wskazało ją zaledwie 1,5% studentów i co istotne, odsetek ten nie zmienił się

w badanym okresie (1,5% w obu latach). Niewielu studentów przyznaje się również do podejmowania studiów pod wpływem presji rodziców (wzrost z 3,0% do 5,2%) czy podtrzymania rodzinnej tradycji (nieznaczny wzrost z 1,8% do 2,0%). Rzadko deklarowanym powodem jest też lęk przed podjęciem pracy – choć jego wskazania podwoiły się procentowo, to wciąż dotyczą bardzo małego odsetka studentów (z 1,8% w 2013 do 3,8% w 2025). Brak możliwości znalezienia pracy (czyli kontynuacja nauki z braku alternatyw na rynku pracy) utrzymał się na niskim poziomie 5% (5,1% → 5,3%). Wszystkie te motywy można uznać za najmniej istotne w skali ogólnej – wybiera je znikomy odsetek studentów, choć w 2025 roku nieco częściej niż wcześniej pojawiają się odpowiedzi związane z presją otoczenia (rodziców) czy obawą przed rynkiem pracy.

Należy odnotować, że ogólny trend od 2013 do 2025 roku to umacnianie się świadomej, wewnętrznej motywacji studentów – zwłaszcza pasji do dziedziny oraz nastawienia na rozwój kariery – przy jednoczesnym nieco częstszym docenieniu dodatkowych korzyści płynących ze studiów (takich jak osobisty rozwój czy przydatna wiedza). Czynniki zewnętrzne (naciski otoczenia, brak alternatyw) pozostają marginalne i nie odgrywają dużej roli w decyzji o pójściu na studia.

Warto przeanalizować, jak pięć najczęściej wybieranych motywów w 2025 roku rozkłada się wśród osób studiujących różnych wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego (Tab.3). Brane są pod uwagę następujące motywacje (te, które w skali całej uczelni były najpopularniejsze w 2025 roku): zainteresowania, „dobra praca” (perspektywa zawodowa), „łatwość” (łatwość dostania się na studia), „przedłużenie młodości” (życie studenckie) oraz „korzyści w życiu” (codziennym).

Na niemal wszystkich wydziałach zainteresowanie kierunkiem studiów jest najsilniejszym motywem podjęcia nauki, jednak jego znaczenie relatywne różni się w zależności od dziedziny. Najwyższy odsetek studentów i studentek kierujących się pasją występuje na kierunkach typowo akademickich i zorientowanych naukowo. Przykładowo, na Wydziale Biologii aż 89,8% studentów wskazało zainteresowania jako motywację (najwięcej na uczelni), podobnie bardzo wysokie wyniki odnotowano na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii (87,9%), Wydziale Historycznym (87,0%) czy Wydziale Filologicznym (84,8%). W tych jednostkach pasje naukowe dominują

zdecydowanie nad względami pragmatycznymi – np. na Wydziale Biologii tylko 26,5% badanych brało pod uwagę „dobrą pracę” jako powód studiowania.

Tabela 3. Motywy podejmowania studiów z podziałem na wydziały

	Zainteresowania	Dobra praca	Łatwość	Przedłużenie młodości	Korzyści w życiu
Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii	87,9%	41,4%	3,4%	8,6%	3,4%
Wydział Biologii	89,8%	26,5%	10,2%	14,5%	14,5%
Wydział Chemii	81,6%	52,6%	5,3%	17,1%	5,3%
Wydział Ekonomiczny	45,9%	61,0%	11,6%	19,4%	15,9%
Wydział Filologiczny	84,8%	33,2%	9,6%	16,0%	10,1%
Wydział Historyczny	87,0%	20,6%	13,0%	16,0%	9,9%
Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki	76,2%	64,3%	7,5%	7,1%	4,8%
Wydział Nauk Społecznych	78,3%	31,5%	14,0%	16,7%	13,3%
Wydział Oceanografii i Geografii	85,2%	34,1%	14,8%	13,3%	9,6%
Wydział Prawa i Administracji	64,3%	67,3%	6,4%	6,0%	6,0%
Wydział Zarządzania	54,0%	62,4%	10,9%	18,2%	10,9%

Z kolei na kierunkach o bardziej zawodowym i praktycznym charakterze większą rolę odgrywa motywacja związana z karierą. Widać to zwłaszcza na wydziałach takich jak Wydział Prawa i Administracji, Wydział Ekonomiczny czy Wydział

Zarządzania. Na Wydziale Prawa i Administracji najwyższy odsetek studentów – 67,3% – wskazał perspektywę dobrej pracy (podczas gdy zainteresowania zadeklarowało 64,3%). Podobnie na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki bardzo wysoki odsetek ankietowanych przyznaje, że kierowała nimi chęć uzyskania dobrej pracy (64,3%, przy 76,2% zainteresowanych daną dziedziną). Wydział Zarządzania również cechuje się przewagą motywu pragmatycznego – 62,4% studentów wskazało dobrą pracę (przy 54,0% wskazań na zainteresowania). Najmniej „pasjonatów” w relacji do pragmatyków jest na Wydziale Ekonomicznym – tu zainteresowania wskazało tylko 45,9% studentów (najniższy wynik na UG), natomiast perspektywę dobrej pracy aż 61,0%. Ogólnie rzecz biorąc, kierunki społeczne i ekonomiczne przyciągają relatywnie więcej studentów nastawionych na korzyści kariery, podczas gdy kierunki przyrodnicze, ścisłe oraz humanistyczne skupiają więcej osób kierujących się przede wszystkim pasją, choć oczywiście na wszystkich wydziałach oba te motywy należą do czołówki powodów podjęcia studiów.

Motyw łatwości dostania się (rozumiany jako wybór studiów ze względu na niski próg rekrutacyjny lub łatwą dostępność) ogólnie nie jest wiodącym czynnikiem, ale występuje z różną częstotliwością w zależności od wydziału. Najczęściej pojawia się on jako powód na wydziałach, które prawdopodobnie uchodzą za mniej oblegane lub mniej selektywne. I tak, łatwość dostania się wskazało 14,8% studentów Wydziału Oceanografii i Geografii oraz 14,0% studentów Wydziału Nauk Społecznych. Niewiele mniej podobnych wskazań odnotowano na Wydziale Historycznym (13,0%). W pozostałych jednostkach odsetek ten wynosi około 10% lub mniej (np. Wydział Zarządzania 10,9%, Biologii 10,2%, Filologiczny 9,6%). Najrzadziej natomiast motyw „łatwości” występuje na kierunkach trudnych i elitarnych – na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii wskazało go zaledwie 3,4% ankietowanych, a na Wydziale Prawa i Administracji 6,4%. Można to interpretować w ten sposób, że na wymagające kierunki dostają się głównie osoby zdeterminowane i zainteresowane tematem, dla których łatwość rekrutacji nie była istotnym czynnikiem (bo same studia są wymagające). Z kolei na niektórych kierunkach społecznych czy przyrodniczych pewna grupa studentów (choć wciąż niewielka względem całej populacji osób studiujących) mogła wybrać dany kierunek częściowo dlatego, że mieli większe szanse się na niego dostać.

Motyw określony jako przedłużenie młodości odzwierciedla pragnienie korzystania z uroków życia studenckiego, odłożenia dorosłych obowiązków oraz rozwijania życia towarzyskiego. W skali całej uczelni był to trzeci najpopularniejszy motyw w 2025 r. (14,8%). Analiza wydziałowa wskazuje, że motyw ten jest szczególnie silny wśród studentów niektórych kierunków. Najwyższe wartości odnotowano na Wydziale Ekonomicznym – aż 19,4% studentów ekonomii przyznało, że jednym z powodów podjęcia studiów jest chęć przedłużenia młodości. Niewiele mniej wskazań zanotowano na Wydziale Zarządzania (18,2%) oraz Wydziale Chemii (17,1%). Również na kierunkach humanistycznych i społecznych motyw ten pojawia się częściej niż średnio (Wydz. Nauk Społecznych 16,7%, Wydz. Historyczny 16,0%, Wydz. Filologiczny 16,0%). Zdecydowanie rzadziej natomiast „życie studenckie” jako motyw wskazują studenci kierunków prestiżowych lub trudnych: na Wydziale Prawa i Administracji jedynie 6,0% badanych wybrało tę opcję, na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii 8,6%, a na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki 7,1%. Sugeruje to, że na bardziej wymagających lub profesjonalnie ukierunkowanych kierunkach studenci koncentrują się na celach akademickich i zawodowych, zaś na niektórych innych kierunkach istotną rolę odgrywa również pragnienie doświadczenia unikalnego okresu życia, jakim są studia.

Motyw korzyści w życiu codziennym, nieuwzględniany we wcześniejszym badaniu z 2013 r. – oznacza, że studenci widzą wartość w studiach ze względu na przydatną wiedzę lub umiejętności, które można zastosować na co dzień poza pracą zawodową. Dane z 2025 r. pokazują umiarkowane, ale zróżnicowane znaczenie tego czynnika na różnych wydziałach. Najczęściej wskazywały go osoby studiujące na Wydziale Ekonomicznym (15,9%) oraz na Wydziale Biologii (14,5%). Można przypuszczać, że studenci ekonomii dostrzegają w programie studiów wiedzę użyteczną np. w życiu finansowym czy gospodarczym, zaś biolodzy – w zrozumieniu zjawisk przyrodniczych, zdrowotnych itp. Stosunkowo wysoki odsetek wskazań odnotowano także na Wydziale Nauk Społecznych (13,3%) oraz na Wydziale Zarządzania (10,9%) i Filologicznym (10,1%). Natomiast najmniej osób dostrzega codzienne korzyści z kierunku studiów na wydziałach ścisłych i technicznych – bardzo niski odsetek wystąpił ponownie na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii (zaledwie 3,4%), a także na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki (4,8%) czy Wydziale Chemii (5,3%). Niskie wskazania (6,0%) były też na Prawie i Administracji. W przypadku tych kierunków studenci i

studentki traktują studia raczej instrumentalnie (pod kątem kariery naukowej lub zawodowej), a wiedza zdobyta na uczelni ma mniejsze przełożenie na zwykłe, codzienne życie przeciętnej osoby.

W latach 2013–2025 nastąpiło wzmocnienie świadomego wyboru studiów kierowanych pasją i pragmatyzmem. Studenci i studentki Uniwersytetu Gdańskiego coraz częściej wybierają kierunki sercem (zgodnie ze swoimi zainteresowaniami) oraz z głową (z myślą o przyszłej karierze), traktując przy tym okres studiów jako cenny czas rozwoju własnego. Najmniej ważne pozostają czynniki przypadkowe lub zewnętrzne.

## Doświadczenie studiowania i satysfakcja studentów

### Satysfakcja ze studiów i potencjalna fluktuacja

W badaniu z 2025 roku poziom satysfakcji studentów Uniwersytetu Gdańskiego oceniono, podobnie jak we wcześniejszych edycjach, za pomocą dwóch kluczowych miar. Pierwszą z nich jest deklarowane zadowolenie ze studiów na wybranym kierunku, natomiast drugą – potencjalna fluktuacja, rozumiana jako skłonność do zmiany kierunku studiów lub ponownego wyboru tego samego kierunku w hipotetycznej sytuacji ponownej rekrutacji.

Z badania wynika, że zdecydowana większość studentów i studentek UG jest zadowolona z realizowanych studiów. Niespełna 3/4 badanych (około 74%) deklaruje zadowolenie z wybranego kierunku, w tym odsetek studentów i studentek bardzo zadowolonych wynosi ok. 16,6%, a raczej zadowolonych – ok. 57,2%. Niezadowolenie ze studiów wyraża łącznie ~26% osób studiujących, przy czym większość z nich to odpowiedzi raczej niezadowolony, zaś jedynie około 4% wszystkich badanych określa się jako bardzo niezadowolony. Dla porównania, w poprzedniej edycji badania (2013 rok) odsetek ogólnie zadowolonych wynosił 81,3%, z czego 13,2% było bardzo zadowolonych, a 65,2% raczej zadowolonych, natomiast 18,7% ogółu stanowiły osoby niezadowolone (16,1% raczej niezadowolonych i 2,6% bardzo niezadowolonych). Można zatem zauważyć dość wyraźny spadek ogólnego poziomu satysfakcji studentów w 2025 roku na tle lat poprzednich. Co istotne, po okresie systematycznego wzrostu satysfakcji w latach 1995–2007 (od 77,3% zadowolonych w 1995 r. do 83,4% w 2007 r.), już w 2013 roku odsetek zadowolonych obniżył się do 81,3%. Najnowsze badanie wskazuje na kontynuację tej negatywnej tendencji – poziom satysfakcji spadł do najniższego notowanego poziomu od początku XXI wieku (por. wykres 5). Obecny wynik (~74% zadowolonych) jest nie tylko niższy niż w roku 2013, ale nawet niższy od wartości odnotowanych na początku lat 2000. Wynik ten wskazuje na wyraźne obniżenie poziomu deklarowanej satysfakcji ze studiów w porównaniu z poprzednimi edycjami badania.



Wykres 5. Stopień zadowolenia ze studiów

Przyczyny zaobserwowanego spadku satysfakcji mogą być złożone i wynikać zarówno z czynników wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Z jednej strony, możliwe są przyczyny wewnątrzuczelniane – np. niewystarczająca poprawa jakości kształcenia czy niedostosowanie oferty dydaktycznej do rosnących oczekiwań studentów. Z drugiej strony, występują czynniki zewnętrzne, takie jak zmiany demograficzne oraz rosnące zróżnicowanie populacji osób podejmujących studia wyższe. W efekcie na uczelnie trafia coraz szersza i zróżnicowana grupa młodzieży, nie zawsze jednakowo dobrze przygotowanej, co może przekładać się na niższe oceny jakości studiowania. Warto zauważyć, że podobne tendencje były sygnalizowane już we wcześniejszych badaniach – np. w 2013 roku zwracano uwagę, iż dynamiczny wzrost liczby kierunków studiów na UG nie przełożył się na wzrost zadowolenia studentów. Obecne dane zdają się potwierdzać, że sama rozbudowa oferty edukacyjnej, bez równoległego podnoszenia jakości kształcenia i uwzględnienia zmieniającego się profilu studentów, nie gwarantuje poprawy odczuć studiujących.

Analiza poziomu satysfakcji w przekroju wydziałów pokazuje istotne zróżnicowanie wyników. Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii wyróżnia się najwyższym poziomem zadowolenia (prawie 88%). Na Wydziałach Historycznym oraz Chemii

ok. 82% studentów i studentek tych jednostek deklaruje zadowolenie z wybranego kierunku. Niewiele niższe wartości zaobserwowano na Wydziale Filologicznym, gdzie około 78% studentów jest zadowolonych. Najniższy odsetek deklarowanego zadowolenia odnotowano na Wydziale Zarządzania (65,7%), przy czym różnice między wydziałami mieszczą się w relatywnie wąskim przedziale (por. wykres 6). Aby odpowiedzieć na pytanie o przyczyny różnic, należałoby przeprowadzić bardziej pogłębione badania. Satysfakcja studentów może zależeć choćby od specyfiki programu studiów, warunków kształcenia i być może perspektyw zawodowych związanych z daną dyscypliną.

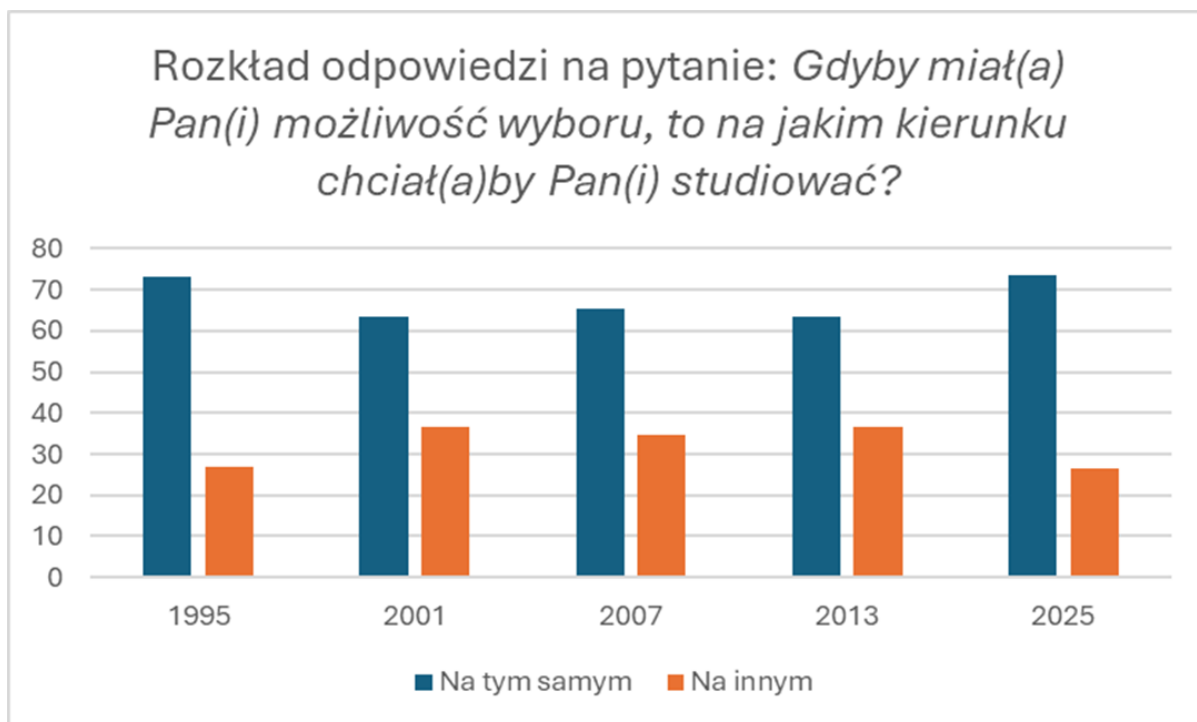


Wykres 6. Zadowolenie ze studiów na poszczególnych wydziałach UG

Warto zauważyć, że niektóre trendy na przestrzeni lat 2013-2025 wydają się wręcz zaskakujące. Wydział Chemii, obecnie drugi w rankingu, w roku 2013 plasował się na ostatnim miejscu pod względem poziomu satysfakcji (74,3%). Odwrotną drogę przeszedł Wydział Zarządzania – w 2013 plasował się na czwartym miejscu (84,8% usatysfakcjonowanych studentów). Stabilną pozycję utrzymał za to Wydział Historyczny, który w 2013 roku osiągnął wskaźnik 84,7% satysfakcji, co ze względu na ówczesny, ogólny wysoki poziom satysfakcji ze studiów dało mu dopiero piątą pozycję.

Drugim wymiarem oceny jest wspomniany wskaźnik potencjalnej fluktuacji, który odzwierciedla lojalność studentów wobec obranego kierunku studiów. Pytanie ankietowe brzmiało: „Gdyby miał(a) Pan(i) jeszcze raz możliwość wyboru kierunku studiów, to na jakim kierunku chciał(a)by Pan(i) studiować?” (por. wykres 7). Pozwalało ono respondentom dokonać retrospektywnej oceny trafności swojego wyboru kierunku. W 2025 roku uzyskano wyraźny wzrost wskaźnika lojalności kierunku w porównaniu z poprzednimi edycjami badania. Blisko 3/4 studentów i studentek (73,5%) zadeklarowało, że w hipotetycznej ponownej rekrutacji wybrałoby ten sam kierunek, który studiuje obecnie. Odwrotnie, tylko około 26–27% badanych skłonnych byłoby zmienić kierunek studiów, gdyby mieli taką możliwość. Dla porównania, w roku 2013 odsetek lojalnych wobec swojego kierunku wynosił 63,5%, zaś 36,5% studentów i studentek przyznało, że wolałoby studiować na innym kierunku. Wyniki z badań 2001 i 2007 (również oscylujące w granicach ~63–66% wyboru tego samego kierunku) wskazywały na relatywnie mniejszą stabilność preferencji edukacyjnych w tamtym okresie. Obecny rezultat jest więc najwyższym odnotowanym w analizowanym horyzoncie czasowym (2001–2025). Można to interpretować jako spadek potencjalnej fluktuacji: dzisiejsi studenci i studentki rzadziej niż ich koledzy i koleżanki sprzed dekady rozważaliby radykalną zmianę ścieżki kształcenia.

Warto również dostrzec, że oba zastosowane wskaźniki uzyskują bardzo zbliżone wartości. Zachodzi między nimi również istotna korelacja mierzona za pomocą wskaźnika  $r$  Spearmana = 0,407. Oznacza to, że osoby zadowolone ze studiów rzadko chciałby go zmienić. Wśród osób umiarkowanie niezadowolonych połowa zmieniałaby kierunek studiów podczas gdy pozostali i pozostałe pozostałoby mimo wszystko na studiowanym kierunku. Wyniki te wskazują, że nawet brak pełnej satysfakcji z doświadczenia studiowania nie musi przekładać się na chęć zmiany kierunku lub uczelni. Jest to dobra wiadomość pozwalająca oddziaływać na osoby studiujące podczas ich doświadczeń na Uniwersytecie.



Wykres 7. Potencjał lojalności kierunkowej

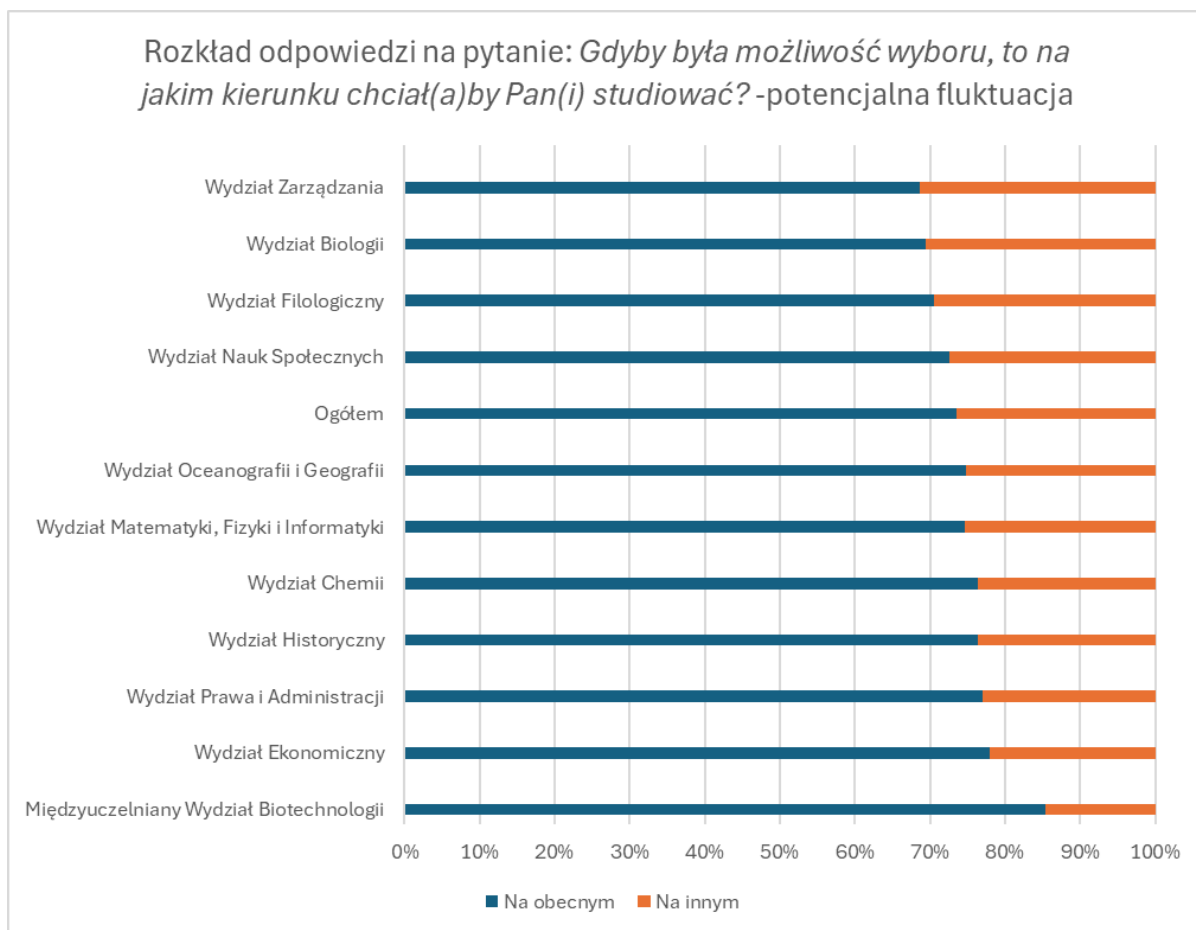
Opisany wyżej istotny wzrost deklarowanej lojalności wobec kierunku studiów (10 p.p.) może świadczyć o kilku zjawiskach. Być może studenci dokonują obecnie bardziej przemyślanych i świadomych wyborów edukacyjnych już na etapie rekrutacji, dzięki czemu rzadziej żałują obranego kierunku. Niewykluczone też, że zmieniły się oczekiwania studentów oraz sytuacja na rynku edukacyjnym – alternatywne kierunki lub uczelnie mogą nie wydawać się już tak atrakcyjne, albo studenci lepiej dostosowują swoje aspiracje do realiów wybranego kierunku. Innymi słowy, wzrost wskaźnika ponownego wyboru tego samego kierunku może oznaczać większą pewność studentów i studentek co do obranego kierunku (większe dopasowanie zainteresowań do studiów) lub mniejszą wiarę w to, że zmiana kierunku przyniosłaby istotną poprawę ich perspektyw. Zjawisko to ma pozytywny wydźwięk, gdyż sugeruje mniejszą potencjalną fluktuację (chęć przenoszenia się na inne kierunki lub uczelnie) – a więc większą stabilność przebiegu studiów na UG.

Wśród kierunków, które osoby studiujące najchętniej widziałyby jako alternatywę (27%) dla obecnie studiowanego kierunku zdecydowaną przewagę uzyskała psychologia (31 wskazań), następne w kolejności były ekonomia/ekonometria (19), informatyka (16), filologia (16 – zliczono tu wszystkie wymienione filologie) oraz prawo

(16). W zagregowaniu do pełnych dziedzin najwięcej osób wskazywało nauki społeczne i prawne (89) oraz ekonomię i zarządzanie (54).

Analiza wskaźnika potencjalnej fluktuacji w podziale na wydziały ujawnia relatywnie mniejsze zróżnicowanie niż w przypadku ogólnej satysfakcji, jednak pewne różnice są widoczne (por. wykres 8). Największą gotowość do ponownego studiowania na swoim obecnym kierunku deklarują studenci wydziałów o profilu biotechnologicznym, ekonomicznym i prawnym. Na Wydziale Ekonomicznym aż około 78% ankietowanych wybrałoby ten sam kierunek ponownie, podobnie wysoki odsetek (ok. 77%) odnotowano na Wydziale Prawa i Administracji. Wysoka lojalność cechuje także studentów Wydziału Historycznego oraz Wydziału Chemii – w obu przypadkach około 76% badanych ponownie podjęłoby studia na tym samym kierunku. Wydział Zarządzania odnotowuje relatywnie niższy poziom deklarowanej lojalności kierunkowej (ok. 69%), co oznacza, że większa niż średnia część studentów rozważałaby alternatywny wybór kierunku. Stosunkowo niższe wskaźniki (około 70–72%) odnotowano również na wydziałach Filologicznym i Nauk Społecznych.

Na Wydziale Zarządzania oraz Wydziale Biologii obserwuje się relatywnie niższe wartości obu wskaźników, co może wynikać ze specyfiki programu studiów, struktury populacji studentów lub oczekiwań wobec kształcenia. Na przykład przodujący w rankingu lojalności Wydział Ekonomiczny znajduje się w środku stawki, gdy chodzi o satysfakcję, podobnie Wydział Prawa i Administracji. Być może odpowiedzią są tu omawiane wcześniej wyniki dotyczące motywacji osób studiujących. Jak pamiętamy Wydział Ekonomiczny i W Prawa i Administracji cechowały się wysokimi odsetkami osób studiujących podejmujących naukę z przyczyn instrumentalnych. Można przypuszczać, że część osób studiujących przywiązuje większą wagę do przyszłych korzyści zawodowych niż do bieżącego poziomu satysfakcji ze studiów.



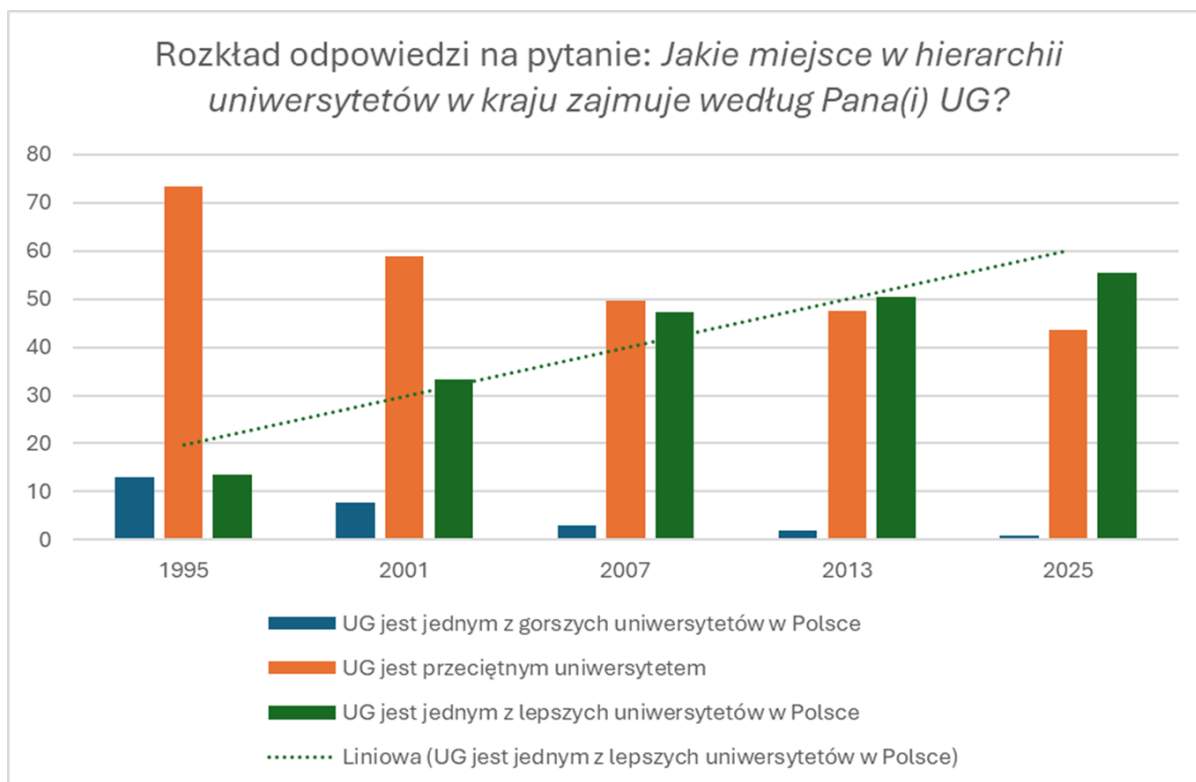
Wykres 8. Potencjał lojalności kierunkowej na poszczególnych wydziałach

Ogółem satysfakcja osób studiujących UG ze studiów w 2025 roku uległa wyraźnemu obniżeniu w porównaniu z latami poprzednimi, co stanowi sygnał do podjęcia działań na rzecz poprawy jakości doświadczeń edukacyjnych. Paradoksalnie jednak towarzyszy temu spadek skłonności do zmiany kierunku, czyli wzrost lojalności wobec obranego kierunku studiów. Ta pozorna sprzeczność sugeruje, że choć osoby studiujące dostrzegają pewne braki czy trudności w toku studiów (obniżając swoje oceny satysfakcji), to jednocześnie nie wierzą, by zmiana kierunku rozwiązała te problemy bądź też są silniej przekonani o słuszności pierwotnie obranej ścieżki. Możliwe, że obecni studenci bardziej realistycznie podchodzą do swoich studiów – są świadomi ograniczeń, ale akceptują je w ramach wybranego kierunku. Dla Uniwersytetu Gdańskiego oznacza to z jednej strony wyzwanie (jak podnieść zadowolenie studentów), ale z drugiej – dowód na pewną stabilność i przywiązanie do konkretnych kierunków.

## Uniwersytet Gdański na tle innych uczelni w kraju

Ostatnie lata przyniosły Uniwersytetowi Gdańskiemu szereg sukcesów w ogólnopolskich rankingach i ocenach środowiska akademickiego. W połowie lat 2010. i na początku lat 2020. pozycja UG w hierarchii polskich szkół wyższych systematycznie się umacniała. Analiza wyników kolejnych edycji różnorodnych rankingów potwierdza, że wizerunek Uniwersytetu Gdańskiego systematycznie się poprawia, a jego pozycja wśród polskich uczelni akademickich z roku na rok się poprawia. W 2025 roku Uniwersytet Gdański uzyskał 11. pozycję wśród wszystkich uczelni akademickich w Polsce według rankingu „Perspektyw”, otrzymując także nagrodę Awans 2025 "dla uczelni, która dokonała najbardziej spektakularnego skoku do czołówki Rankingu Uczelni Akademickich". Wśród uniwersytetów klasycznych UG utrzymuje wysokie, 4. miejsce.

W tym kontekście zasadne jest pytanie, czy wzrost pozycji UG w rankingach i ogólnej opinii przekłada się na percepcję uczelni przez jej własnych studentów? Innymi słowy, na ile studenci i studentki UG dostrzegają i podzielają pogląd, że ich Alma mater należy do ścisłej czołówki polskich szkół wyższych? Z naszego badania wynika, że ocena Uniwersytetu Gdańskiego przez osoby studiujące istotnie poprawiła się na przestrzeni ostatnich dwóch dekad i jest obecnie bardzo pozytywna (por. wykres 9). 55,4% studentów UG postrzega swoją uczelnię jako jeden z lepszych uniwersytetów w Polsce, natomiast 43,6% ocenia ją jako przeciętną. Odsetek studentów i studentek uważających, że UG należy do najslabszych uczelni w kraju, spadł zaś do symbolicznego poziomu rzędu 1%. Dla porównania, w 2013 roku jedynie połowa studentów (50,4%) widziała UG jako jeden z lepszych uniwersytetów, niemal równie liczna grupa (47,6%) określała go jako przeciętny, a 2% badanych miało opinię, że jest to jedna z gorszych uczelni. Trend zmian w percepcji jest zatem wyraźnie pozytywny – jeszcze na początku XXI wieku oceny osób studiujących były znacznie bardziej powściągliwe (np. w 2001 roku tylko 33,3% respondentów sytuowało UG w gronie najlepszych uniwersytetów, a w 2007 roku – 47,3%), podczas gdy obecnie wskaźnik ten oscyluje w okolicach 65–70%. Tak duży wzrost udziału pozytywnych opinii kosztem neutralnych i negatywnych świadczy o poprawiającym się wizerunku uczelni w świadomości osób studiujących.

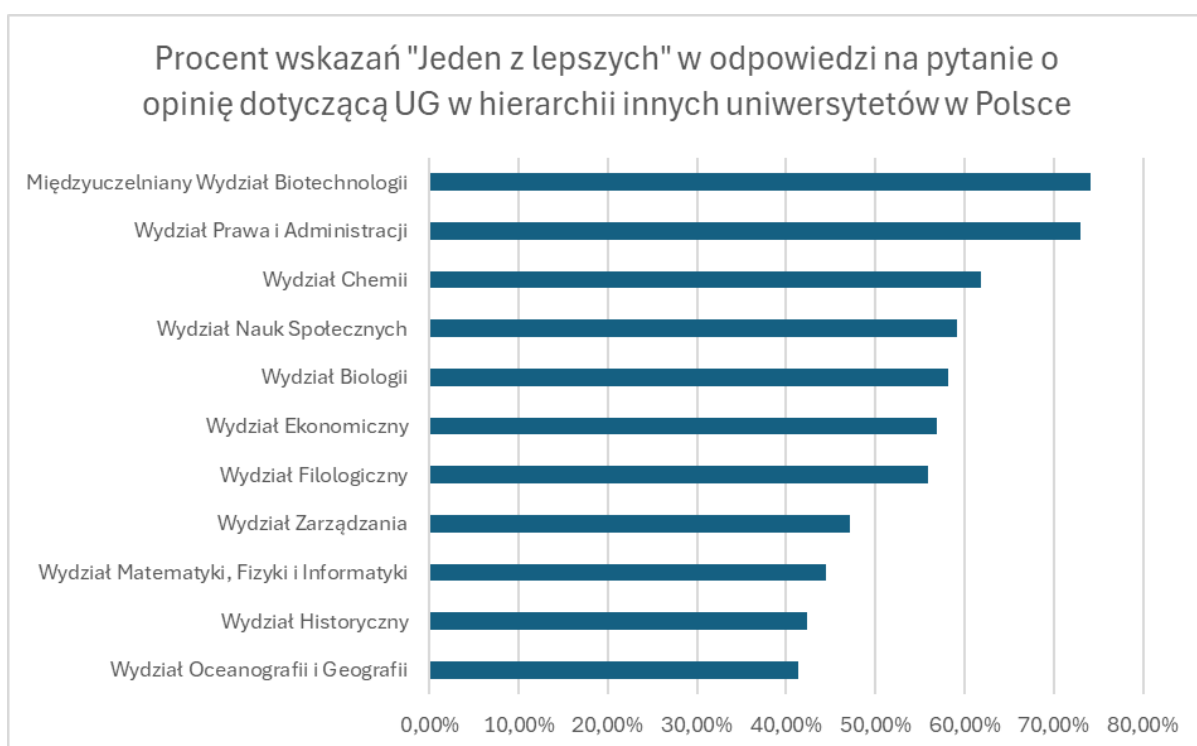


Wykres 9. Miejsce UG wśród uczelni w kraju

Warto zauważyć, że poprawa wizerunku UG ma charakter systematyczny i rozłożony w czasie. Jeszcze w 1995 roku zaledwie 13,5% studentów i studentek uważało, że UG należy do najlepszych uniwersytetów w kraju. Do 2013 roku odsetek ten wzrósł do 50,4%, a wyniki badania z 2025 roku pokazują dalszy znaczący wzrost. Można więc stwierdzić, że w ciągu trzydziestu lat uczelnia przeszła drogę od bycia postrzeganą głównie jako średnia (przeciętna) do bycia postrzeganą przez większość studiujących jako jedna z czołowych instytucji akademickich w Polsce. Jest to niezwykle pozytywna zmiana, świadcząca o rosnącej dumie studenckiej i zaufaniu do marki Uniwersytetu Gdańskiego.

Odpowiedź „UG jest jednym z gorszych uniwersytetów w Polsce” na żadnym z wydziałów nie uzyskała więcej niż 1,5%. Warto więc przeanalizować, jak w perspektywie międzywydziałowej rozkłada się procent odpowiedzi „UG jest jednym z lepszych uniwersytetów w Polsce” (por. wykres 10). Największa proporcja takich opinii spotykana jest wśród studentów i studentek Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, a także Wydziału Prawa i Administracji (w obu przypadkach przekracza 70%). Uważa tak również około 60% studentów i studentek Wydziału Chemii i Wydziału Nauk

Spółecznych. Co interesujące, na Wydziale Historycznym taką opinię przedstawia za- ledwie 42,3% osób badanych, co nie koresponduje z wysokim wskaźnikiem zadowole- nia ze studiów – w przeciwieństwie do Wydziału Chemii, gdzie oba wskaźniki są wy- sokie. Pokazuje to jasno, że osobista satysfakcja ze studiów niekoniecznie musi wyni- kać z prestiżu uczelni, a sam postrzegany prestiż nie zawsze jest źródłem satysfakcji ze studiów.



Wykres 10. Miejsce UG wśród uczelni w kraju w podziale na wydziały

Uniwersytet Gdański na tle innych uczelni w kraju jest oceniany przez swoich studentów i studentki coraz lepiej. Obecnie dominujące jest postrzeganie UG jako uczelni należącej do elity krajowej bądź co najmniej solidnej uczelni akademickiej. Ne- gatywne opinie stały się marginesem. Ten stały wzrost prestiżu w oczach osób studiu- jących świadczy z jednej strony o realnych zmianach na plus – poprawie jakości kształ- cenia, sukcesach naukowych i rosnącej rozpoznawalności UG – z drugiej zaś strony wzmacnia samą uczelnię, ponieważ dumni ze swojej Alma mater studenci i studentki oraz absolwenci i absolwentki przyczyniają się do budowania jej renomy. Można zatem powiedzieć, że w 2025 roku Uniwersytet Gdański postrzegany jest przez społeczność

studencką nie tylko jako uczelnia z tradycjami, ale też jako dynamicznie rozwijający się uniwersytet, który coraz pewniej konkuruje z najlepszymi szkołami wyższymi w Polsce.

## Jakość kształcenia i proces dydaktyczny

### Ocena dydaktyki

Jednym z istotnych celów badania w 2025 roku była ewaluacja procesu kształcenia z perspektywy osób studiujących, czyli określenie, jak oceniają one ogólny poziom kształcenia na swoim kierunku. Odnotowano najlepszy wynik od początku prowadzenia badań porównawczych. Okazało się, że ponad połowa badanych (57,5%) ocenia ten poziom wysoko, blisko 40% przeciętnie, zaś jedynie ok. 5% nisko. Ocena ta jest wyższa niż w latach 1995 i 2001 oraz wyraźnie wyższa od wyniku z 2013 roku, kiedy to tylko 46,5% studentów i studentek oceniało poziom kształcenia na swoim kierunku jako wysoki. Tym samym nieznacznie przekroczone poziom odnotowany w roku 2007 (57% ocen wysokich), który w poprzednich edycjach badania był rekordowy. W 2025 roku odsetek ocen wysokich (57,5%) jest najwyższy spośród odnotowanych od 1995 roku.

Zróżnicowanie opinii w zależności od wydziału ma podobny charakter jak we wcześniejszych latach. Na wysoki poziom kształcenia najczęściej wskazywali studenci i studentki kierunków prowadzonych na wydziałach Biologii, Chemii oraz Prawa i Administracji. Relatywnie niższe średnie oceny w tym zakresie odnotowano na Wydziale Zarządzania.

Celem badania była nie tylko ogólna ocena poziomu kształcenia, ale również szczegółowa analiza zajęć dydaktycznych w kilku wymiarach. Podczas badania respondenci i respondentki ustosunkowali się do dziesięciu stwierdzeń dotyczących zajęć i ich prowadzących, określając – w oparciu o zmodyfikowaną pięciopunktową skalę – dla jakiej części spośród odbytych przez nich zajęć dane kryterium zostało spełnione. W skali tej wartość 1 oznaczała, że żadne zajęcia (bądź żaden prowadzący) nie spełniały danego kryterium, a 5 – że kryterium spełniły wszystkie zajęcia (bądź wszyscy prowadzący). Taka wielowymiarowa ocena dydaktyki pozwala uchwycić mocne i słabsze strony procesu kształcenia z perspektywy osób studiujących.

Zdaniem osób badanych w 2025 roku większość nauczycieli akademickich spełnia najwyższe oczekiwania w kluczowych wymiarach: dysponuje głęboką wiedzą merytoryczną ze swojego przedmiotu (średnia  $x = 4,3$ ), jest dobrze przygotowana do zajęć ( $x = 4,3$ ) oraz jasno określa wymagania wobec osób studiujących ( $x = 3,9$ ). Ponad

połowa kadry akademickiej, zdaniem badanych, cechuje się życzliwością i gotowością do pomocy studentom i studentkom ( $x = 4,0$ ), prowadzi zajęcia w sposób komunikatywny i zrozumiały ( $x = 3,7$ ) oraz zachęca do zadawania pytań i wyrażania własnych opinii podczas zajęć ( $x = 3,7$ ). Również większość odbytych zajęć została oceniona przez osoby studiujące jako te, które dostarczyły im stosunkowo dużo nowej wiedzy ( $x = 3,5$ ).

Nieco gorzej dydaktyka przedstawia się w pozostałych aspektach. Przeciętnie tylko nieco ponad połowa nauczycieli potrafi – w ocenie badanych – zainteresować ich swoim przedmiotem ( $x = 3,4$ ) oraz prowadzi zajęcia w sposób ciekawy i urozmaicony ( $x = 3,1$ ). Oznacza to, że nadal znacząca część zajęć nie angażuje studentów i studentek w zadowalającym stopniu pod względem atrakcyjności formy. Generalnie jednak osoby studiujące wyżej oceniają wiedzę i przygotowanie merytoryczne niż kompetencje dydaktyczne swoich wykładowców, co pozostaje w zgodzie z tendencjami obserwowanymi we wcześniejszych badaniach.

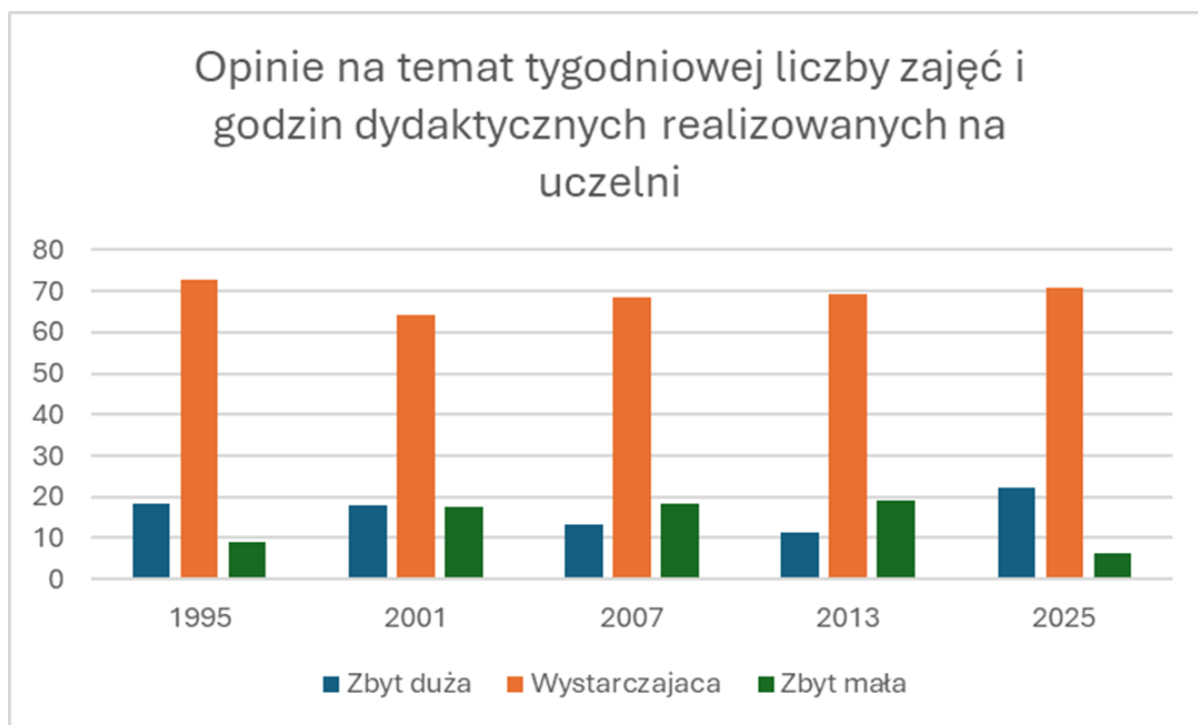
Wszystkie omawiane średnie oceny wzrosły w 2025 roku w porównaniu z poprzednią edycją badania (2013). Zaobserwowane przyrosty wynoszą od +0,1 do +0,4 punktu na skali, przy czym największa poprawa nastąpiła w wymiarze życzliwości i pomocności prowadzących (wzrost średniej z 3,6 do 4,0). Wyraźnie podniosły się także oceny przygotowania do zajęć oraz posiadanej przez prowadzących wiedzy – w obu tych przypadkach średnia wzrosła z 4,0 do 4,3. W rezultacie niemal wszystkie wskaźniki dydaktyki w 2025 roku dorównały lub nawet przewyższyły poziomy odnotowane w roku 2007, który wcześniej uchodził za najlepszy pod tym względem. Przykładowo, średnia ocena stwierdzenia „zajęcia były ciekawe i urozmaicone” wzrosła do 3,1 (z poziomu 2,9 w 2013 r.), przewyższając tym samym nieznacznie wynik z 2007 r. (3,0). Można zatem mówić o długofalowej poprawie jakości procesu dydaktycznego na UG, kontynuowanej po przejściowym spadku ocen w 2013 roku.

Warto dodać, że podobnie jak w poprzednich latach, różnice między wydziałami w wielowymiarowej ocenie dydaktyki są niewielkie. Zbiorcze średnie oceny utrzymują się na zbliżonym poziomie i w 2025 roku mieszczą się w przybliżeniu w granicach 3,6 – 3,8 (dla porównania, w 2013 r. typowy zakres wynosił 3,4 – 3,6). Oznacza to, że we wszystkich jednostkach Uniwersytetu oceniane aspekty dydaktyki kształtują się

dość podobnie – wszędzie najmocniejszą stroną kadry jest przygotowanie merytoryczne i organizacyjne, zaś najłabszym punktem pozostaje ograniczona umiejętność prowadzenia zajęć w atrakcyjnej formie.

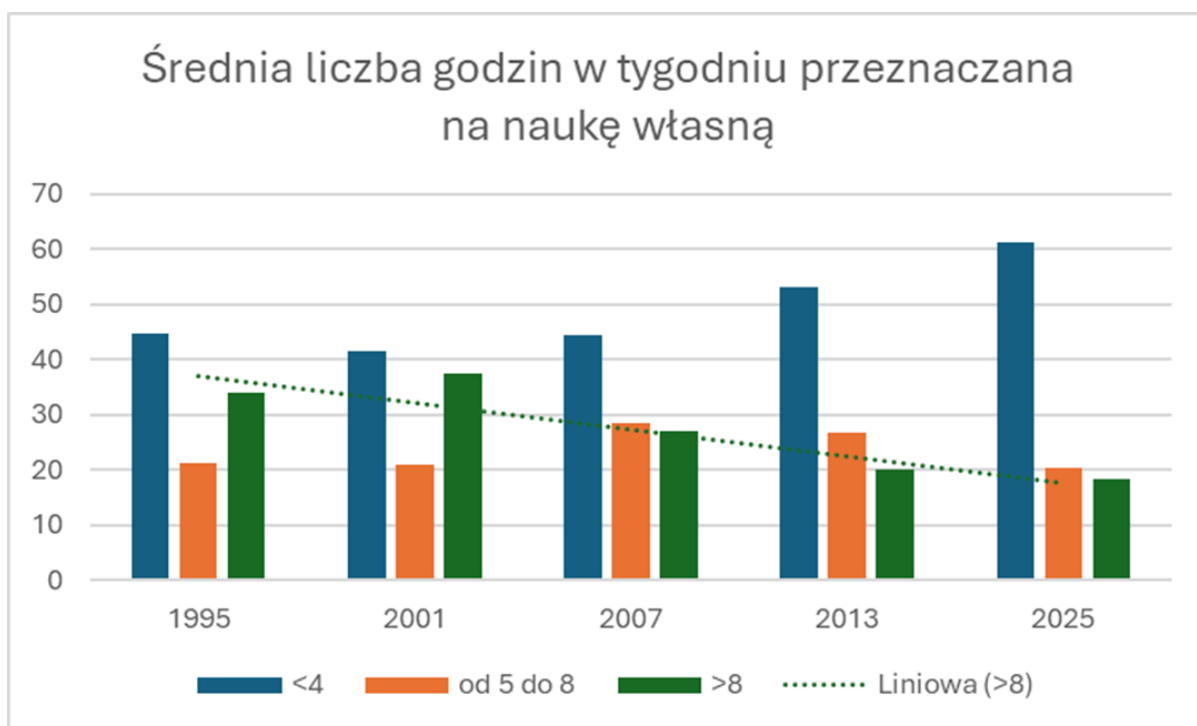
### Program studiów

Zdecydowana większość uznaje obciążenie zajęciami za wystarczające, jednak widoczne są zmiany tych opinii na przestrzeni lat (por. wykres 11). W roku 2025 około 70,7% osób studiujących oceniło liczbę zajęć jako odpowiednią (wystarczającą), podczas gdy 22,3% uznało ją za zbyt dużą, a 6,4% za zbyt małą. Dla porównania, we wcześniejszym badaniu z 2013 roku znacznie mniej, bo tylko ~11% studentów i studentek uważało liczbę zajęć za nadmierną, a odsetek oceniających ją jako zbyt małą był wyższy (prawie 20%). Oznacza to, że na przestrzeni ostatniej dekady wzrósł odsetek osób studiujących odczuwających nadmiar zajęć, a zmalała grupa tych, którzy chcieliby ich więcej. Mimo tych zmian ciągle dominuje przekonanie, że liczba zajęć jest właściwa. Można więc stwierdzić, że większość akceptuje aktualne obciążenie zajęciami, choć ostatnio pojawia się istotna grupa (ponad jedna piąta) uważająca je za zbyt intensywne.



Wykres 11. Opinie na temat tygodniowej liczby zajęć

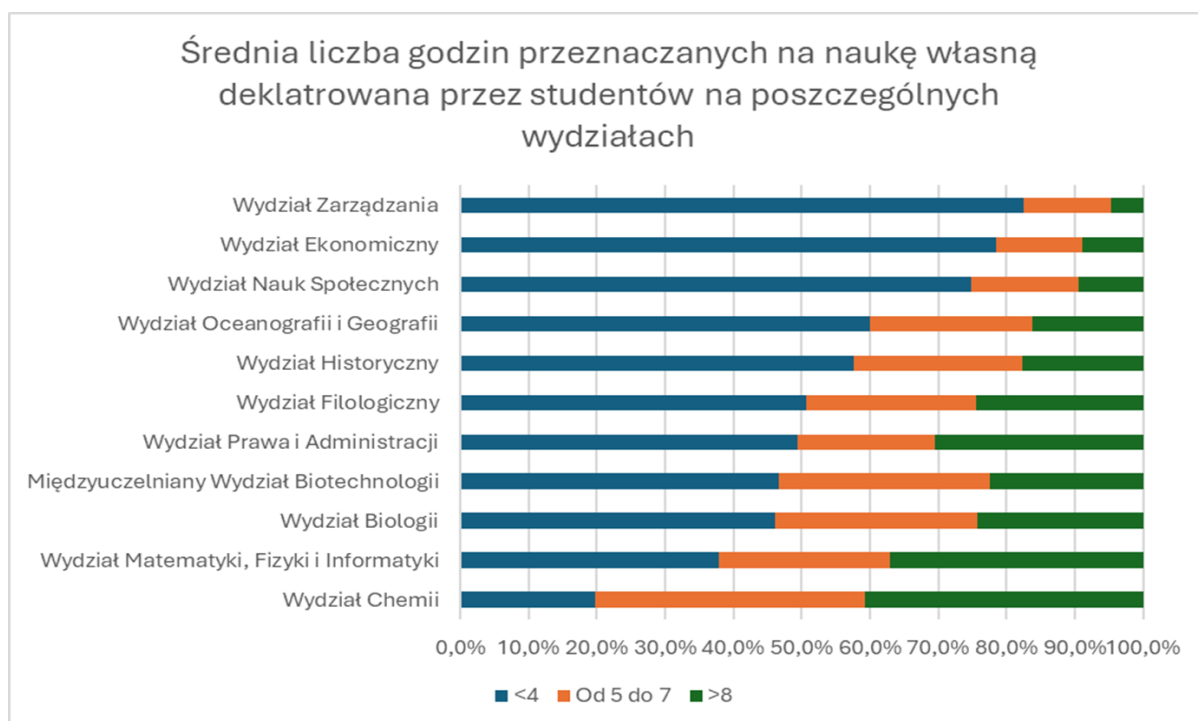
Istotnym uzupełnieniem obrazu obciążenia jest analiza czasu, jaki osoby studiujące przeznaczają tygodniowo na naukę własną poza zajęciami (po. wykres 12). Z danych wynika niepokojąca tendencja – w kolejnych latach rośnie odsetek osób uczących się bardzo mało na własną rękę. W 2025 roku aż 61,2% studentów i studentek deklaruowało, że poświęca na samodzielną naukę mniej niż 4 godziny tygodniowo, podczas gdy w 2013 roku odsetek ten wynosił 53%, a we wcześniejszych latach (2007 i 2001) ok. 44%. Oznacza to, że obecnie ponad połowa osób studiujących uczy się samodzielnie mniej niż 4 godziny tygodniowo, a udział ten wyraźnie wzrósł na przestrzeni ostatnich ~20 lat. Jednocześnie systematycznie maleje grupa intensywnie studiujących we własnym zakresie – odsetek uczących się ponad 8 godzin tygodniowo spadł z 34–38% w latach 90. do zaledwie 18,3% w 2025 r. Przedstawione dane wskazują na ogólny spadek zaangażowania osób studiujących w naukę poza zajęciami dydaktycznymi. Może to wynikać z różnych przyczyn (np. zmiany stylu uczenia się, dostęp do materiałów online, łączenie studiów z pracą), jednak konsekwencją jest mniejsze niż dawniej samodzielne pogłębianie wiedzy przez studentów.



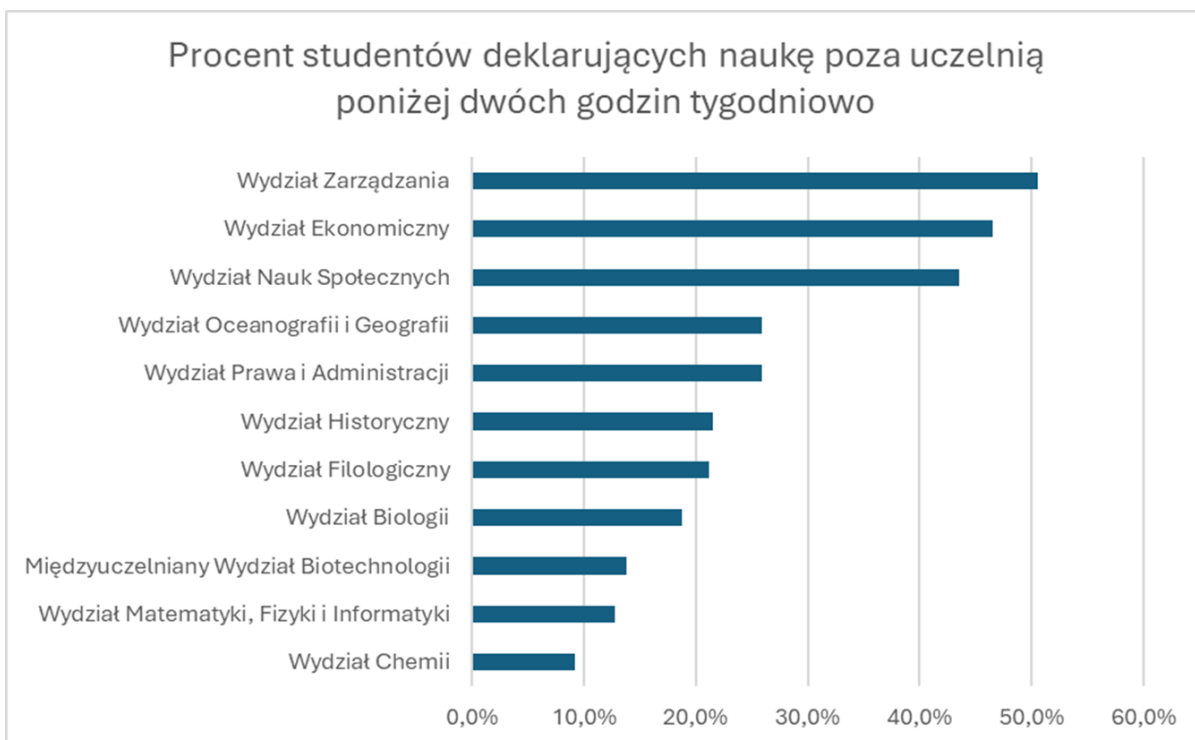
Wykres 12. Liczba godzin przeznaczonych tygodniowo na naukę

Analiza wyników w podziale na wydziały ujawnia znaczące różnice w czasie poświęcanym na naukę poza zajęciami (por. wykres 13). Widać wyraźny podział na kierunki o większym obciążeniu nauką własną oraz te, gdzie osoby studiujące uczą się samodzielnie relatywnie mało. Na rysunku poniżej zilustrowano dwa skrajne wskaźniki: odsetek uczących się maksymalnie 2 godziny tygodniowo (por. wykres 14) oraz tych uczących się ponad 10 godzin tygodniowo (por. wykres 15), w podziale na wydziały.

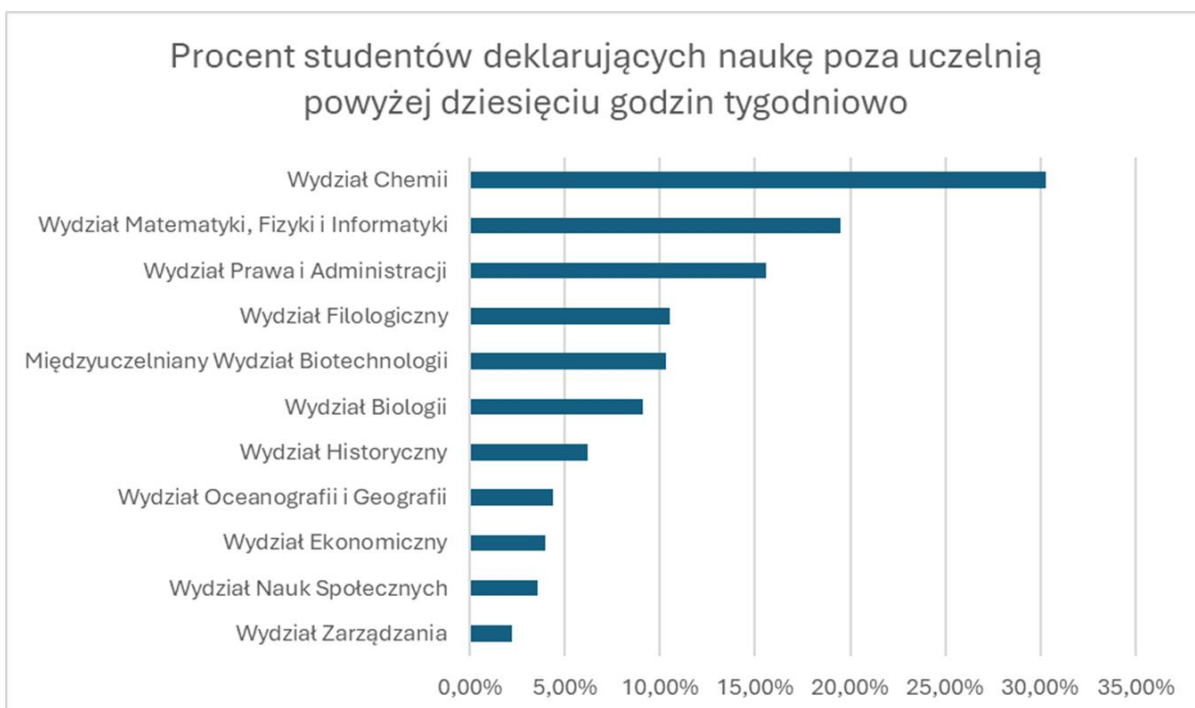
Z danych wynika, że studenci i studentki kierunków ścisłych i wymagających zajęć laboratoryjnych (jak Chemia czy Matematyka, Fizyka i Informatyka) spędzają na nauce własnej najwięcej czasu. Przykładowo, na Wydziale Chemii aż 30,3% badanych uczy się ponad 10 godzin tygodniowo, podczas gdy na Wydziale Zarządzania odsetek ten wynosi zaledwie 2,2%. Odwrotna sytuacja dotyczy bardzo małego zaangażowania w naukę: na Zarządzaniu połowa studentów (~50%) przyznaje, że uczy się poza zajęciami tylko do 2 godzin tygodniowo, podczas gdy na Chemii odsetek ten wynosi nieco ponad 9%.



Wykres 13. Liczba godzin przeznaczonych tygodniowo na naukę wydziałami



Wykres 14. Osoby studiujące z poszczególnych wydziałów, deklarujące naukę własną przez mniej niż dwie godziny tygodniowo



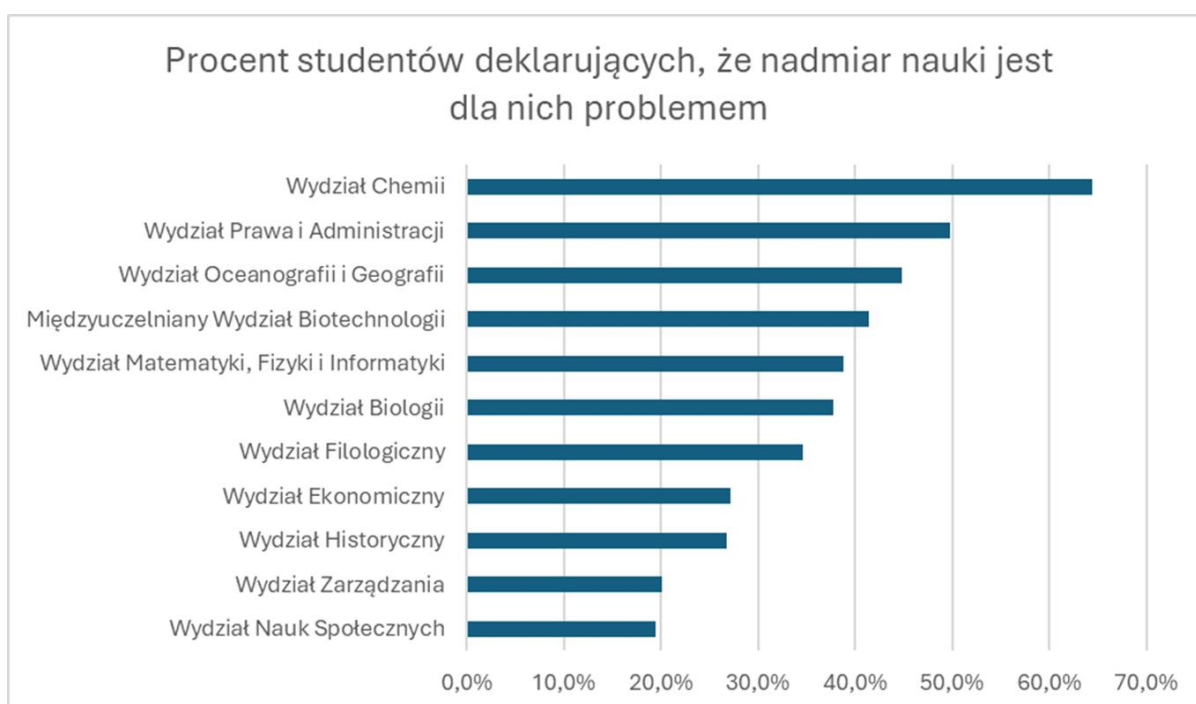
Wykres 15. Osoby studiujące z poszczególnych wydziałów, deklarujące naukę własną przez więcej niż dziesięć godzin tygodniowo

i studentki kierunków takich jak Chemia, Matematyka/Fizyka/Informatyka, a także Prawo czy Filologia poświęcają na naukę własną zdecydowanie więcej czasu niż ich koledzy z nauk społecznych czy ekonomicznych. To zdecydowanie niepokojący trend, bowiem od osób studiujących nauki społeczne powinno wymagać się przyswajania dużych ilości materiału tekstowego na ćwiczenia i zajęcia warsztatowe. Poznanie literatury, która przecież zakłada pracę własną osoby studiującej, jest filarem dydaktyki na tych kierunkach.

Wyniki dla pozostałych wydziałów układają się zgodnie z intuicją: wysoki odsetek intensywnie uczących się (>10h tygodniowo) odnotowano także na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki (~19,5%) oraz Wydziale Prawa i Administracji (~15,6%). Z kolei bardzo mały własny nakład pracy (<2h tygodniowo) deklaruje oprócz studentów Zarządzania (50%) również duża część studentów Wydziału Ekonomicznego (~46,6%) i Nauk Społecznych (~43,5%). Można więc stwierdzić, że studenci i studentki kierunków humanistycznych, społecznych i ekonomicznych znacznie rzadziej spędzają długi czas na nauce indywidualnej, a częściej ograniczają się do minimalnego przygotowania poza obowiązkowymi zajęciami. Natomiast na kierunkach ścisłych i przyrodniczych znaczna część studentów musi poświęcać wiele godzin na samodzielną naukę, co może wynikać z większej trudności materiału bądź większych wymagań na tych kierunkach.

Zjawisko zróżnicowania obciążenia potwierdzają odpowiedzi osób studiujących na pytanie, czy nadmiar nauki stanowi dla nich problem (por. wykres 16). Ogólnie około jedna trzecia ankietowanych (33%) zadeklarowała, że tak, mają problem z nadmiarem materiału do nauki. Jednak również i tu zauważalny jest podział między wydziałami. Na Wydziale Chemii aż 64,5% studentów i studentek stwierdziło, że nadmiar nauki jest dla nich problemem, co jest najwyższym wynikiem spośród wszystkich wydziałów. Wysoki odsetek odpowiedzi "tak" odnotowano także na Prawie i Administracji (~50%) oraz na wydziałach przyrodniczych (Oceanografii i Geografii ~45%, Biotechnologii ~41%) i ścisłych (MFI ~39%) – czyli generalnie tam, gdzie realne obciążenie nauką własną jest największe. Z kolei studujący kierunki społeczne oraz zarządzanie najrzadziej skarżą się na nadmiar nauki – na Wydziale Nauk Społecznych tylko ~19% uznało nadmiar materiału za problem, a na Zarządzaniu 20% (pozostałe wydziały humanistyczne również ok. 26–34%). To silnie koreluje z faktycznie poświęcanym czasem:

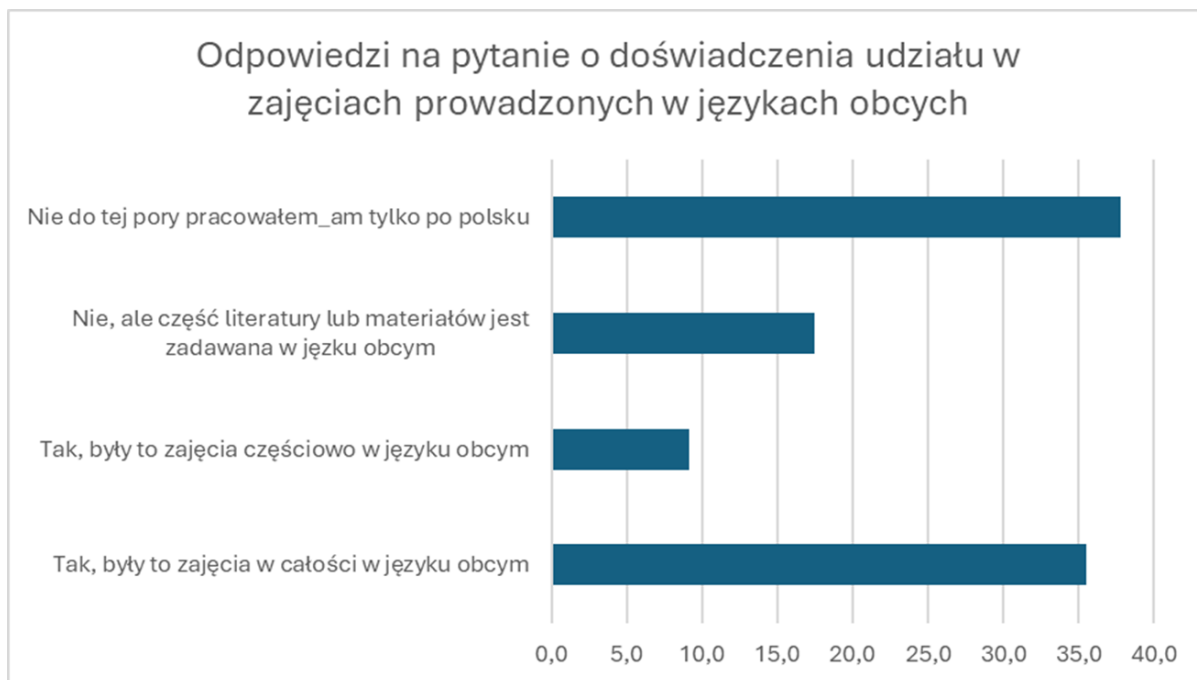
tam, gdzie studenci i studentki uczą się najmniej poza zajęciami (np. Zarządzanie, kierunki społeczne), subiektywne poczucie przeciążenia nauką jest najrzadsze. Natomiast wydziały o największych wymaganiach (Chemia, Prawo, itp.) cechują się znacznie częstszym odczuwaniem przeciążenia. Wydaje się więc, że problem przeciążenia nauką ma charakter selektywny – dotyczy głównie kierunków wymagających większego nakładu pracy własnej, podczas gdy na innych kierunkach jest stosunkowo rzadki.



Wykres 16. Osoby studiujące deklarujące, że nadmiar nauki jest dla nich problemem

W ramach ankiety zapytano również o doświadczenia osób studiujących z zajęciami prowadzonymi w językach obcych (por. wykres 17). Wyniki pokazują, że znaczna część studentów i studentek UG ma kontakt z językiem obcym w trakcie studiów, choć nie zawsze w pełni. Ogółem ok. 45% badanych deklaruje udział w jakichkolwiek zajęciach dydaktycznych prowadzonych przynajmniej częściowo w języku obcym. W tym około 35,5% badanych miało zajęcia w całości prowadzone w obcym języku (najczęściej angielskim), a dodatkowe 9,1% uczestniczyło w zajęciach dwujęzycznych lub częściowo w języku obcym. Pozostała grupa studentów nie miała takich doświadczeń – 37,8% ankietowanych wskazało, że dotąd studiowało wyłącznie po polsku, choć warto

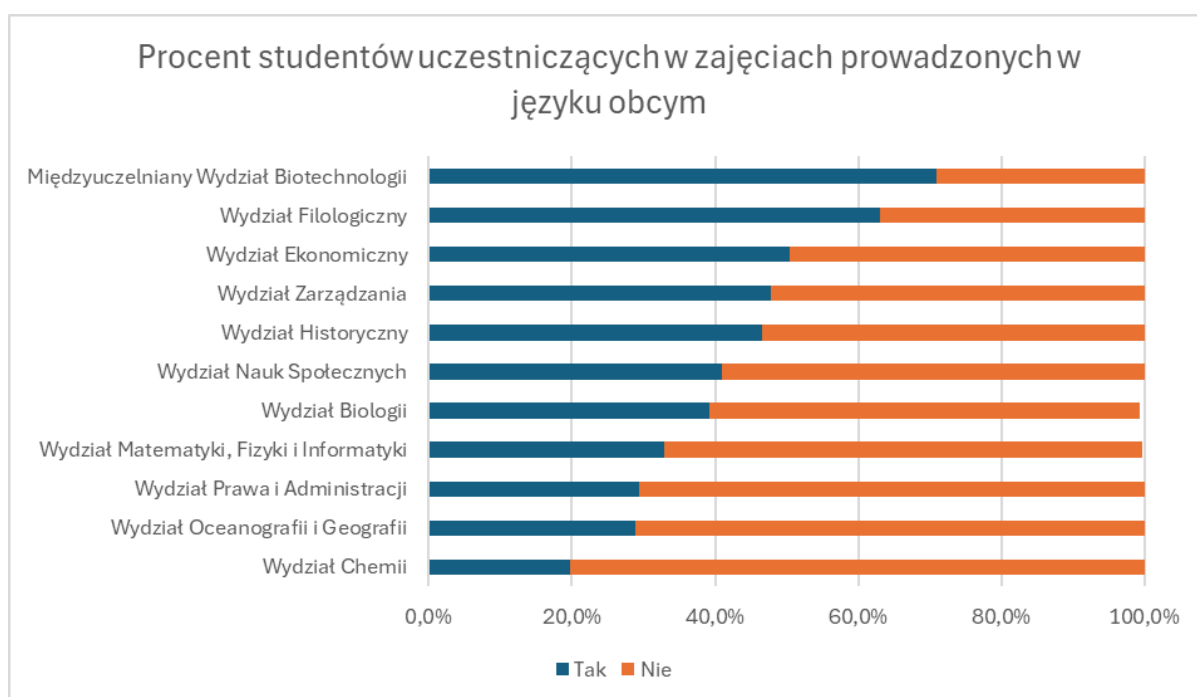
zaznaczyć, że część z nich (17,5% ogółu) miała przynajmniej literaturę lub materiały w języku obcym. Oznacza to, że tylko około jedna trzecia osób studiujących na UG nie styka się wcale z językiem obcym w toku zajęć, zaś większość ma mniejszy lub większy kontakt z obcojęzyczną formą kształcenia.



Wykres 17. Udział w zajęciach prowadzonych w języku obcym

Bardzo interesujące są różnice między wydziałami pod względem udziału w zajęciach obcojęzycznych (por. wykres 18). Na niektórych wydziałach udział ten jest wysoki, podczas gdy na innych znikomy. Przewodzi tu Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii, gdzie aż ~71% studentów i studentek zadeklarowało udział w zajęciach prowadzonych w języku obcym (co wiązać się może z międzynarodowym charakterem niektórych programów na biotechnologii). Równie wysoki odsetek odnotowano na Wydziale Filologicznym (~63% – co rozumiałe, gdyż filologie obejmują zajęcia w językach obcych). Stosunkowo duży udział zajęć po angielsku występuje także na Wydziale Ekonomicznym (~50%) oraz Zarządzania (~48%), a także Historycznym (~46%) i Nauk Społecznych (~41%). Z kolei najmniejsze doświadczenie z zajęciami obcojęzycznymi mają studenci Wydziału Chemii – tylko ok. 19–20% z nich uczestniczyło w takich zajęciach. Niski udział zajęć w innych językach dotyczy też m.in. Wydziału

Oceanografii i Geografii (~29%) oraz Prawa i Administracji (~29%). Można zauważyć, że wydziały ścisłe (Chemia) czy niektóre specjalistyczne kierunki (Prawo) mają znacznie mniej zajęć w językach obcych, prawdopodobnie z racji charakteru programu studiów lub mniejszej oferty obcojęzycznej. Natomiast wydziały ukierunkowane międzynarodowo lub z natury związane z językami (biotechnologia, filologie, ekonomia) wyróżniają się większą dostępnością takich zajęć.



Wykres 18. Udział w zajęciach prowadzonych w języku obcym, wydziałami

Większość studentów i studentek UG ma styczność z językiem obcym podczas studiów, przy czym forma tego kontaktu bywa różna (pełne wykłady vs. częściowe zajęcia czy materiały). Udział zajęć obcojęzycznych jest mocno zróżnicowany w zależności od wydziału – od marginalnego na niektórych kierunkach, do stanowiącego normę na innych. Wskazuje to na możliwość dalszego zwiększania oferty zajęć w językach obcych zwłaszcza tam, gdzie obecnie ich brakuje, by ujednolicić możliwości rozwoju kompetencji językowych wszystkich studentów i studentek.

Istotną częścią ankiety była ocena czynników wpływających na wybór przez osoby studiujące zajęć fakultatywnych, czyli nieobowiązkowych przedmiotów do wyboru (Tab. 4). Respondenci wskazywali, co motywuje ich przy podejmowaniu decyzji o

zapisaniu się na dany fakultet. Analizowano sześć możliwych powodów wyboru zajęć: 1) przewidywana trudność zaliczenia przedmiotu, 2) sugestie kadry dydaktycznej (np. polecenie przez prowadzących), 3) dogodna pora zajęć, 4) zainteresowania własne tematyką przedmiotu, 5) przydatność danego przedmiotu dla przyszłej kariery (walory praktyczne), 6) osoba prowadzącego zajęcia. Poniżej przedstawiono wyniki dla wszystkich wydziałów (odsetek studentów danego wydziału, którzy wskazali dany czynnik jako istotny przy wyborze fakultetu).

Tabela 4. Powody wyboru zajęć nieobowiązkowych (fakultetów)

	Trudność zaliczenia	Sugestie kadry dyd.	Pora zajęć	Zainteresowania	Przydatność przedmiotu	Prowadzący
Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii	36,8%	10,5%	31,6%	77,2%	28,1%	24,6%
Wydział Biologii	28,7%	3,0%	27,9%	75,2%	35,8%	13,4%
Wydział Chemii	63,2%	3,9%	17,1%	59,2%	23,7%	14,5%
Wydział Ekonomiczny	49,2%	6,1%	52,4%	41,8%	21,1%	9,4%
Wydział Filologiczny	30,1%	2,7%	46,7%	69,0%	18,0%	15,3%
Wydział Historyczny	14,5%	2,3%	62,6%	71,8%	10,7%	19,1%
Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki	34,9%	5,2%	26,5%	57,0%	40,6%	20,1%
Wydział Nauk Społecznych	19,3%	4,0%	39,8%	64,4%	27,0%	18,3%
Wydział Oceanografii i Geografii	24,6%	4,5%	37,3%	66,4%	26,9%	7,5%
Wydział Prawa i Administracji	38,5%	2,6%	41,5%	61,1%	23,8%	16,2%
Wydział Zarządzania	51,1%	2,6%	68,2%	37,6%	14,6%	7,3%

Z przedstawionych danych wynika, że najczęściej wskazywanym powodem wyboru fakultetu na większości wydziałów są własne zainteresowania studentów i studentek daną tematyką. W aż 8 z 11 wydziałów kryterium "zainteresowania" uzyskało najwyższy odsetek wskazań (np. na Wydziale Biotechnologii 77,2% badanych kieruje się głównie zainteresowaniami, na Biologii 75,2%, Historycznym 71,8%, Filologicznym 69,0%). Świadczy to o tym, że osoby studiujące najchętniej wybierają dodatkowe przedmioty zgodnie ze swoimi pasjami i ciekawością danej dziedziny, traktując fakultety jako okazję do poszerzenia wiedzy w ulubionym zakresie.

Są jednak ważne wyjątki od tej reguły, zależne od specyfiki wydziału. Na niektórych kierunkach czynniki praktyczne lub organizacyjne przeważają nad czystymi zainteresowaniami. Najbardziej skrajnym przypadkiem jest Wydział Chemii, gdzie głównym motywem wyboru fakultetu okazała się przewidywana trudność zaliczenia. Aż 63,2% studentów i studentek Chemii przyznaje, że wybiera zajęcia nieobowiązkowe kierując się tym, czy łatwo będzie je zaliczyć – jest to odsetek nieco wyższy niż wskazania na zainteresowania (59,2%). Sugeruje to pragmatyczne podejście studentów chemii, być może obawiających się trudnych fakultetów z uwagi na i tak wymagający program obowiązkowy.

Wydział Zarządzania to z kolei przykład, gdzie dominującą rolę odgrywa dogodny termin (pora) zajęć. Ten czynnik wskazało 68,2% studentów i studentek Wydziału Zarządzania – najwięcej ze wszystkich czynników na tym wydziale. Zainteresowania (37,6%) zeszły tu na dalszy plan, podobnie jak przydatność czy inne względy. Również na Wydziale Ekonomicznym pora zajęć okazała się najważniejsza (52,4% wskazań) – to więcej niż zainteresowanie tematem (41,8%). Wydaje się więc, że na kierunkach ekonomiczno-biznesowych studenci i studentki przy wyborze fakultetów kierują się w pierwszej kolejności tym, czy zajęcia nie kolidują z innymi obowiązkami.

Na większości wydziałów łatwość zaliczenia jest istotna dla sporej części osób studiujących, choć poza Wydziałem Chemii rzadko bywa czynnikiem numer jeden. Wysoki odsetek wskazań na ten motyw pojawia się jeszcze na Wydziałach Zarządzania (51,1%) oraz Ekonomicznym (49,2%), co sugeruje, że niemal połowa studentów i studentek tych kierunków również analizuje fakultety pod kątem trudności egzaminu/zaliczenia. W innych jednostkach odsetki te są niższe (np. tylko ~14–19% na historii,

naukach społecznych), co wskazuje, że studenci humanistyki mniej kierują się tymi czynnikami, skupiając się raczej na treści zajęć.

Czynnik przydatności zawodowej zajęć (tj. na ile dany przedmiot przyda się w przyszłej pracy) ma zróżnicowane znaczenie w zależności od kierunku. Na większości wydziałów zdobywa umiarkowane wartości (20–28% studentów uznaje go za ważny), ale na Wydziale MFI aż 40,6% osób studiujących kieruje się praktyczną przydatnością przy wyborze fakultetu. To najwyższy odsetek spośród wydziałów – wskazuje, że studenci i studentki kierunków ścisłych/informatycznych mocno zwracają uwagę, czy dodatkowy przedmiot da im użyteczne umiejętności na rynku pracy. Podobnie studenci i studentki Biologii (35,8%) czy Nauk Społecznych (27,0%) w niemałym stopniu myślą o walorach praktycznych. Natomiast na kierunkach takich jak historia czy filologie kryterium to niemal nie odgrywa roli (tylko ok. 10–18% wskazań), co może wynikać z faktu, że tam zainteresowania akademickie dominują nad myśleniem pragmatycznym.

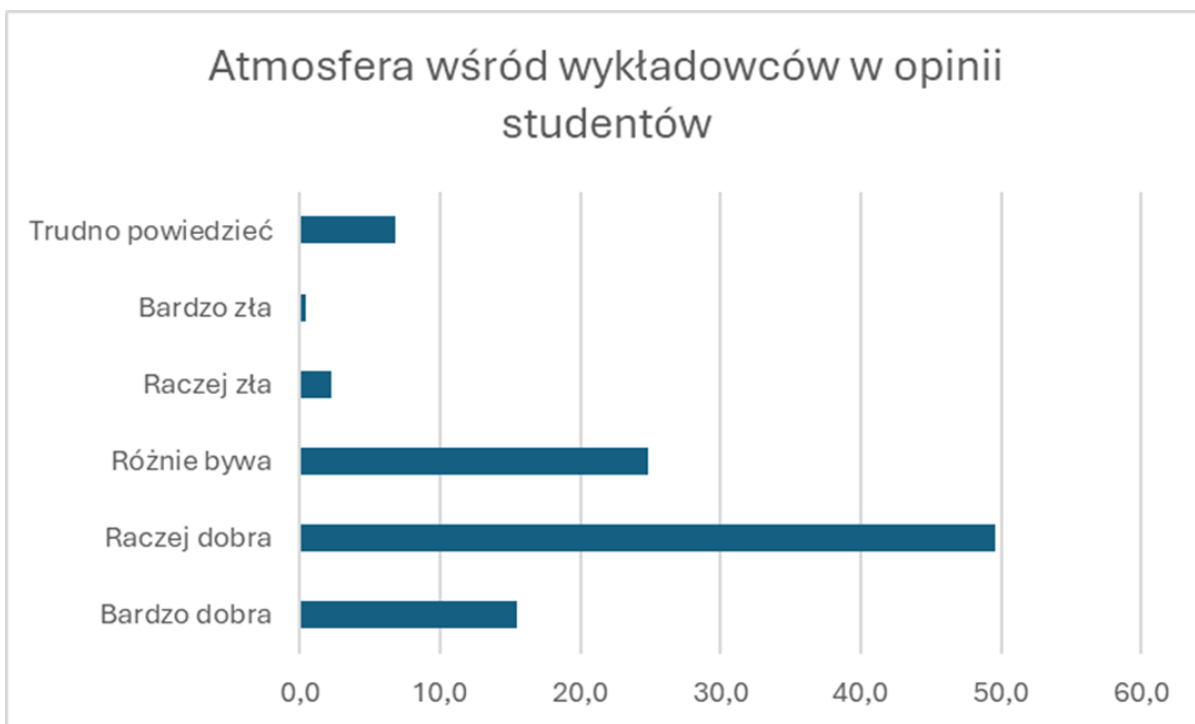
Czynnik „sugestie kadry dydaktycznej” (np. polecenie przez prowadzącego, opiekuna roku itp.) okazał się najrzadziej wskazywanym powodem wyboru fakultetu na wszystkich wydziałach. Niemal wszędzie odsetek ten jest znikomy – rzędu 2–6%. Tylko na Biotechnologii osiągnął nieco wyższy poziom (10,5%), co można tłumaczyć specyfiką tego międzyuczelnianego wydziału i być może większym wpływem opiekunów naukowych. Ogólnie jednak osoby studiujące rzadko sugerują się podpowiedziami wykładowców przy wybieraniu zajęć dodatkowych, polegając bardziej na własnych kryteriach.

Podobnie względnie niewielką rolę odgrywa osoba prowadzącego – choć nieco więcej studentów i studentek to uwzględnia (najczęściej ~15–20%). Czynnikiem ten najbardziej liczy się na Wydziale Historycznym (19,1%) i MFI (20,1%), a najmniej na Oceanografii (7,5%) czy Zarządzaniu (7,3%). Można przypuszczać, że renoma lub styl prowadzenia zajęć przez konkretnych wykładowców ma umiarkowany wpływ na decyzje o wyborze fakultetu, ustępując miejsca bardziej namacalnym czynnikom jak treść, przydatność czy logistyka zajęć.

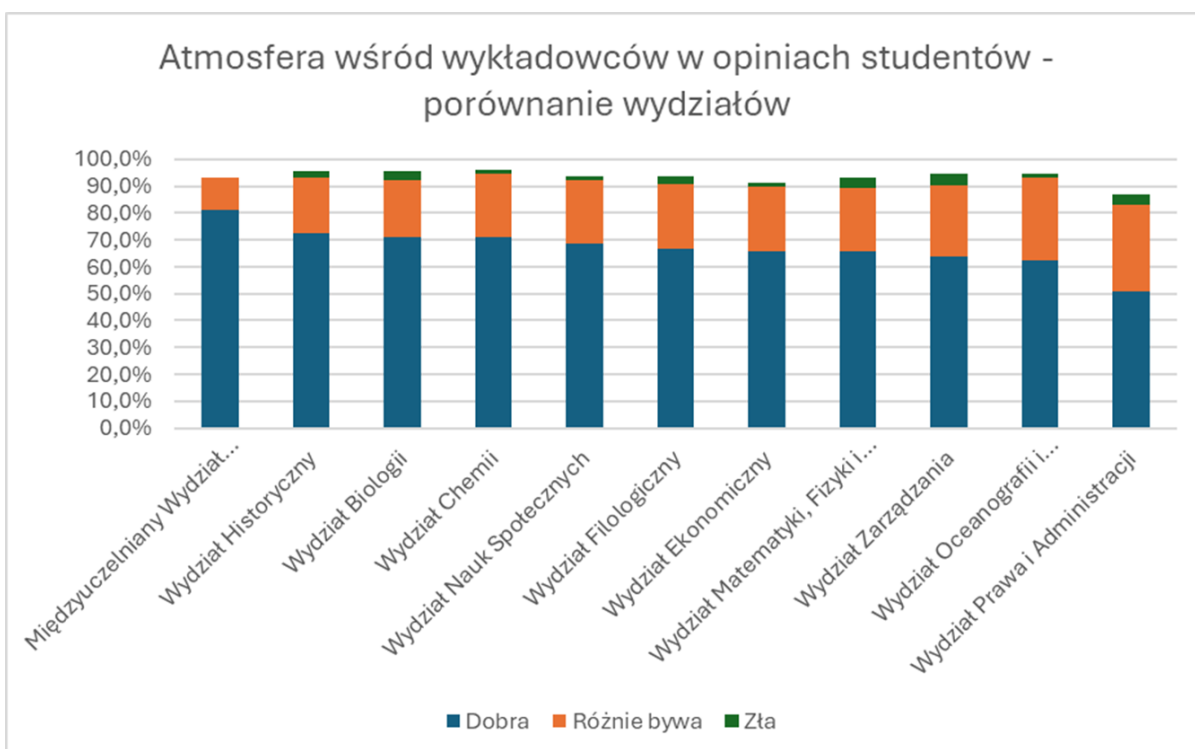
## Nauczyciele akademicy w oczach osób studiujących

Jednym z ważnych celów badania było poznanie oceny osób studiujących w obszarze wypełniania obowiązków dydaktycznych przez prowadzących. Pierwszy analizowany aspekt to atmosfera wśród wykładowców z perspektywy osób studiujących (por. wykres 19). Studenci i studentki oceniali tę atmosferę w kategoriach jakościowych: od „bardzo dobrej” przez „raczej dobrą”, „różnie bywa” (atmosfera zmienna), „raczej złą”, „bardzo złą”, aż po „trudno powiedzieć”. Wyniki na poziomie uczelni wskazują, że ogólnie osoby studiujące odbierają atmosferę wśród wykładowców jako dobrą. „Bardzo dobrą” atmosferę dostrzegало około 15,5% studentów, a „raczej dobrą” aż 49,6%. Łącznie więc niemal 2/3 osób studiujących (około 65%) ocenia atmosferę między wykładowcami pozytywnie. Odpowiedź „różnie bywa” (wskazująca na zmienną lub neutralną atmosferę) wybrało 24,8% ankietowanych – to niemal co czwarty student, wskazując na doświadczenia zależne od sytuacji lub konkretnego przypadku. Negatywne oceny atmosfery należą do rzadkości. „Raczej złą” atmosfera została zaznaczona przez 2,2% studentów, a „bardzo złą” przez zaledwie 0,5% – łącznie nieco ponad 2–3% respondentów wskazało na złą atmosferę. Pewna grupa osób studiujących (6,8%) nie miała zdania („trudno powiedzieć”), co sugeruje, że dla części osób atmosfera wśród kadry nie była dostrzegalna lub nie potrafili jej ocenić. Przedstawione wyniki wskazują, że osoby studiujące na ogół odbierają relacje i klimat wśród wykładowców pozytywnie. Zdecydowana większość nie dostrzega poważniejszych napięć czy złej atmosfery – dominują oceny dobre, a skrajnie złe opinie są marginalne.

Porównanie między wydziałami ujawnia jednak istotne różnice w ocenie atmosfery (por. wykres 20). Dla celów porównawczych dokonano agregacji skrajnych ocen – w zestawieniu wydziałowym kategorii „bardzo dobra” i „raczej dobra” połączono w kategorię „Dobra”, zaś odpowiedzi „raczej złą” i „bardzo złą” włączono do kategorii „Złą” (odpowiedzi „trudno powiedzieć” pominięto). Wykres porównawczy pokazuje procentowy udział osób studiujących oceniających atmosferę jako dobrą, zmienną lub złą na poszczególnych wydziałach. Zestawienie tych danych wskazuje na znaczne zróżnicowanie między wydziałami:



Wykres 19. Opinia osób studiujących na temat atmosfery wśród wykładowców



Wykres 20. Opinia osób studiujących na temat atmosfery wśród wykładowców, wydziałami

Najbardziej pozytywna atmosfera panuje, zdaniem osób studiujących, na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii, gdzie aż około 81% studentów określa ją jako dobrą, a żaden student nie określił jej jako złej. Wysoki odsetek pozytywnych ocen odnotowano także na Wydziale Historycznym (~72% dobra atmosfera, tylko ~2% zła) oraz Wydziale Biologii (~71% dobra, ~3,6% zła). W tych jednostkach przeważają bardzo dobre relacje między kadrą z perspektywy studentów, a negatywne odczucia są praktycznie nieobecne.

Relatywnie najniżej oceniono atmosferę wśród kadry na Wydziale Zarządzania oraz Wydziale Oceanografii i Geografii, gdzie tylko około 62–64% studentów i studentek postrzega ją jako dobrą, a stosunkowo wielu – bo 26–31% – odpowiada „różnie bywa”. Udział ocen negatywnych pozostaje jednak niewielki (ok. 1,5–4%).

Największe problemy z atmosferą odnotowano na Wydziale Prawa i Administracji. Tutaj tylko około 50,8% osób studiujących ocenia atmosferę między wykładowcami jako dobrą – to najniższy wynik spośród wszystkich analizowanych wydziałów. Jednocześnie wydział ten ma najwyższy odsetek odpowiedzi „różnie bywa” (ok. 32%), co sugeruje dużą zmienność doświadczeń studentów i studentek co do relacji w kadrze. Również odsetek negatywnych ocen atmosfery (ok. 4,2%) jest najwyższy (choć nadal niski) w porównaniu z innymi jednostkami.

Atmosfera wśród wykładowców UG jest więc na ogół oceniana dobrze, ale są zauważalne różnice między wydziałami. Wydziały Biotechnologii, Historyczny czy Biologii wyróżniają się bardzo dobrą atmosferą według osób studiujących, natomiast na Wydziale Prawa i Administracji oceny są wyraźnie słabsze – tam większa część badanych dostrzega przeciętną lub zmienną atmosferę, a pozytywne relacje wydają się naj słabsze na tle uczelni. Ta rozbieżność sugeruje, że na niektórych wydziałach warto zbadać przyczyny mniej pozytywnych ocen i podjąć działania na rzecz poprawy klimatu współpracy wśród kadry dydaktycznej.

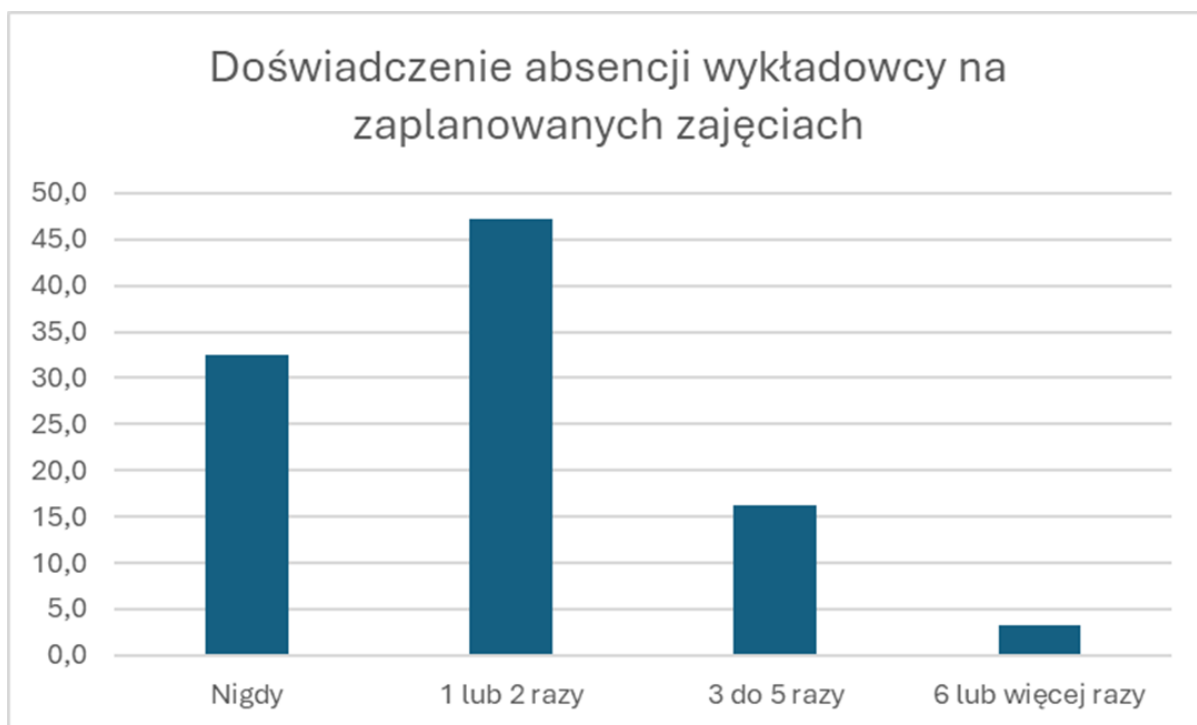
## Realizacja zajęć i konsultacji

Kolejny ważny aspekt związany z obowiązkami dydaktycznymi to obecność wykładowców i realizacja zajęć zgodnie z planem, mierzone częstotliwością odwoływania zajęć

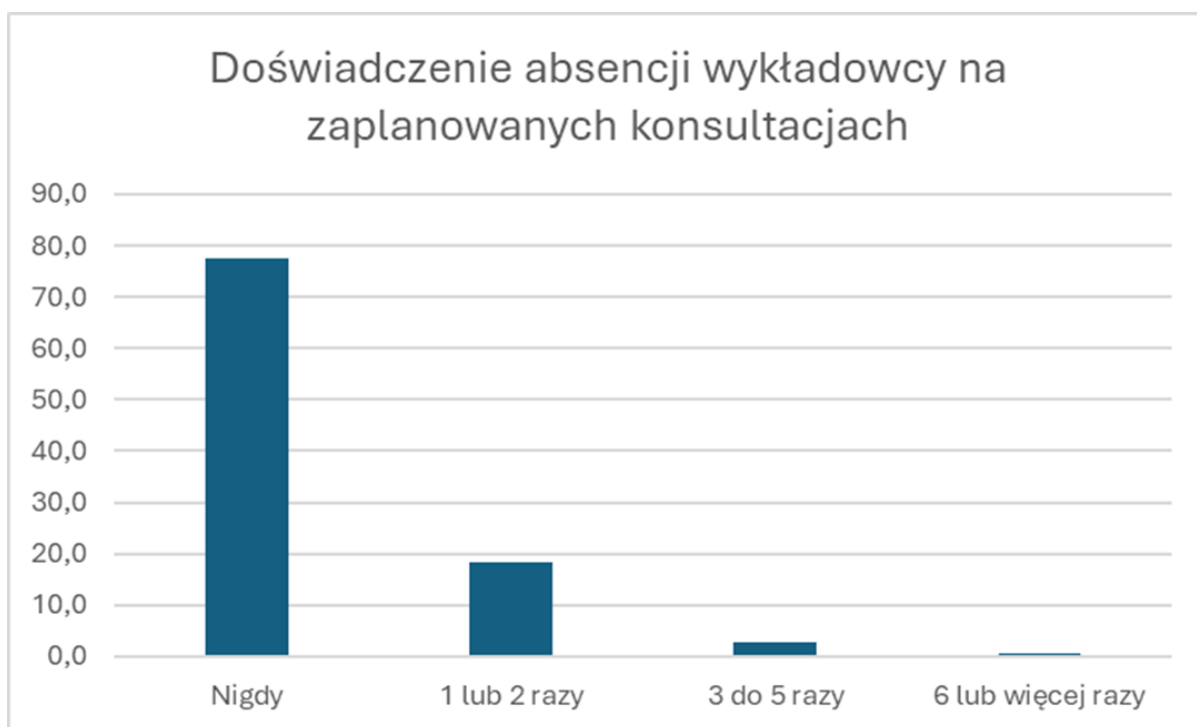
przez prowadzących. Studenci i studentki zostali zapytani, ile razy w semestrze zdarzyło się, że zajęcia nie odbyły się bez powiadomienia o tym kursantów przez wykładowcę lub wykładowczynię. Odpowiedzi udzielano na czterostopniowej skali częstotliwości: „Nigdy”, „1 lub 2 razy”, „3 do 5 razy” oraz „6 lub więcej razy” w semestrze (por. wykres 21).

Jak wskazano na wykresie przypadki niezapowiedzianej absencji wykładowców zdarzają się na Uniwersytecie incydentalnie. Niemal 33% osób studiujących nigdy tego nie doświadczyło, natomiast ~47% studentów oraz studentek raz lub dwa razy stawiło się pod drzwiami sali ćwiczeniowej lub wykładowej, oczekując na zajęcia, które ostatecznie się nie odbyły. Jedynie 16% studentów zetknęło się z tym zjawiskiem od trzech do pięciu razy, natomiast nieco ponad 3% - 6 lub więcej razy.

Podobne, a nawet jeszcze bardziej optymistyczne wyniki pojawiają się w odniesieniu do pytania o nieuzasadnioną absencję wykładowców na zaplanowanych konsultacjach (por. wykres 22). W tym przypadku ~78% studentów i studentek nigdy nie spotkało się z tym problemem, ~18% spotkało się z nim jeden lub dwa razy, natomiast pozostałe odpowiedzi, wskazujące na częściej występujące zjawisko, stanowią jedynie margines.



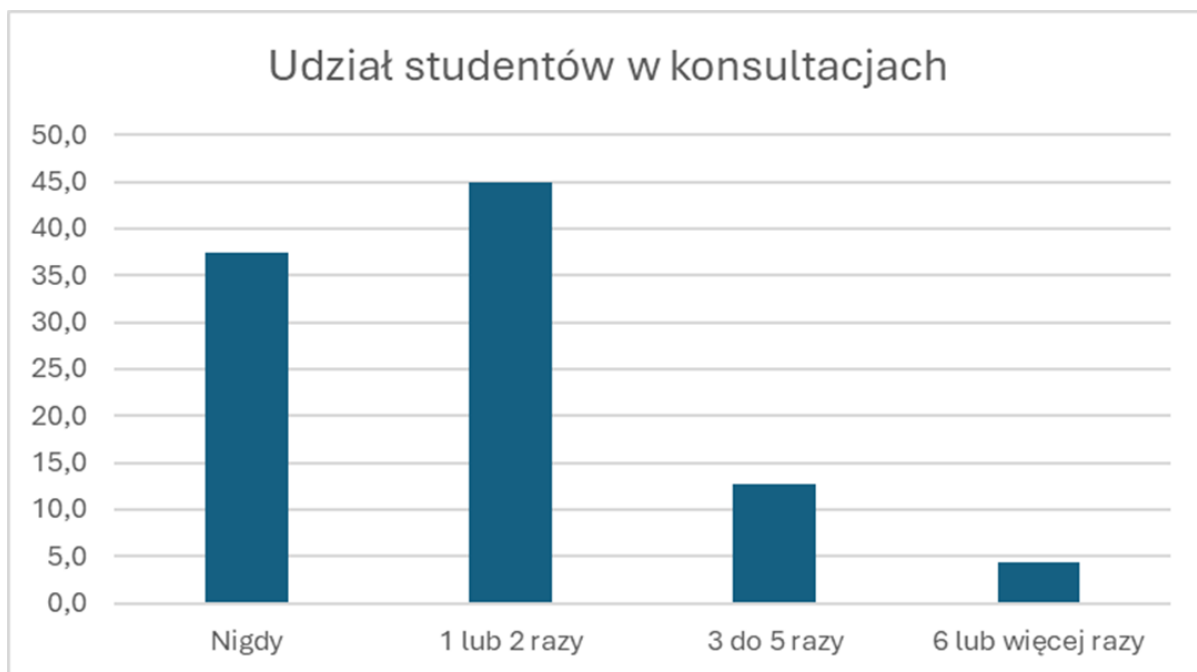
Wykres 21. Doświadczenie absencji wykładowcy podczas zaplanowanych zajęć



Wykres 22. Doświadczenie absencji wykładowcy podczas konsultacji

Sumarycznie, należy więc zauważyć, że – biorąc pod uwagę, iż osoby studiujące opowiadały o całym dotychczasowym cyklu kształcenia – problem absencji wykładowców nie wydaje się dojmujący.

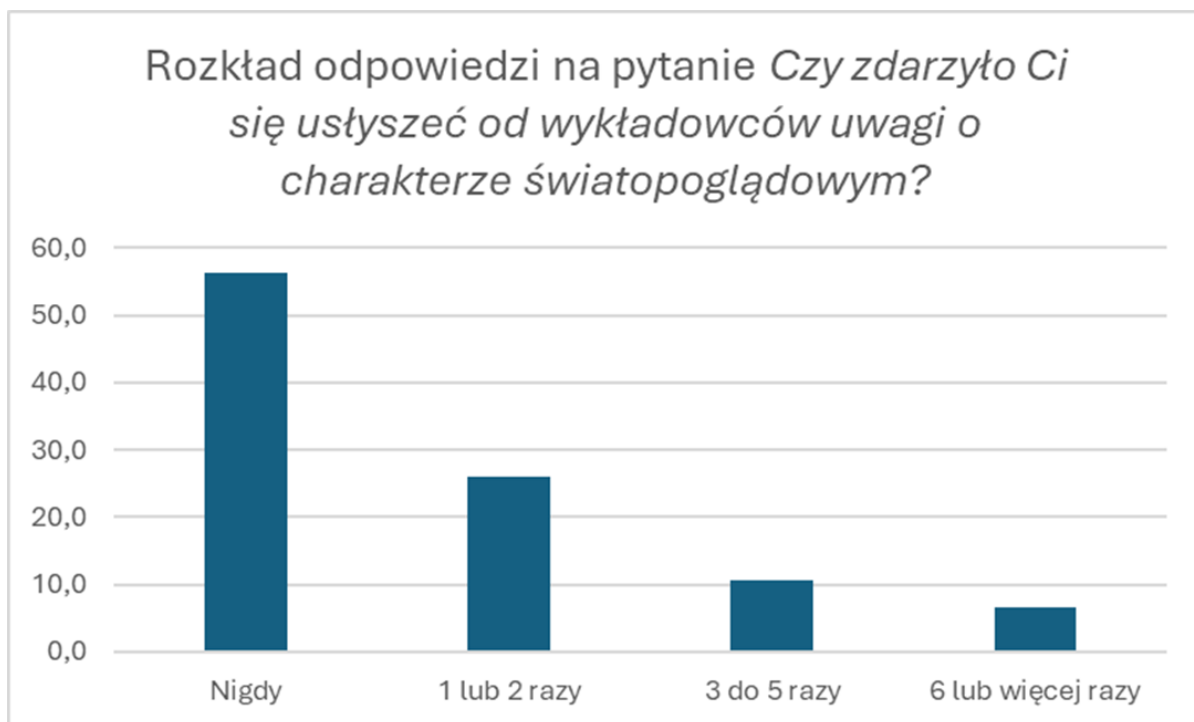
W odniesieniu do powyższych danych dotyczących konsultacji, ankieta objęła także pytanie o to, jak wiele razy studenci i studentki uczestniczyli w konsultacjach (por. wykres 23). Prawie 38% nigdy w nich nie uczestniczyło, natomiast 45% odwiedziło wykładowcę w jego gabinecie raz lub dwa razy. Tylko ~17% zrobiło to częściej. Generalnie wydaje się więc, że konsultacje nie odgrywają dla większości studentów istotnej roli. Być może warto w tym względzie przemyśleć i wzmocnić ich rolę, w kontekście możliwości, które oferują, w zakresie bardziej zindywidualizowanego sposobu przekazywania wiedzy, rozwiewania wątpliwości i wsparcia rozwoju studentów.



Wykres 23. Udział osób studiujących w konsultacjach

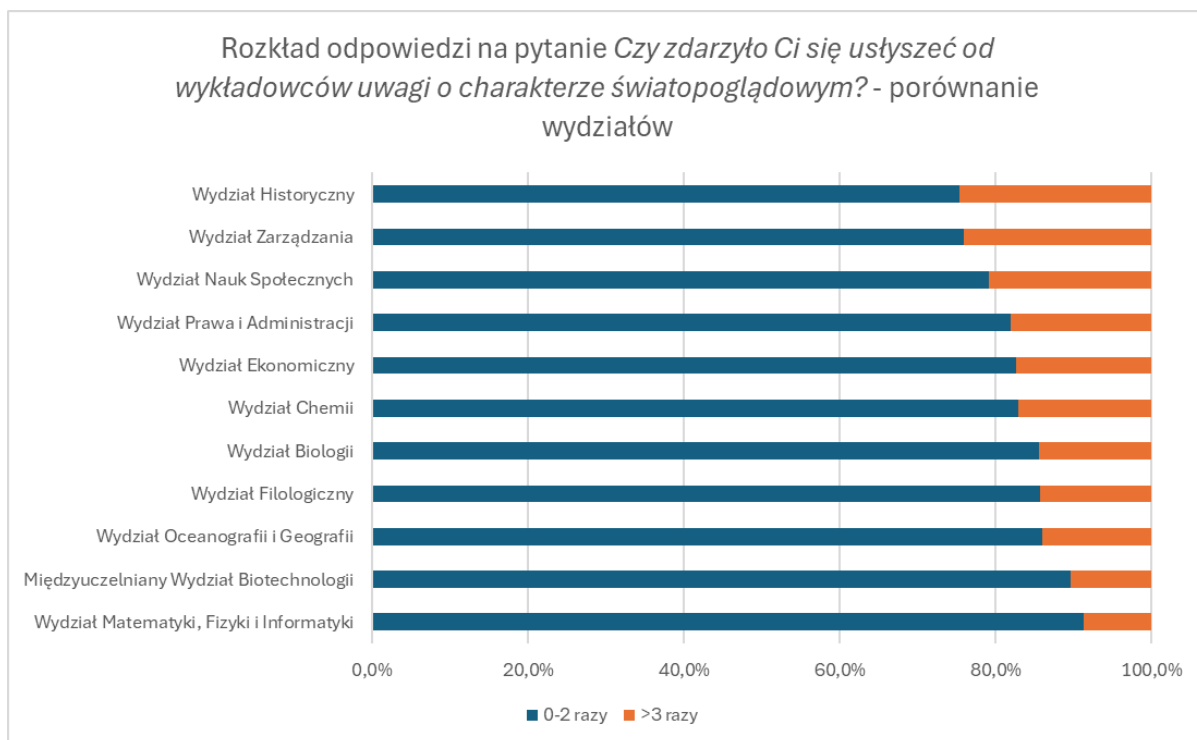
### Etyczne aspekty komunikacji studenci-wykładowcy

Dobłą praktyką jest oddzielanie działalności dydaktycznej od własnych przekonań światopoglądowych. W kolejnym pytaniu studenci i studentki byli pytani, jak często zdarzało im się słyszeć uwagi o charakterze światopoglądowym podczas zajęć (por. wykres 24). Jak się okazuje, w większości przypadków, osoby studiujące nigdy nie słyszały takich uwag (~56%), lub też słyszały je tylko sporadycznie (~26% zadeklarowało odpowiedź, że słyszeli je 1-2 razy). Wydaje się więc, że problem nadmiernego wykorzystywania pozycji akademickiej do głoszenia osobistych poglądów nie występuje często.



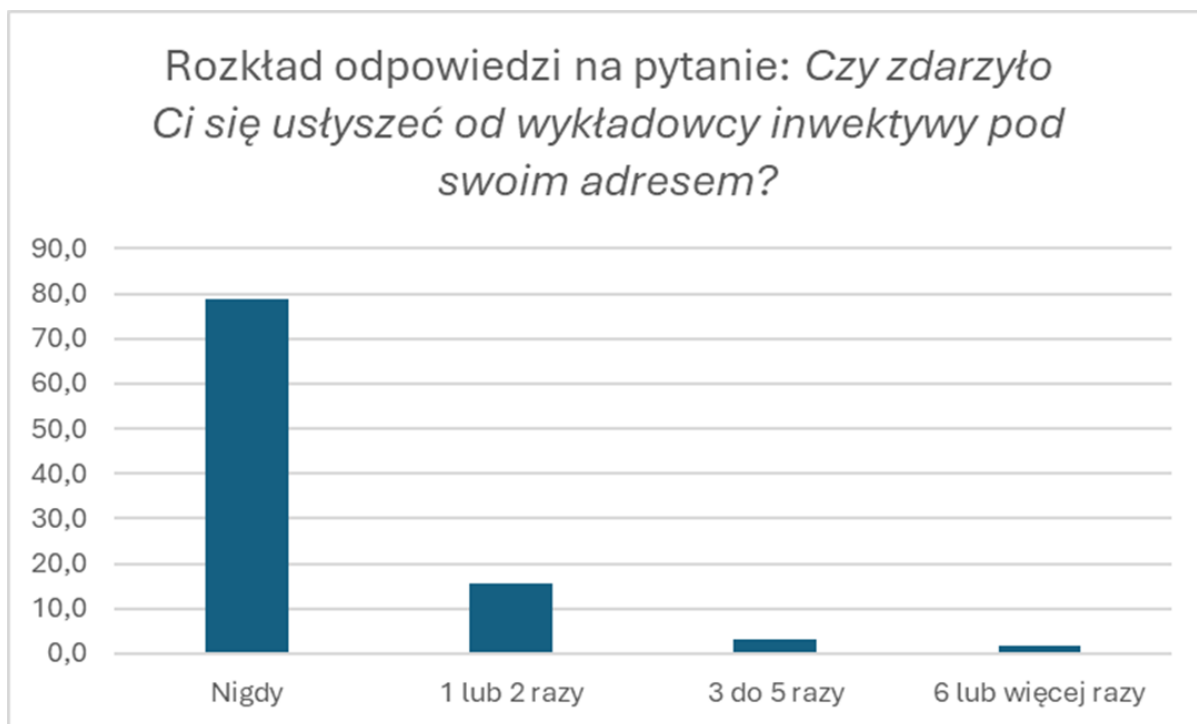
Wykres 24. Doświadczenie uwag o charakterze światopoglądowym ze strony wykładowcy

Pewne różnice w tym względzie da się jednak zauważyć porównując odpowiedzi na poziomie wydziałów (por. wykres 25). Po zagregowaniu kategorii obejmujących brak lub śladowe wystąpienia wypowiedzi o charakterze światopoglądowym, a także kategorie „3-5 razy” oraz „powyżej 6”, można zauważyć, że najrzadziej tego rodzaju wypowiedzi raportowane są na wydziale MFI oraz MWB (w obu przypadkach ~90% studentów i studentek wskazuje na incydentalne przypadki takich wypowiedzi). Nieco częściej występują one na Wydziale Historycznym, Wydziale Zarządzania oraz WNS. Wydaje się, że taki stan rzeczy może być konsekwencją odmiennego profilu kształcenia. Na wydziałach obejmujących dyscypliny nauk społecznych i humanistycznych przekazywane treści częściej bywają uwikłane w delikatne kwestie polityczne czy ideowe, co w większej mierze sprzyja pojawianiu się uwag o charakterze światopoglądowym.



Wykres 25. Doświadczenie uwag o charakterze światopoglądowym ze strony wykładowcy, wydziałami

W badaniu zadano także pytanie dotyczące częstotliwości występowania zjawiska skrajnego przekroczenia norm etycznych w komunikacji z osobami studiującymi – inwektyw ze strony wykładowców (por. wykres 26). Okazało się, że problem ten jest niemal marginalny. Prawie 80% studentów i studentek nie doświadczyło go nigdy, nieco poniżej 16% doświadczyło go raz lub dwa razy. Jedynie około 4% doświadczyło wyzwisk więcej niż trzy razy. W tym względzie nie udało się wyróżnić żadnych znaczących różnic pomiędzy wydziałami – na każdym z nich rozkład odpowiedzi jest podobny.



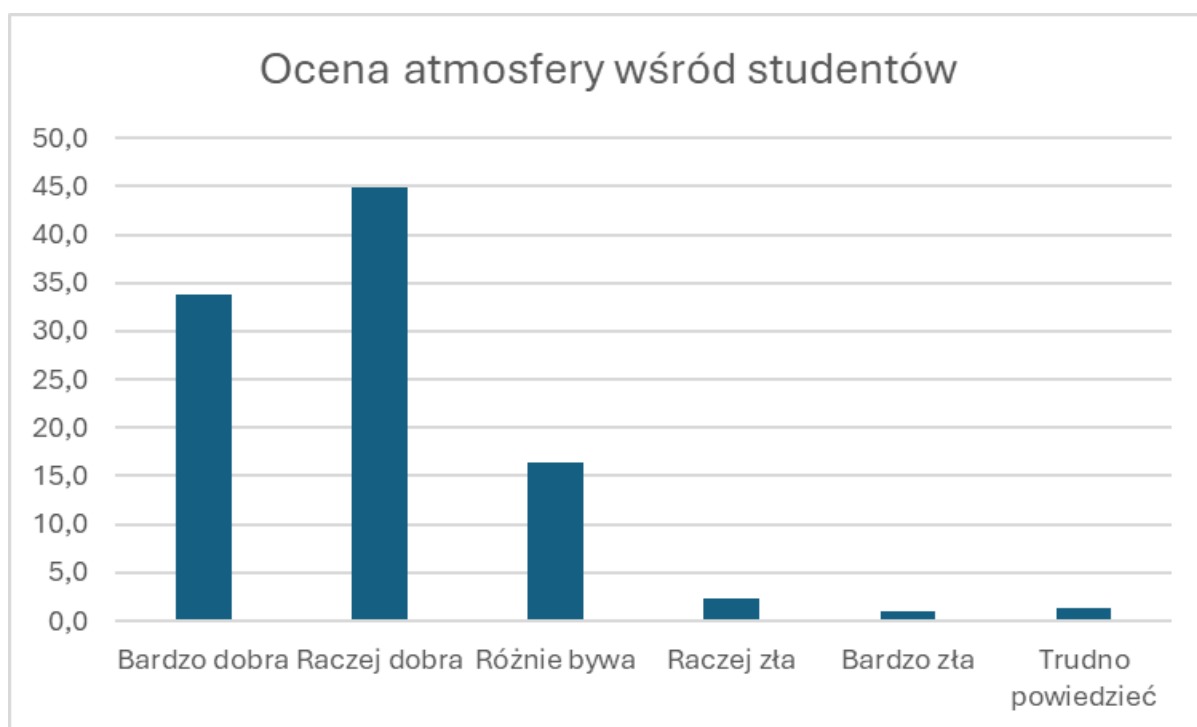
Wykres 26. Doświadczenie inwektyw ze strony wykładowców

Cieszy, rzecz jasna, niewielka skala problemu, lecz należy podkreślić, że nie jest on zupełnie nieobecny. Cztery procent osób studiujących w prawie 3000-osobowej próbie to około 120 osób, które doświadczyły wyzwisk podczas zajęć. Ponadto, przy wszystkich opisanych wcześniej zaletach metody audytoryjnej prowadzenia ankiety, trzeba zauważyć, że trafność pomiaru kwestii wrażliwych nie jest jedną z nich. Mamy na myśli fakt, że ankieta była wypełniana podczas zajęć, a więc w obecności wykładowców, których należało ocenić. W tym konkretnym wypadku prosiliśmy o raportowanie zachowań skrajnie niewłaściwych. Można zatem uznać, że uzyskany wskaźnik 4% jest szacunkiem ostrożnym i raczej niższym od realnej skali problemu. Warto więc nadal pracować nad kulturą szacunku w relacjach osób studiujących oraz prowadzących zajęcia.

## Wybrane aspekty studiowania

### Interakcje studenckie

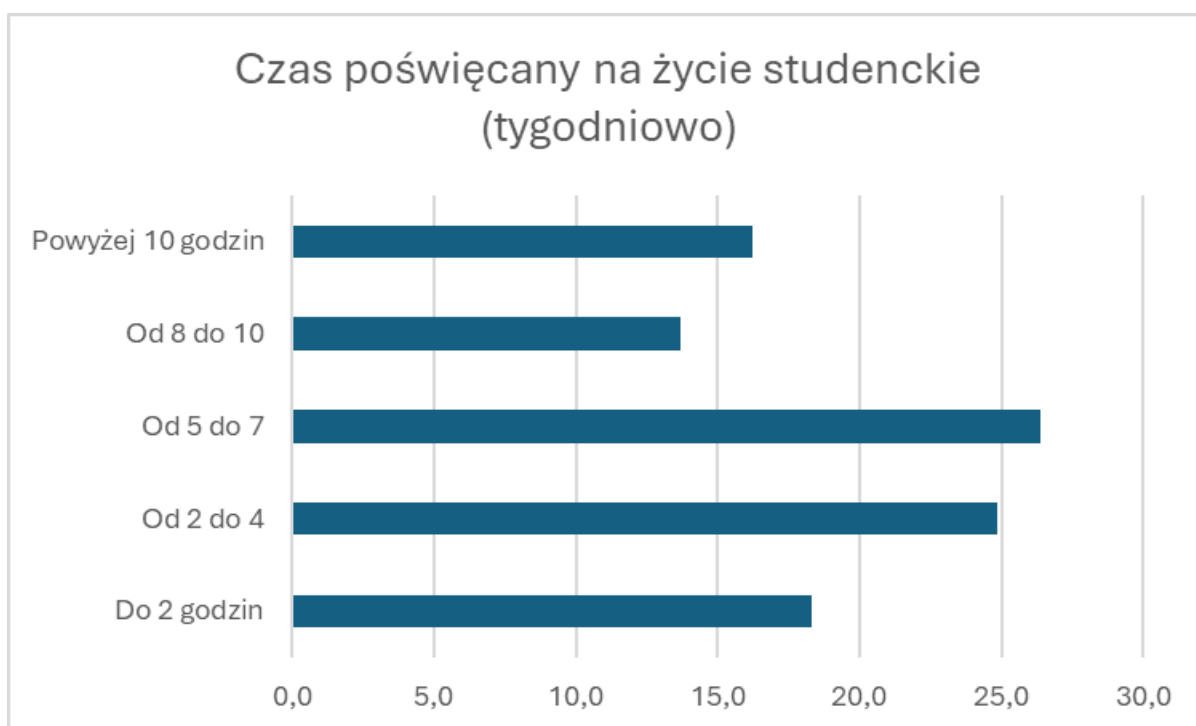
Większość osób studiujących pozytywnie ocenia atmosferę panującą wśród kolegów i koleżanek na uczelni (por. wykres 27). Połowa ankieterowanych określa atmosferę jako dobrą – „raczej dobra” wskazało około 44,9%, a „bardzo dobra” 33,7%. Nieliczni mają negatywne odczucia: jedynie około 2,4% ocenia atmosferę „raczej źle”, a znikomy odsetek (~1%) „bardzo źle”. Około 16,4% studentów i studentek stwierdza, że „różnie bywa” z atmosferą (umiarkowane odczucia), a 1,3% nie ma wyrobionej opinii („trudno powiedzieć”). Tendencja jest więc wyraźnie pozytywna – prawie 80% studentów postrzega relacje między studentami dobrze lub bardzo dobrze, co świadczy o sprzyjającym klimacie studenckim na UG.



Wykres 27. Atmosfera wśród osób studiujących

Osoby studiujące zostały zapytane, ile czasu tygodniowo przeznaczają na życie studenckie (rozumiane jako aktywności poza samym udziałem w zajęciach, np. działalność w organizacjach studenckich, wydarzenia studenckie, integracja). Rozkład

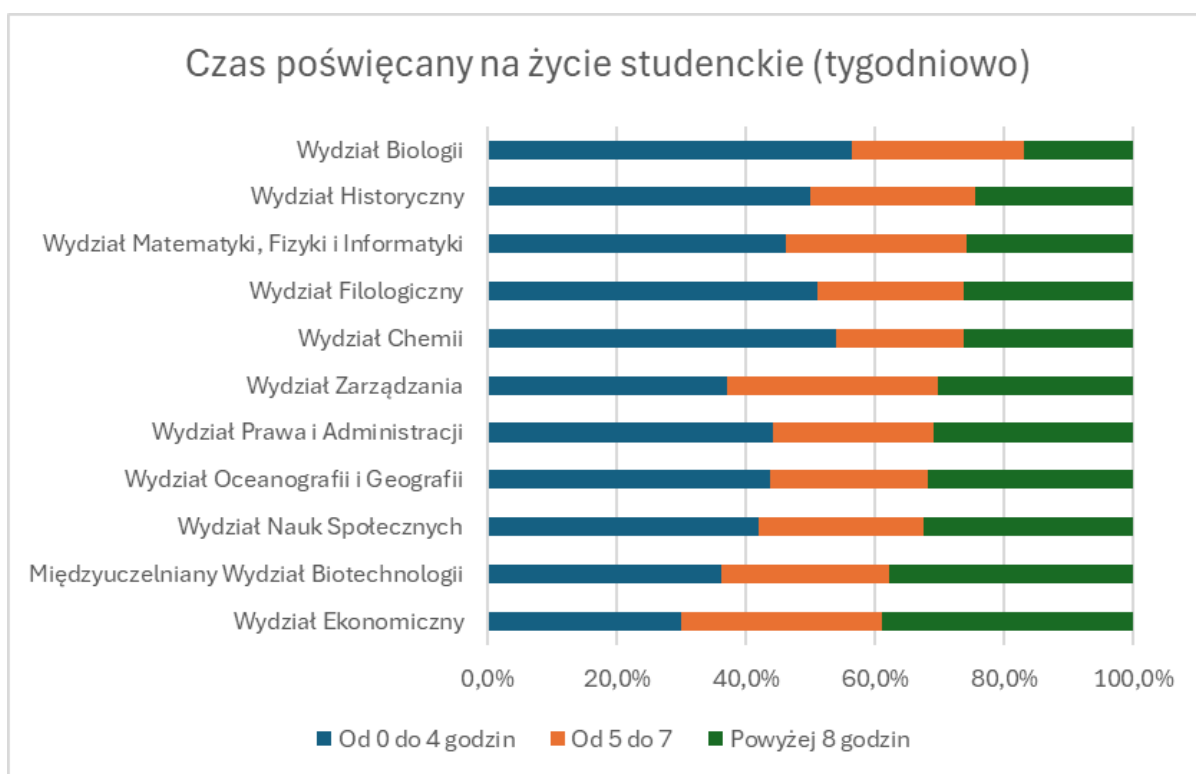
odpowiedzi jest dość równomierny z lekkim wskazaniem na średnie zaangażowanie (por. wykres 28). Najczęstsza deklaracja to 5–7 godzin tygodniowo (ok. 26,3%). Nie wiele mniejszy odsetek poświęca na życie studenckie niewiele czasu: 18,3% deklaruje do 2 godzin, a kolejne 24,8% – od 2 do 4 godzin tygodniowo. Znaczący to, że łącznie około 43% studentów angażuje się w życie studenckie mniej niż 5 godzin w tygodniu. Z drugiej strony istotna grupa studentów i studentek przeznaczą na takie aktywności dużo czasu – około 13,7% deklaruje 8–10 godzin, a 16,2% ponad 10 godzin tygodniowo. Sumarycznie blisko 30% osób studiujących spędza ponad 8 godzin tygodniowo na aktywnościach studenckich, co wskazuje, że co trzeci student jest silnie zaangażowany w życie uczelniane poza obowiązkowymi zajęciami.



Wykres 28. Czas poświęcany na życie studenckie

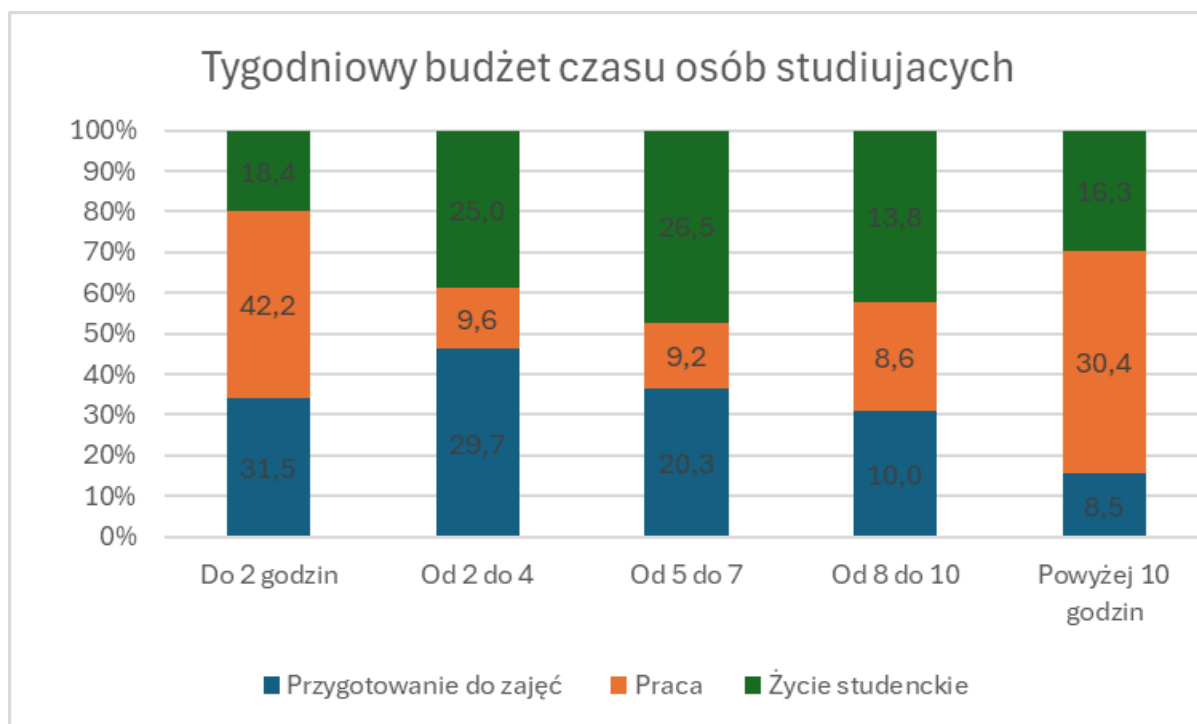
Analiza międzywydziałowa ujawnia znaczące różnice w zaangażowaniu osób studiujących w życie studenckie (por. wykres 29). W ankiecie odpowiedzi pogrupowano w trzy przedziały czasowe: 0–4 godziny tygodniowo, 5–7 godzin oraz 8 i więcej godzin. Najbardziej aktywni okazali się studenci i studentki Wydziału Ekonomicznego oraz Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii – na tych wydziałach najwyższy

odsetek studentów deklaruje ponad 8 godzin tygodniowo zaangażowania (odpowiednio ok. 39% i 38%). Jednocześnie na Ekonomii tylko ok. 30% ogranicza się do maksymalnie 4 godzin, co oznacza przewagę osób wysoko zaangażowanych. Podobnie wysoki poziom aktywności cechuje studentów i studentki Biotechnologii (jedynie ~36% w przedziale 0–4h, a aż 38% powyżej 8h). Dla porównania, najmniej czasu na życie studenckie poświęcają studenci Wydziału Biologii i Wydziału Chemii – na Biologii ponad połowa ankietowanych (~56%) deklaruje tylko 0–4 godziny tygodniowo, a zaledwie ~17% więcej niż 8 godzin. Podobnie na Chemii ~54% studentów i studentek mieści się w najniższym przedziale czasu, a tylko 26% w najwyższym. Większość pozostałych wydziałów lokuje się pośrednio: np. na Wydziale Prawa i Administracji ok. 31% studentów spędza ponad 8h, a na Wydziale Historycznym tylko ~25%. Zauważalna jest więc tendencja, że osoby studiujące na wydziałach społeczno-ekonomicznych (Ekonomiczny, Zarządzania) oraz Biotechnologii są bardziej aktywne w życiu studenckim, natomiast studenci nauk ścisłych i przyrodniczych (Biologia, Chemia) – nieco mniej. Może to wynikać zarówno z różnic w ofercie aktywności studenckich, jak i z obciążenia nauką na poszczególnych kierunkach.



Wykres 29. Czas poświęcany na życie studenckie, wydziałami

Wcześniej pisaliśmy o czasie poświęconym na pracę, w tym miejscu przedstawiliśmy czas przeznaczony na życie studenckie. Spróbujmy zaprezentować budżet czasowy osób studiujących z podziałem na poszczególne obszary aktywności (por. wykres 30).

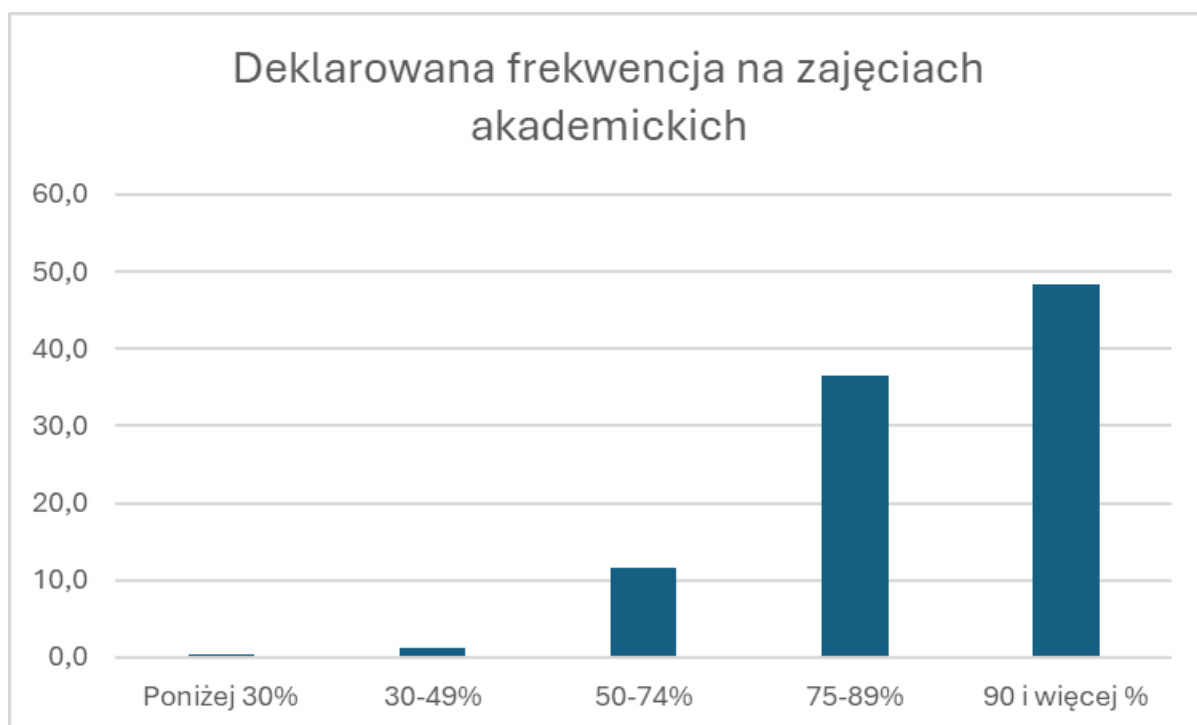


Wykres 30. Tygodniowy budżet czasu osób studiujących

Jak się okazuje, najważniejszą pojedynczą aktywnością w ciągu tygodnia jest praca zarobkowa. Widać zresztą wyraźne pęknięcie. Albo osoby studiujące poświęcają na pracę bardzo niewiele czasu (do 2 godzin, mieszczą się tu również odpowiedzi o braku zajęcia zarobkowego), albo kiedy już pracują, to jest to zajęcie zajmujące ponad 10 godzin tygodniowo. Pozostałe formy aktywności są dystrybuowane bardziej równomiernie choć z przewagą życia studenckiego nad czasem poświęconym na przygotowywanie się do zajęć. Tylko 18,5% osób studiujących poświęca na ten cel 8 lub więcej godzin w tygodniu. Dla porównania, osób, które na życie studenckie poświęcają porównywalną ilość czasu jest prawie 30% (na pracę zarobkową prawie 40%). Oznacza to, że dla większości osób studiujących przygotowywanie się do zajęć jest czynnością zajmującą niewiele czasu w tygodniu (dla 60% jest to 4 h lub mniej).

## Frekwencja na zajęciach

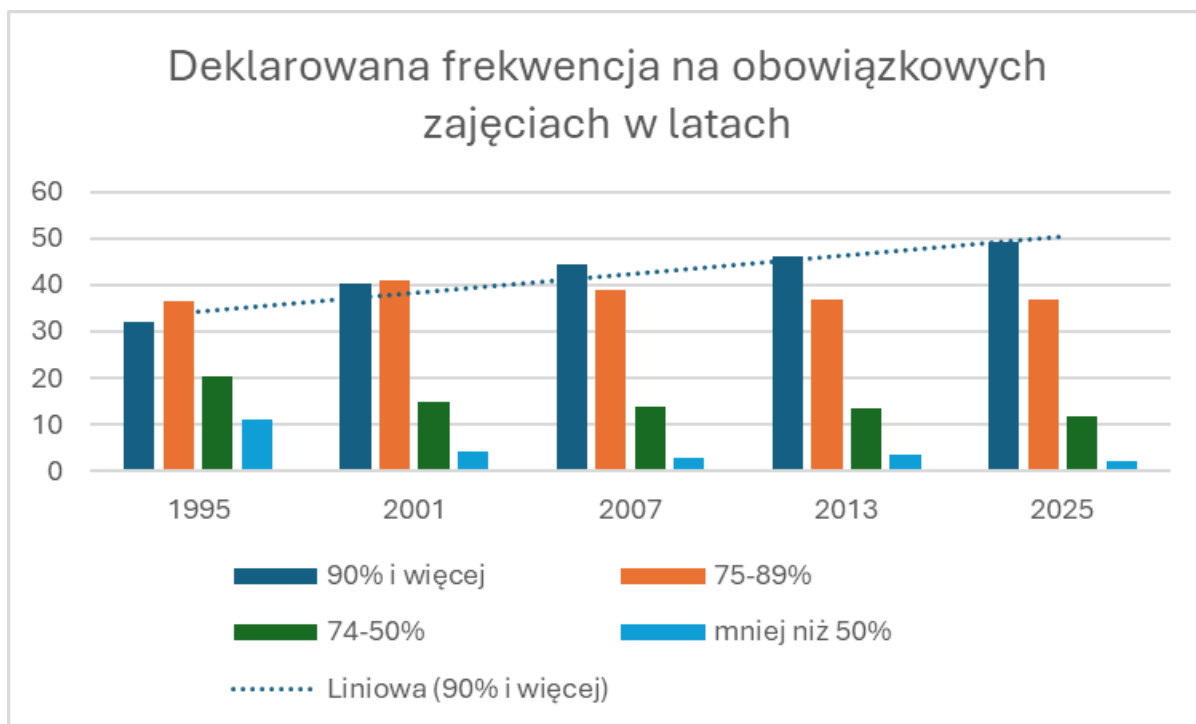
Być może wyżej opisany stan rzeczy tłumaczy częściowo dobre wyniki w obszarze frekwencji. Osoby studiujące na UG zostały poproszone o oszacowanie, na jaki odsetek zajęć akademickich (wykładów, ćwiczeń itp.) zazwyczaj uczęszczają. Uzyskane wyniki pokazują, że deklarowana frekwencja jest bardzo wysoka (por. wykres 31). Aż 48,3% ankieterów twierdzi, że uczestniczy w 90% lub więcej zajęć. Kolejne 36,5% studentów szacuje swoją obecność na poziomie 75–89% zajęć. Oznacza to, że łącznie ponad 84% studentów i studentek deklaruje frekwencję przynajmniej 75-procentową, co sugeruje silne poczucie obowiązkowości i obecności na zajęciach. Średnią frekwencję (między połową a 3/4 zajęć) deklaruje ~11,6% badanych (kategoria 50–74% obecności). Bardzo nieliczni przyznają się do rzadkiego uczęszczania na zajęcia – tylko ok. 1,2% wskazało przedział 30–49% obecności, a zaledwie 0,4% zadeklarowało uczęszczanie na mniej niż 30% zajęć. Znikomy odsetek tak niskiej frekwencji może wynikać z obowiązujących regulaminów studiów (wymagane minima obecności) lub po prostu z faktu, że studenci i studentki niechętnie ujawniają tak niski udział w zajęciach.



Wykres 31. Deklarowana frekwencja na zajęciach

Ogólny obraz okazuje się bardzo optymistyczny. Ponownie jednak warto podkreślić słabą stronę ankiety audytoryjnej, jaką jest jej wykonanie podczas zajęć. Skoro osoby studiujące wykonywały ankietę w czasie zajęć wykładowych, oczywistym jest, że częściej trafiła ona do osób o dobrej frekwencji. Należy więc podchodzić do uzyskanych wyników z pewnym dystansem poznawczym i badać tę kwestię systematycznie na poziomie wydziałów.

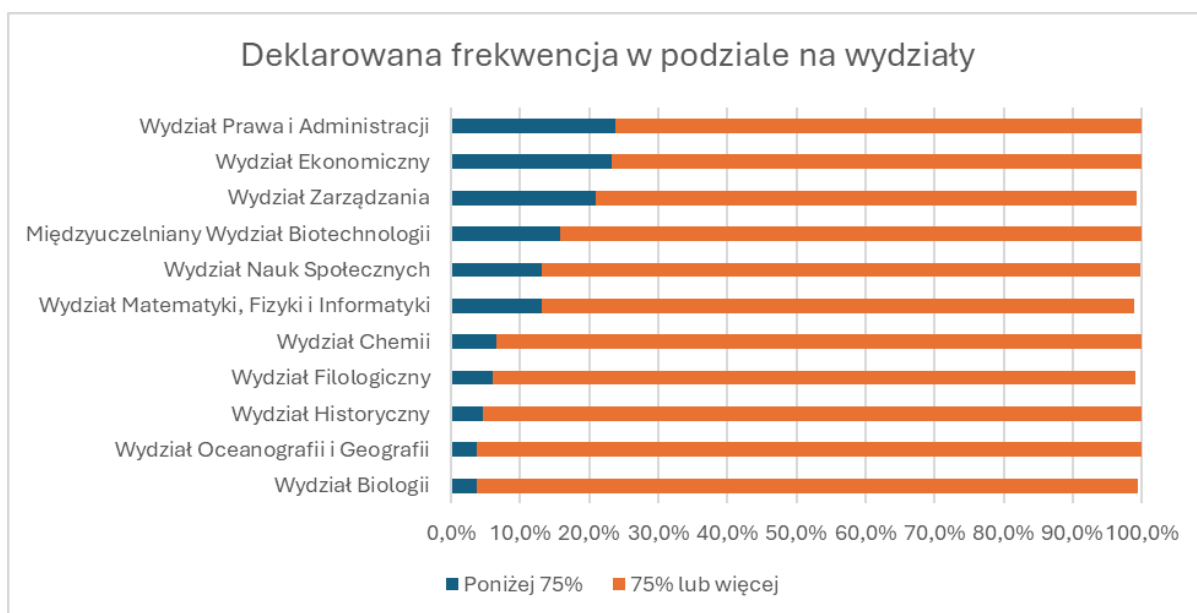
Ciekawych informacji dostarcza porównanie deklarowanej frekwencji z poprzednimi latami badań (dane dostępne były dla lat 1995, 2001, 2007, 2013 i 2025). Wykres ukazuje wyraźny trend wzrostowy frekwencji na przestrzeni ostatnich dekad (por. wykres 32). Tu już nie może być mowy o negatywnym wpływie metody badawczej, bowiem oddziaływała ona podobnie we wszystkich badaniach prowadzonych w ramach tego panelu, tj. we wszystkich z kolejnych lat (to także jedna z zalet utrzymania stałej metodologii badania). Odsetek osób studiujących deklarujących najwyższą frekwencję (90% i więcej zajęć) systematycznie rósł: z 32% w 1995 r. do ~49% w 2025 r. Podobnie, udział obecnych na 75–89% zajęć utrzymuje się na znaczącym poziomie (w granicach 36–41%) – był najwyższy ok. 2001 roku (41%), później nieco spadł i w 2025 wynosi ~36,9%. Znacząco zmniejszył się natomiast odsetek osób studiujących o niskiej frekwencji. W 1995 r. aż 11% badanych przyznało, że uczestniczy w mniej niż połowie zajęć (<50% obecności). W kolejnych latach wartość ta dramatycznie spadła – do 4% w 2001 r., 2,8% w 2007 r., by w ostatnim badaniu (2025) osiągnąć jedynie 2,1%. Również kategoria przeciętnej frekwencji (50–74%) kurczyła się z czasem: z 20,5% w 1995 r. do ~11,8% w 2025 r. Zjawiska te wskazują, że obecnie studenci i studentki znacznie rzadziej opuszczają zajęcia niż 20–30 lat temu. Szczególnie duży skok widoczny był między 1995 a 2001 rokiem, a także między 2007 a 2025 rokiem zaobserwować można dalszy wzrost najwyższej frekwencji kosztem obniżenia udziału niższych kategorii. W 2025 roku niemal połowa osób studiujących na UG prawie nie opuszcza zajęć, a odsetek „notorycznie nieobecnych” jest marginalny.



Wykres 32. Deklarowana frekwencja na zajęciach - porównanie lat

Deklarowana obecność na zajęciach różni się nieco w zależności od wydziału, choć ogólny poziom jest wysoki wszędzie (por. wykres 33). Dla czytelności porównania odpowiedzi podzielono na dwie grupy: frekwencja wysoka (75% lub więcej obecności) oraz frekwencja niższa (poniżej 75%). Na większości wydziałów dominuje grupa osób studiujących o wysokiej frekwencji, jednak skala zjawiska jest zróżnicowana. Najwyższą sumaryczną frekwencją mogą pochwalić się studenci i studentki Wydziału Biologii oraz Wydziału Oceanografii i Geografii – na obu zaledwie około 3–4% studentów przyznaje, że uczestniczy w mniej niż 75% zajęć, a przytłaczająca większość (~96%) deklaruje frekwencję co najmniej 75%. Podobnie dobre wyniki notują Wydział Historyczny (~95% studentów z wysoką frekwencją) oraz Filologiczny i Chemii (po ~93% z wysoką frekwencją). Nieco gorsza frekwencja występuje na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki oraz Wydziale Nauk Społecznych – około 13% osób studiujących tych wydziałów ma niższą frekwencję (poniżej 75%), co oznacza, że ok. 86–87% osiąga próg 75%. Najniższą deklarowaną frekwencję odnotowano na Wydziale Zarządzania, Ekonomicznym oraz Prawa i Administracji. Na tych trzech wydziałach około 20–24% studentów przyznaje się do obecności na mniej niż 75% zajęć, a odpowiednio ~76–79% osiąga wysoką frekwencję. Mimo że wciąż jest to ponad 3/4 studentów

i studentek, udział osób często opuszczających zajęcia jest tam wyższy niż na pozostałych wydziałach. Różnice te mogą wynikać np. z odmiennych wymogów obecności (na niektórych kierunkach zajęcia obowiązkowe są bardziej restrykcyjnie egzekwowane) lub z różnej motywacji i organizacji osób studiujących. Warto jednak podkreślić, że na każdym wydziale zdecydowana większość studentów (co najmniej 3/4) deklaruje wysoką frekwencję, co świadczy o silnej kulturze uczestnictwa w zajęciach na UG, niezależnie od kierunku studiów.

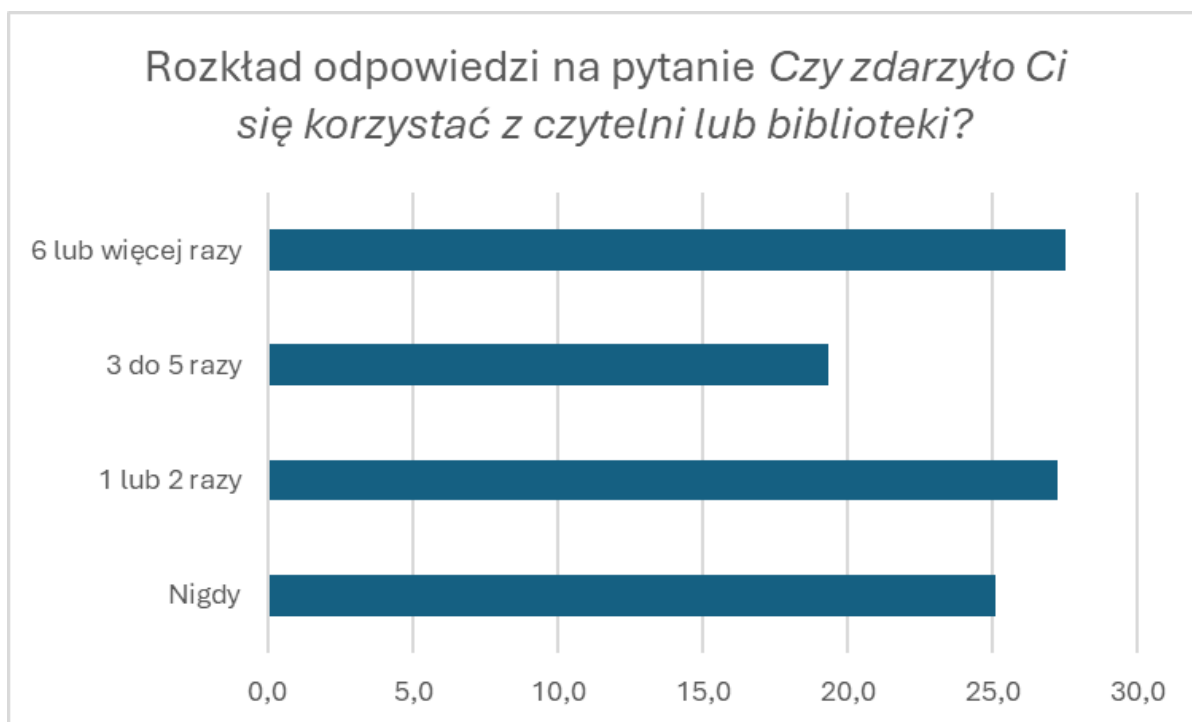


Wykres 33. Deklarowana frekwencja na zajęciach - porównanie wydziałów

### Praca z literaturą naukową

W ankiecie zapytano osoby studiujące, czy (i jak często) zdarzyło im się korzystać z czytelni lub biblioteki uniwersyteckiej. Wyniki pokazują dość zróżnicowane doświadczenia w tym zakresie. Jedna czwarta (25%) osób studiujących nigdy nie korzystała z czytelni ani biblioteki UG (por. wykres 34). Pozostali mają takie doświadczenia, choć różnej intensywności: około 27% było w bibliotece "1–2 razy", a 19% nieco częściej ("3–5 razy"). Co czwarty student i studentka (~27,5%) należy natomiast do regularnych użytkowników – deklarują, że korzystali z biblioteki 6 lub więcej razy. Zatem łącznie ~75% studentów co najmniej raz odwiedziło bibliotekę lub czytelnię, a niemal 1/2

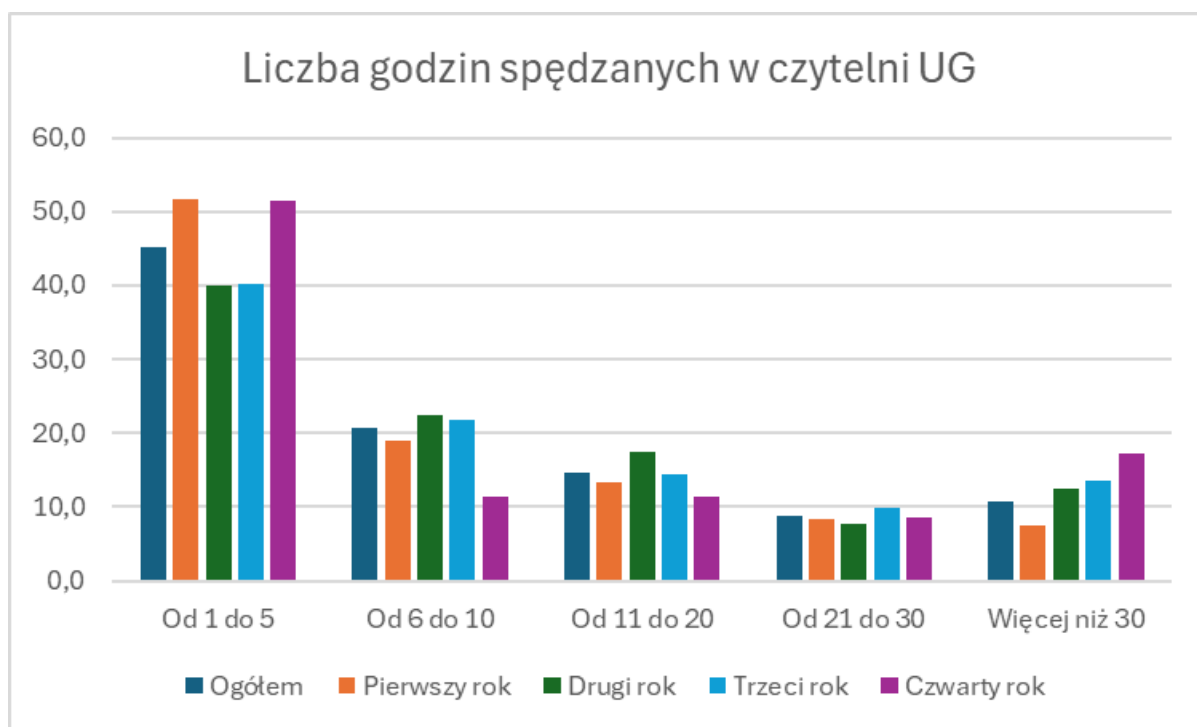
(46,8%) zrobiła to wiele razy (powyżej trzech wizyt). Jednocześnie aż 25% nigdy nie sięgnęło po zasoby biblioteczne osobiście, co może wskazywać na alternatywne sposoby zdobywania literatury (np. źródła elektroniczne) lub brak potrzeby korzystania z biblioteki w toku studiów dla części studentów.



Wykres 34. Korzystanie z biblioteki i czytelni

Kolejne pytanie dotyczyło łącznego czasu spędzonego przez osobę studiującą w czytelni Biblioteki UG (mierzoną w godzinach). Z odpowiedzi wynika, że ponad połowa studentów i studentek spędziła w czytelni niewielką ilość czasu (por. wykres 35). Największy odsetek – 23,5% – zadeklarował od 1 do 5 godzin łącznego pobytu w czytelni. Około 10,8% studentów i studentek spędziło tam od 6 do 10 godzin, a 7,6% – między 11 a 20 godzin. Jeszcze mniejszy odsetek (4,6%) przebywał w czytelni 21–30 godzin, a 5,6% bardzo dużo – ponad 30 godzin. Sumarycznie, te dane sugerują, że spośród osób studiujących, które korzystały z czytelni, większość ograniczyła się do krótkich wizyt: np. jednorazowo lub kilkakrotnie na 1-2 godziny. Stosunkowo niewielu studiujących (mniej niż 6%) można uznać za „stałych bywalców” spędzających w czytelni bardzo długi czas. Należy przy tym zauważyć, że przedstawione wartości procentowe

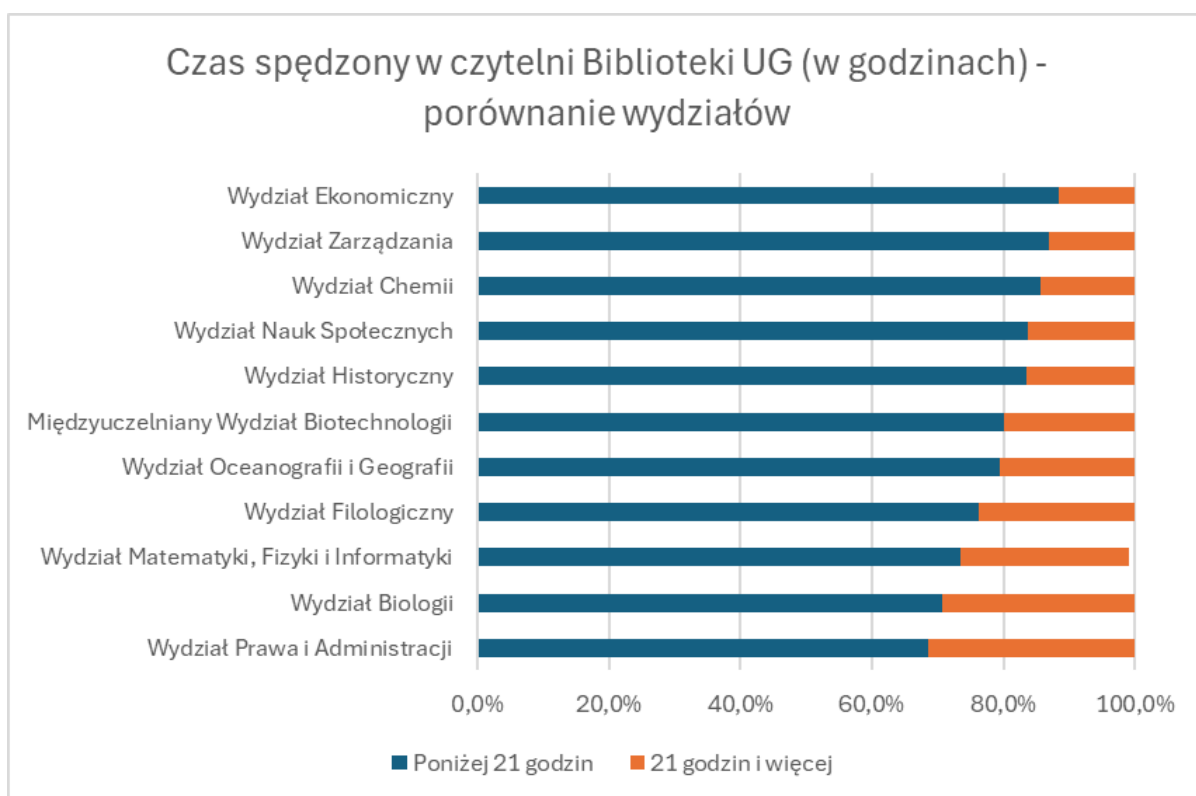
nie sumują się do 100% w ramach całej próby, co wynika z faktu, że około 25% studentów i studentek w ogóle nie korzystało z czytelni (ci spędzili 0 godzin – ta kategoria „0 godzin” nie była bezpośrednio wykazana na wykresie). Jeśli uwzględnić ich jako osobną grupę, można oszacować, że mniej więcej co druga osoba studiująca na UG spędziła w czytelni najwyżej 5 godzin, a tylko niewielki ułamek populacji przekroczył 30 godzin. Dane te odzwierciedlają zapewne zarówno preferencje dotyczące nauki (część woli uczyć się w domu lub korzystać z materiałów online), jak i dostępność potrzebnej literatury w innych formach. Co ciekawe, nie zauważano znaczących różnic wynikających z etapu studiów, na którym znajdowała się osoba studiująca. Nieco więcej osób z 4 roku studiów jednolitych oraz osób studiujących na pierwszym roku korzysta z biblioteki do 5 godzin w semestrze. Widać też pewną tendencję do większej aktywności wśród osób o większym stażu na studiach. Różnice te jednak nie są duże.



Wykres 35. Czas spędzony w czytelni i bibliotece

Intensywność korzystania z czytelni znacząco różni się między wydziałami (por. wykres 36). Dla uproszczenia zestawiono osoby deklarujące mniej niż 21 godzin spędzonych w czytelni z tymi, którzy spędzili tam 21 lub więcej godzin (w trakcie całych

studiów). Wydziałowe porównanie pokazuje, że najwięcej „ciężkich użytkowników” biblioteki jest na Wydziale Prawa i Administracji oraz Wydziale Biologii – tam odsetek studentów i studentek, którzy spędzili w czytelni ponad 21 godzin, wynosi odpowiednio około 31% i 29%. Niewiele mniejszy udział intensywnie korzystających z czytelni odnotowano na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki (~25,6%) oraz na Wydziale Filologicznym (23,8%). Granicę 20 godzin przekroczyło również ok. 20% studentów Wydziału Oceanografii i Geografii oraz Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii (po ~20%). Znacznie niższy poziom zaangażowania bibliotecznego widać na wydziałach humanistyczno-społecznych, takich jak Wydział Historyczny czy Wydział Nauk Społecznych (tylko ~16% studentów i studentek spędziło >20h), a najmniej na Wydziale Chemii (14%) oraz szczególnie na Wydziale Zarządzania (~13%) i Ekonomicznym (~12%). Te dwie ostatnie jednostki mają zarazem najwyższy odsetek osób uczestniczących w badaniu, które w ogóle nie korzystały lub bardzo mało korzystały z czytelni (ponad 85% spędziło <21h).



Wykres 36. Czas spędzony w czytelni i bibliotece, wydziałami

Podsumowując, studenci i studentki prawa i kierunków przyrodniczych (biologia) najczęściej korzystają z zasobów biblioteki przez dłuższy czas, podczas gdy studenci ekonomii i zarządzania – najrzadziej. Być może wynika to z charakteru studiów (np. prawo i biologia wymagają intensywnej pracy z literaturą fachową dostępną w bibliotece, a ekonomia dysponuje większą ilością materiałów online lub skryptów – to kwestia do odrębnego przebadania).

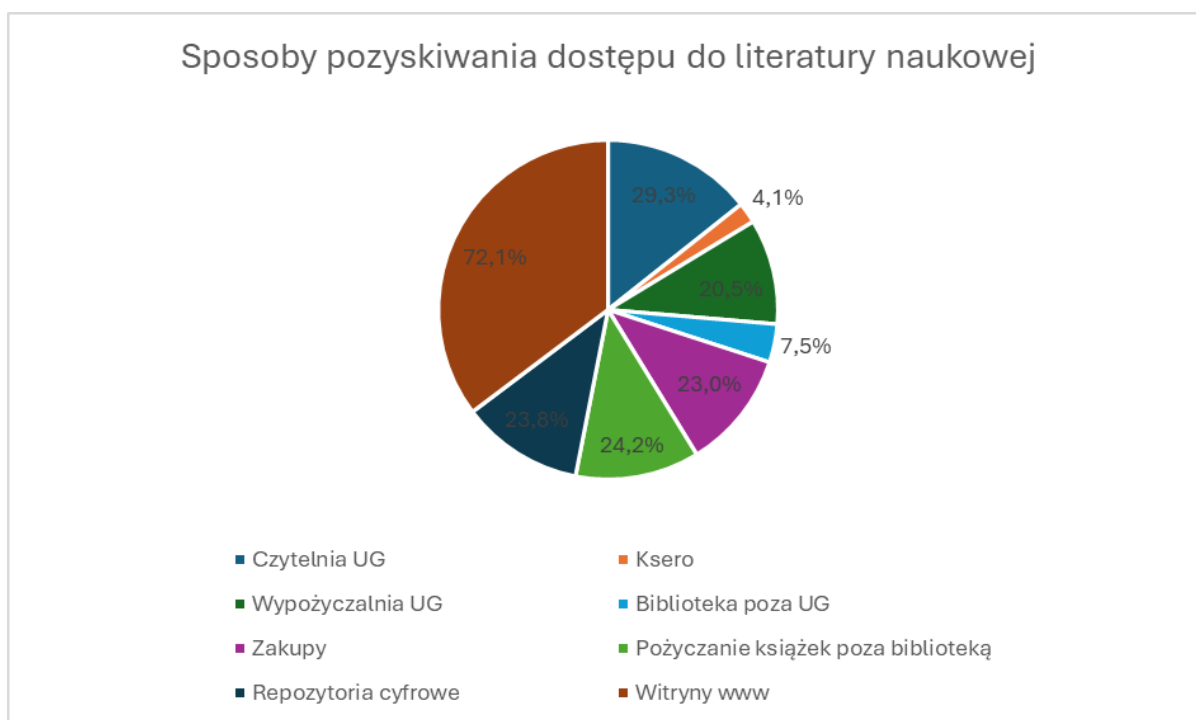
W ankiecie zapytaliśmy również, z jakich źródeł studenci i studentki najczęściej czerpią potrzebną literaturę naukową (np. podręczniki, artykuły, monografie). Respondenci mogli wskazać wiele opcji (por. wykres 37). Najpopularniejszym sposobem okazał się dostęp przez strony internetowe, co zadeklarowało aż ~72% osób studiujących – świadczy to o powszechnym korzystaniu z zasobów online (np. darmowych witryn z publikacjami, forów, być może także nieformalnych źródeł e-booków). Poza internetem znaczącą rolę odgrywają tradycyjne uczelniane źródła: czytelnia Biblioteki UG (ok. 29% wskazań) oraz wypożyczalnia Biblioteki UG (20,5%), co łącznie oznacza, że niemal jedna trzecia osób studiujących regularnie korzysta z biblioteki na miejscu, a co piąty wypożycza książki do domu. Alternatywne formy dostępu do książek akademickich również są istotne – wiele i wielu studiujących zdobywa materiały poza oficjalnym systemem bibliotecznym:

- Pożyczanie książek od znajomych/prywatnie – wskazało tak ~24,2% osób uczestniczących w badaniu, co sugeruje częste dzielenie się podręcznikami wśród kolegów.
- Zakup własnych egzemplarzy literatury – tę opcję wybrało ~23,0%, a więc niemal co czwarty student i studentka inwestuje we własne książki lub kserokopie całych podręczników na własność.
- Korzystanie z repozytoriów cyfrowych (np. baz artykułów, otwartych bibliotek cyfrowych) – taką strategię ma ~23,8% badanych, co podkreśla rosnącą rolę legalnych cyfrowych źródeł wiedzy (e-booków, bibliotek cyfrowych, baz czasopism). Uniwersytet Gdański posiada dostęp do bogatego zestawu baz naukowych.

Znacznie rzadziej studenci i studentki korzystają z bibliotek spoza UG – tylko 7,5% deklaruje poszukiwanie literatury w innych bibliotekach (np. miejskich, innych

uczelnii). Najmniej popularnym sposobem jest kserowanie materiałów (poza sytuacjami dozwolonego użytku) – tylko ~4% osób studiujących wskazało ksero jako główne źródło literatury, co może wynikać z dostępności źródeł elektronicznych i restrykcji prawnych dotyczących powielania podręczników.

Reasumując, dominują nowoczesne i wygodne formy dostępu (internet, cyfrowe repozytoria) oraz tradycyjna biblioteka uczelniana, zaś pozostałe metody (zakup, pożyczanie prywatne) stanowią uzupełnienie, z którego korzysta jednak znacząca część zaków. Można z tego wnosić, że studenci i studentki starają się łączyć różne strategie zdobywania literatury – od oficjalnych kanałów bibliotecznych po własne kontakty i zasoby online – w zależności od dostępności potrzebnych pozycji i wygody.

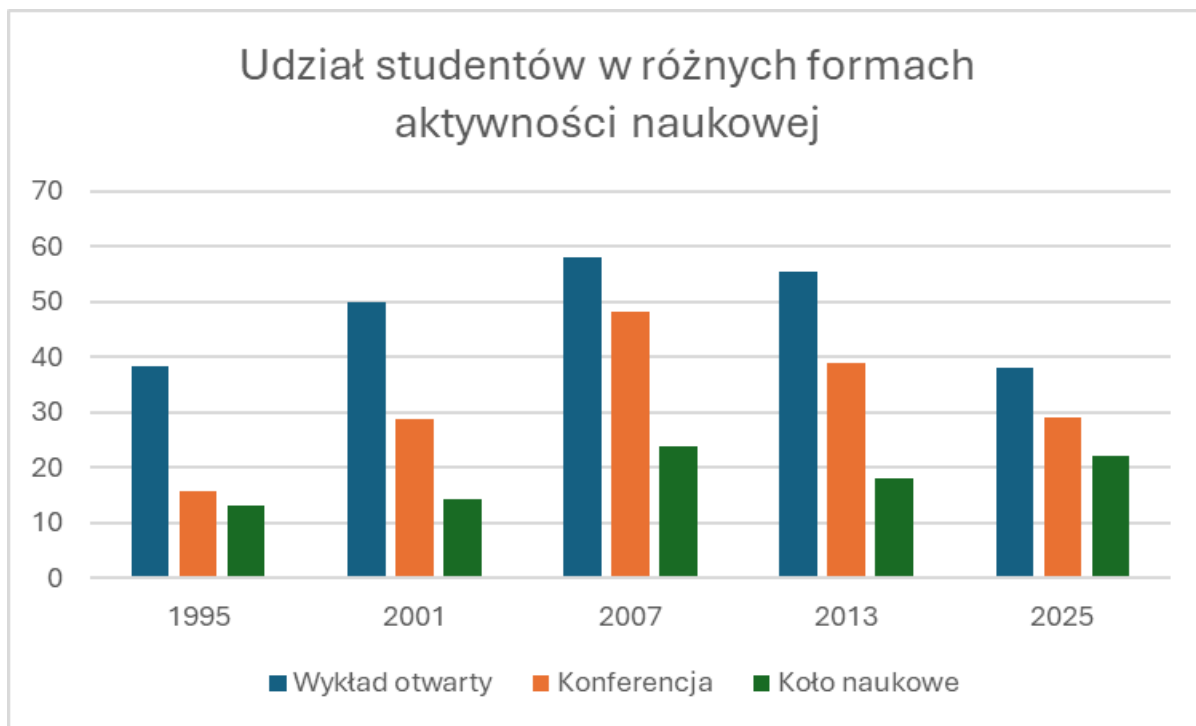


Wykres 37. Sposoby pozyskiwania literatury na zajęcia

## Aktywność studencka

W tej części badania sprawdzono, jaki odsetek osób studiujących angażuje się w wykraczające poza program aktywności naukowe – takie jak uczestnictwo w wykładach otwartych, konferencjach studenckich i kołach naukowych. Dane zebrano na

przeźrzeni lat (1995, 2001, 2007, 2013, 2025), co pozwala zaobserwować zmiany trendów. We wszystkich trzech kategoriach widoczny jest znaczny spadek aktywności po roku 2007 (por. wykres 38).



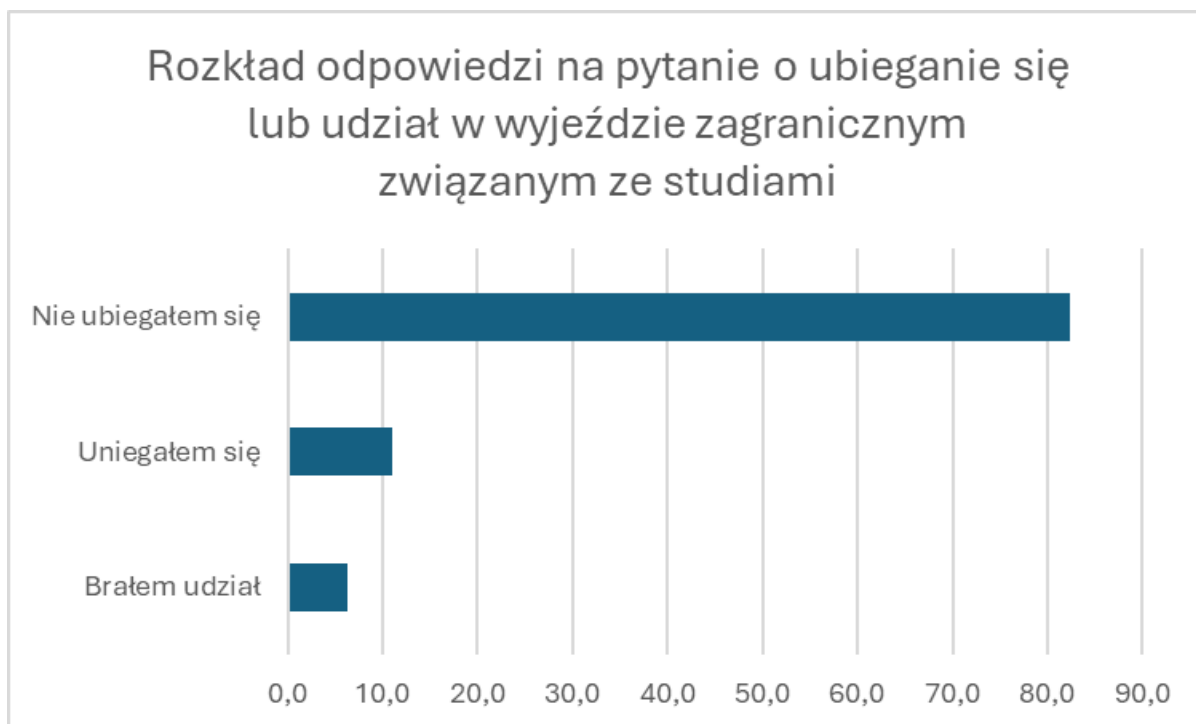
Wykres 38. Udział osób studiujących w różnych formach aktywności naukowej

Udział w wykładzie otwartym w 2007 roku deklarowało 58% osób studiujących, podczas gdy w 2025 już tylko 38%. Jeszcze w roku 2001 odsetek ten wynosił 50%, co wskazuje, że początek lat 2000. był okresem większego zaangażowania, które osiągnęło szczyt około 2007 r., a następnie znacznie osłabło. Gdy chodzi o udział w konferencjach – tutaj również najwyższy poziom odnotowano w 2007 r. (48,2% studentów), po czym nastąpił spadek do 29,0% w 2025 r. (wcześniej: 28,8% w 2001 i 38,8% w 2013, co sugeruje falowanie zainteresowania tą formą aktywności). Najmniejszy odsetek studentów i studentek uczestniczyło w pracach kół naukowych: z 13% w 1995 r. do 23,8% w 2007 r., spadek do 18,1% w 2013 r., a następnie ponowny wzrost do 22% w 2025 r. Oznacza to, że w ostatnim badaniu co piąty student deklarował udział w tego typu wymagającej aktywności naukowej, podczas gdy w 2007 było to nawet nieco więcej (23,8%). Ogólnie rzecz biorąc, rok 2007 jawi się jako moment szczytowy

zaangażowania studenckiego w działalność naukową, po którym nastąpił pewien spadek. Możliwymi przyczynami tej tendencji mogą być zmiany pokoleniowe (np. większe obciążenie innymi aktywnościami, praca zawodowa), ograniczenia finansowe lub zmiana oferty tych form (mniejsza atrakcyjność lub dostępność). Warto zauważyć, że tylko w przypadku najbardziej czasochłonnej aktywności (koło naukowe) udział w 2025 r. niemal dorównuje temu z 2007 r., co może świadczyć o tym, że niewielka, ale stała grupa najbardziej ambitnych studentów i studentek nadal angażuje się naukowo na wysokim poziomie, natomiast zaangażowanie masowe (wykłady otwarte, konferencje) osłabło.

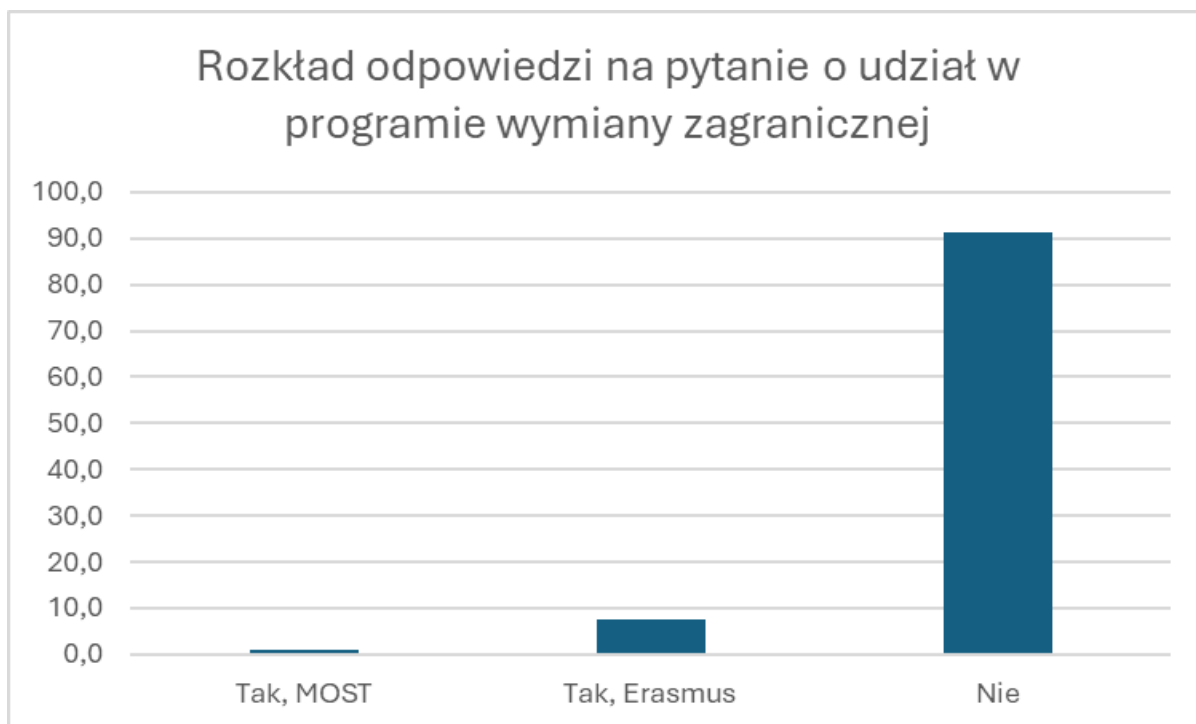
## Mobilność międzynarodowa

W ankiecie poruszono kwestię międzynarodowej mobilności studentów, pytając, czy studenci ubiegali się lub uczestniczyli w wyjeździe zagranicznym związanym ze studiami (np. wyjazd na praktykę, staż, kurs lub studia częściowe za granicą poza programami wymiany). Zdecydowana większość osób studiujących nie korzystała z takiej możliwości ani o nią nie zabiegała – aż 82,3% odpowiedziało, że nie ubiegało się w ogóle o wyjazd zagraniczny (por. wykres 39). Pozostałe odpowiedzi wskazują na stosunkowo niewielkie doświadczenie w tym zakresie: 11,1% studentów i studentek deklaruje, że wprawdzie starało się o wyjazd, ale ostatecznie nie wzięło udziału (np. aplikowało na wyjazd, lecz nie doszedł on do skutku lub nie zostali zakwalifikowani). Tylko 6,3% ankietowanych faktycznie uczestniczyło w jakimś zagranicznym wyjeździe studenckim. Te liczby pokazują, że stosunkowo mały odsetek osób studiujących na UG zdobywa doświadczenie zagraniczne w trakcie studiów. Możliwe, że część nie czuje potrzeby lub możliwości wyjazdu (stąd brak aplikacji), a spośród aplikujących również nie wszyscy wyjeżdżają. Przyczyną mogą być ograniczenia finansowe, bariery językowe lub brak informacji o takich opcjach. Niemniej, faktyczny udział (ok. 6%) wskazuje, że tylko około co szesnasty student i studentka UG odbył jakąś formę kształcenia za granicą poza standardowymi programami wymian.



Wykres 39. Ubieganie się lub udział w studenckim wyjeździe zagranicznym

Bardziej sprecyzowanym pytaniem było to o udział w programach wymiany studenckiej, takich jak np. Erasmus+ czy krajowy program MOST (por. wykres 40). Tutaj wyniki również pokazują niewielki stopień uczestnictwa. W programie Erasmus (wymiana zagraniczna) uczestniczyło około 7,5% osób studiujących (czyli mniej więcej co trzynasty ankietowany). W programie MOST (wymiana krajowa między uczelniami w Polsce) wzięło udział tylko ~0,8% osób studiujących – jest to ułamek, co sugeruje, że wymiana krajowa jest rzadko wykorzystywana lub mało dostępna. Zdecydowana większość, bo 91,3% nie uczestniczyła w żadnym programie wymiany. Te dane wpisują się w poprzedni wynik – skoro ogółem ~6% studentów i studentek wyjechało w ramach studiów, to większość z nich stanowią właśnie uczestnicy Erasmus. Fakt, że ponad 90% osób studiujących nie korzysta z wymian, jest sygnałem do refleksji. Być może wynika to z obaw o wydłużenie studiów, konieczność zdawania różnic programowych, braku wystarczających środków finansowych lub braku informacji. Mimo wszystko, udział ~8% w wymianach zagranicznych (głównie Erasmus) oznacza, że pewna grupa osób studiujących zdobywa międzynarodowe doświadczenie, lecz nadal jest to zdecydowana mniejszość. Wzmocnienie promocji programów wymiany oraz wsparcia dla studentów mogłoby zwiększyć ten odsetek w przyszłości.



Wykres 40. Udział w programach wymiany zagranicznej

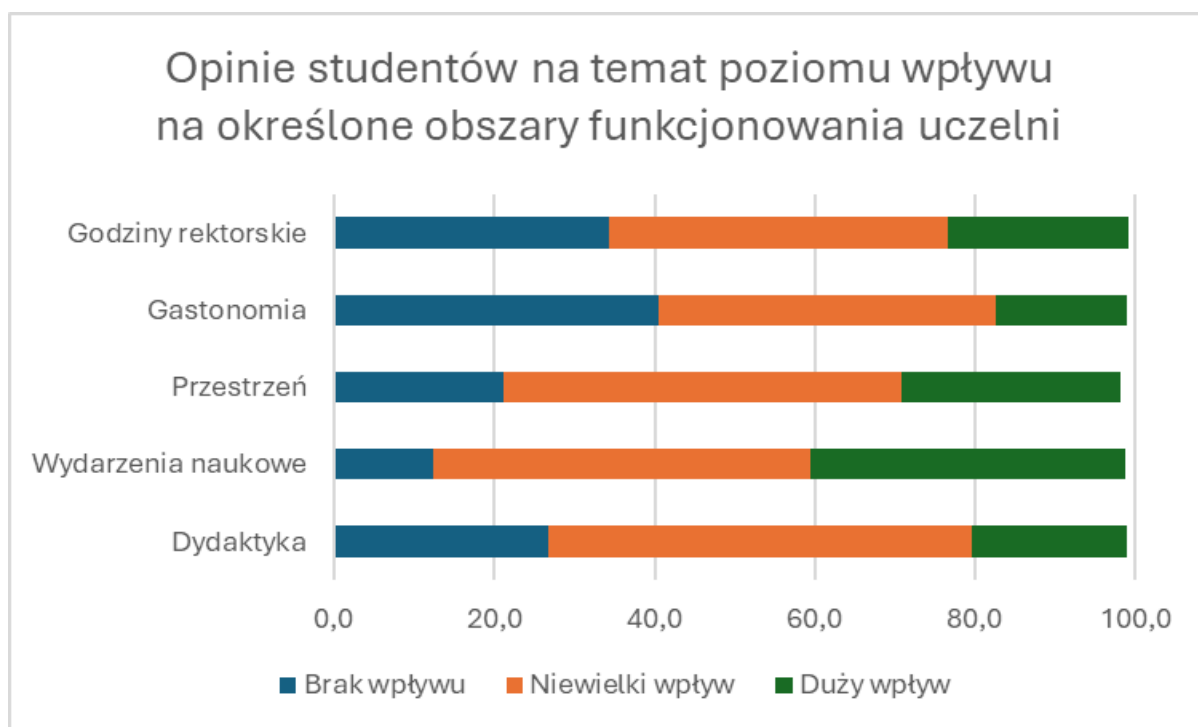
### Poczucie sprawstwa i wpływu

Respondentom zadano pytanie, jak oceniają poziom swojego wpływu (jako studentów i studentek) na wybrane obszary funkcjonowania uczelni. Rozważano kilka aspektów: sprawy dydaktyki, organizację wydarzeń naukowych, przestrzeń uczelni (infrastrukturę), ofertę gastronomiczną na kampusie oraz ustalanie tzw. godzin rektorskich (wolnych dni/godzin). Studenci i studentki mogli ocenić, czy mają na dany obszar wpływ, czy nie mają wpływu, bądź zaznaczyć „trudno powiedzieć”.

Wyniki wskazują, że w większości obszarów przeważa przekonanie o braku wpływu (por. wykres 41). Dla kluczowych kwestii dydaktycznych aż 53% osób studiujących uważa, że nie ma żadnego wpływu na programy nauczania, sposób prowadzenia zajęć itp. Podobnie w zakresie przestrzeni uniwersyteckiej (np. układ sal, wyposażenie, inwestycje) ~50% ocenia brak wpływu ze strony społeczności studenckiej. W przypadku organizacji wydarzeń naukowych (konferencji, seminariów na uczelni) nieco mniej, bo 47%, twierdzi że studenci i studentki nie mają na to wpływu – jednak tutaj wyjątkowo duży jest odsetek odpowiedzi niezdecydowanych (~39% „trudno powiedzieć”), co sugeruje, że wielu studentów i studentek nie orientuje się, na ile mogą

oddziaływać na tę sferę (być może nigdy nie próbowali). Również w kwestii godzin rektorskich (specjalnych przerw w zajęciach zarządzanych przez władze uczelni) ok. 42% sądzi, że nie ma wpływu, a 22,6% nie ma zdania – tylko pozostałe ~34% wierzy w jakiś wpływ.

Najbardziej optymistycznie osoby studiujące patrzą na swój wpływ w sprawach oferty gastronomicznej na uczelni (np. funkcjonowanie stołówek, kiosków) – tu oceny były podzielone prawie po równo: ~42% uważa brak wpływu, ale aż 40% jest zdania, że ma wpływ (pozostałe ~16% nie ma zdania). Ten stosunkowo wysoki wynik odpowiedzi „mamy wpływ” może wynikać z doświadczeń, że przez samorząd czy petycje osoby studiujące rzeczywiście mogą wpłynąć np. na asortyment czy ceny w stołówkach. Dla porównania, w dydaktyce tylko 26,7% czuje jakikolwiek wpływ, a w wydarzeniach naukowych zaledwie 12,3% dostrzega swój wpływ – te obszary są postrzegane jako zdominowane przez decyzje władz uczelni i kadry akademickiej. W obszarze przestrzeni (np. warunki lokalowe, wyposażenie) 21% osób studiujących wierzy w swój wpływ, a w godzinach rektorskich – 34%.



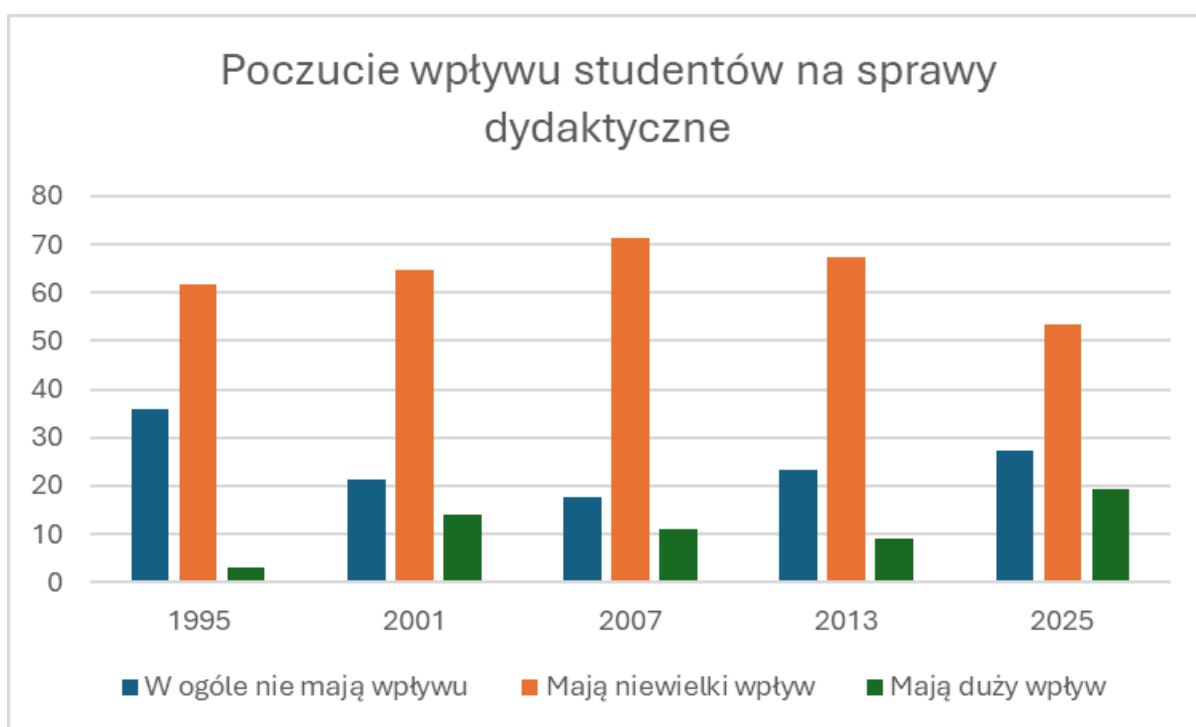
Wykres 41. Poczucie wpływu na sprawy uczelni

Podsumowując, studenci i studentki UG generalnie mają poczucie niewielkiej sprawczości w sprawach uczelni. Najmniej wpływu czują w kwestiach merytorycznych (dydaktyka, nauka) – tu dominuje opinia o braku wpływu. Więcej osób dostrzega możliwość oddziaływania na sprawy codzienne, organizacyjne (jedzenie na kampusie, okazjonalne dni wolne), choć i tu opinie są podzielone. Znaczna część studentów i studentek (w zależności od obszaru 16–39%) po prostu nie jest pewna, czy ma wpływ – co może wynikać z braku informacji, jak takie mechanizmy mogłyby działać, lub z braku zainteresowania tematem. Ogólnie ponad połowa osób uczestniczących w badaniu we wszystkich wymienionych obszarach (poza gastronomią) mówi „nie mamy wpływu” – wskazuje to na poczucie wyobcowania studentów od procesów decyzyjnych na uczelni w kluczowych kwestiach akademickich.

Szczegółowej analizie poddano zmiany w czasie, jeśli chodzi o przekonanie osób studiujących o wpływie na sprawy dydaktyki (programy i przebieg studiów). Porównano wyniki z lat 1995–2025 (por. wykres 42). Trend okazuje się być niejednoznaczny, ale widoczny jest spadek poczucia wpływu w latach 1995–2007, a następnie pewna poprawa do 2025.

W 1995 roku stosunkowo duża grupa osób studiujących (ok. 36%) uważała, że ma wpływ na sprawy dydaktyczne, podczas gdy 61,8% twierdziło, że nie ma wpływu (reszta była niezdecydowana). W kolejnych latach odsetek przekonanych o swoim wpływie drastycznie malał – w 2001 tylko 21,2% czuło wpływ, a w 2007 już zaledwie 17,6%. Jednocześnie w 2007 roku aż 71,3% studentów i studentek deklaroowało brak wpływu (najwięcej spośród badanych lat). Można więc powiedzieć, że około połowy lat 2000. osiągnięto apogeum poczucia braku sprawczości – ponad 70% osób studiujących czuło się całkowicie pozbawionych wpływu na dydaktykę. Po 2007 nastąpiła jednak poprawa: w 2013 odsetek odpowiedzi „nie mamy wpływu” spadł do 67,5%, a w 2025 już do 53,5%. Równolegle rosła grupa przekonana o wpływie – w 2025 roku 27,3% uważało, że posiada wpływ na kwestie dydaktyczne, co jest najwyższą wartością od 1995 (choć nadal mniejszościową). Warto zauważyć też zmianę w odsetku niezdecydowanych: w 1995 tylko 3% odpowiadało „trudno powiedzieć” (studenci mieli wyrobione zdanie, częściej że nie mają wpływu), natomiast w 2025 już 19,2% wybrało tę opcję. Być może odzwierciedla to rosnącą złożoność struktur uczelnianych lub mniejszą świadomość praw studenta – część młodych ludzi nie jest pewna, na ile

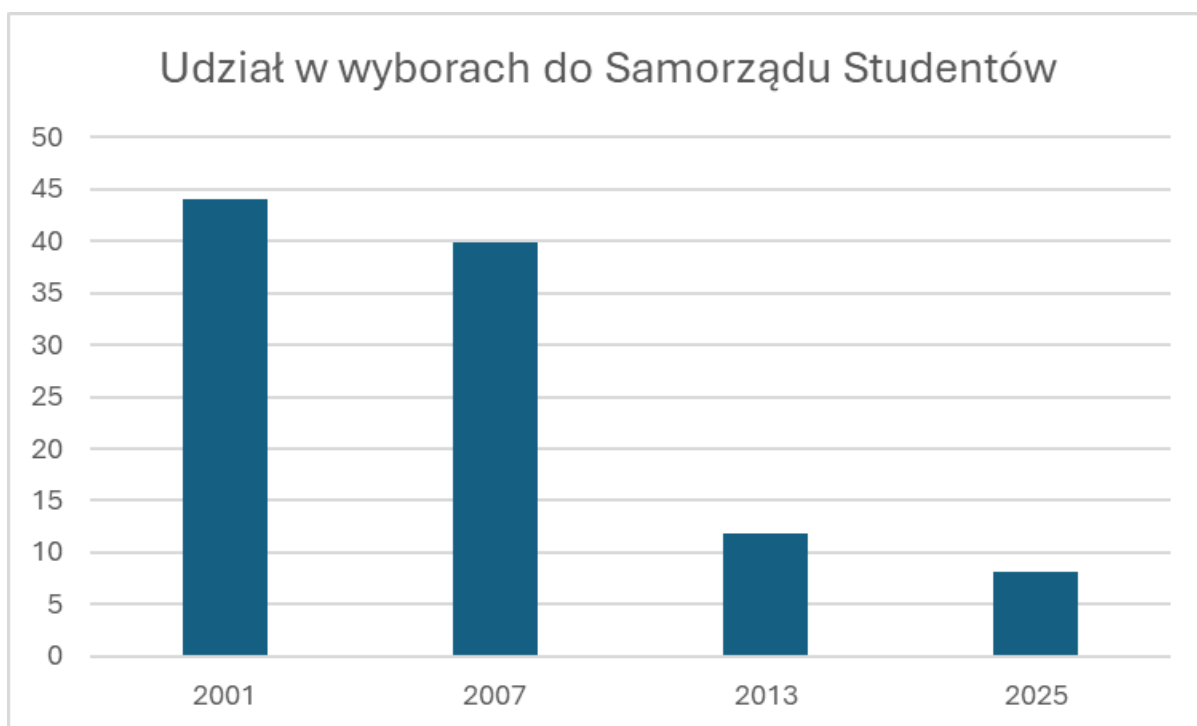
mogą realnie wpływać na program studiów. Mimo wszystko zmniejszenie udziału kategoriycznych odpowiedzi „nie mam wpływu” z 71% (2007) do 53% (2025) to pozytywny sygnał, sugerujący że obecnie więcej osób studiujących dostrzega jakieś kanały wpływu (np. poprzez przedstawicieli studentów w radach programowych, ankiety oceniające zajęcia itp.). Jednak wciąż przeszło połowa czuje się bez wpływu na dydaktykę, co pokazuje, że wciąż sporo pozostaje do zrobienia w kwestii włączania osób studiujących w procesy decyzyjne dotyczące kształcenia.



Wykres 42. Poczucie wpływu osób studiujących na sprawy dydaktyczne

Poziom zaangażowania osób studiujących w życie uczelni można mierzyć nie tylko badając subiektywne odczucia, ale i realne działanie – na przykład uczestnictwo w wyborach przedstawicieli studenckich. Dane historyczne (2001, 2007, 2013, 2025) na temat frekwencji w wyborach do Samorządu Studentów UG są jednak alarmujące (por. wykres 43). Od początku XXI wieku nastąpił drastyczny spadek udziału osób studiujących w tych wyborach. W 2001 roku deklarowana frekwencja wynosiła 44% – z grubsza co drugi student i studentka brali udział w wyborach do samorządu. W 2007 frekwencja ta spadła nieznacznie do 39,8%, co wciąż oznaczało, że ponad 1/3 osób

studiujących głosowała. Natomiast kolejne pomiary ukazują gwałtowne załamanie zaangażowania: w 2013 roku udział w wyborach potwierdziło już tylko 11,8% ankietowanych, a w najnowszym badaniu 2025 zaledwie 8,2%. To oznacza, że obecnie tylko około co dwunasty student i studentka UG uczestniczy w wyborach swoich reprezentantów. Tak niska frekwencja świadczy o powszechnej apatii lub braku zainteresowania samorządem studenckim. Możliwych przyczyn jest kilka – być może osoby studiuje nie wierzą, że samorząd ma realną moc sprawczą, lub nie znają kandydatów i nie odczuwają wpływu wyniku wyborów na swoje życie akademickie. Może to być również efekt braku skutecznej promocji wyborów lub niedopasowania formuły samorządu do potrzeb osób studiuje. Niezależnie od przyczyn, trend jest wyraźnie negatywny. Na przestrzeni dwóch dekad nastąpiło przejście od umiarkowanego zainteresowania (40%+ frekwencji) do niemal całkowitego braku partycypacji. Tak niski poziom udziału wskazuje na poważny deficyt zaangażowania obywatelskiego studentów i studentek wewnątrz uczelni, co może przekładać się także na ich ograniczony wpływ na decyzje władz (skoro głos studentów nie jest masowo artykułowany poprzez samorząd).



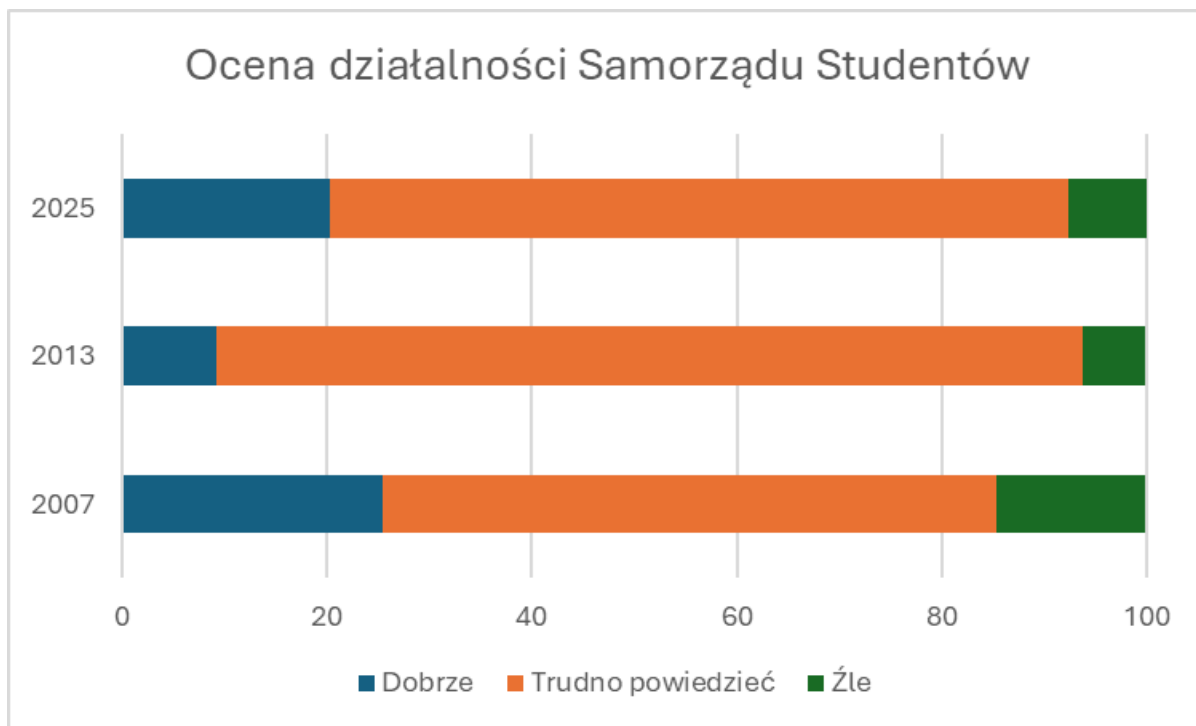
Wykres 43. Udział w wyborach do samorządu studenckiego

Ostatni analizowany aspekt dotyczył opinii osób studiujących o tym, jak oceniają działanie swojego samorządu studenckiego, z perspektywy czasu (por. wykres 44). Wykres przedstawia porównanie odpowiedzi z lat 2007, 2013 i 2025 w trzech kategoriach: pozytywna ocena działalności (odpowiedź „dobrze”), negatywna ocena („źle”) oraz neutralna/bez opinii („trudno powiedzieć”). Wyniki ujawniają znaczne zmiany w postrzeganiu samorządu przez społeczność studencką.

W 2007 r. opinie były w miarę zrównoważone: 25,4% studentów i studentek oceniało działalność Samorządu Studentów dobrze, 14,5% źle, a większość – 60% – nie miała jednoznacznej opinii (odpowiedź „trudno powiedzieć”). Już dane dla tego roku pokazywały, że stosunkowo niewiele osób miało wyrobioną zdecydowaną opinię, a jeśli już, przeważały opinie pozytywne (25% vs 14%). Do roku 2013 nastąpiło jednak wyraźne pogorszenie ocen: udział ocen dobrych spadł drastycznie do zaledwie 9,2%, natomiast odsetek ocen złych również zmalał do 6,1%. Jednocześnie ogromna większość osób studiujących w 2013 deklarowała brak zdania – aż 84,5% odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Taki rozkład sugeruje znaczącą obojętność lub brak widoczności działań samorządu w oczach studentów i studentek – tylko około 15% w ogóle podjęło się oceny, w tym pozytywne głosy stanowiły mniej niż 1 na 10 studentów. W najnowszym badaniu (2025) widać pewną poprawę w stosunku do stanu z 2013, choć do poziomu z 2007 wciąż daleko. Odsetek ocen pozytywnych wzrósł do 20,3% (czyli co piąty student ocenia samorząd dobrze, dwa razy więcej niż w 2013, ale wciąż mniej niż w 2007). Oceny negatywne nieznacznie wzrosły – 7,7% studentów ocenia samorząd źle (więcej niż 6,1% w 2013, ale połowa poziomu z 2007). Nadal jednak dominuje postawa neutralna: 72% ankietowanych w 2025 nie potrafi ocenić pracy samorządu lub nie śledzi jej na tyle, by wydać opinię.

Osoby studiujące na UG w większości czują się mało podmiotowi i raczej niezaangażowani w formalne struktury uczelni. Ich frekwencja na zajęciach jest bardzo wysoka, co pokazuje obowiązkowość w dydaktyce, natomiast udział w inicjatywach dodatkowych (naukowych, międzynarodowych czy samorządowych) jest umiarkowany lub niski. Atmosfera studencka jest oceniana pozytywnie, co sprzyja integracji, jednak trudno to przekuć na wspólne działania np. w samorządzie – tu wyzwaniem jest aktywizacja społeczności. Można powiedzieć, że wynik ten jest nieco zaskakujący biorąc pod uwagę pojawienie się w ostatnim czasie takich programów jak studencki budżet

obywatelski. Dane są jednak jednoznaczne, zdecydowana większość osób studiujących niewiele wie o działaniach zbiorowych. Warto zastanowić się, jak ten trend przełamać, aktywizując społeczność studencką.

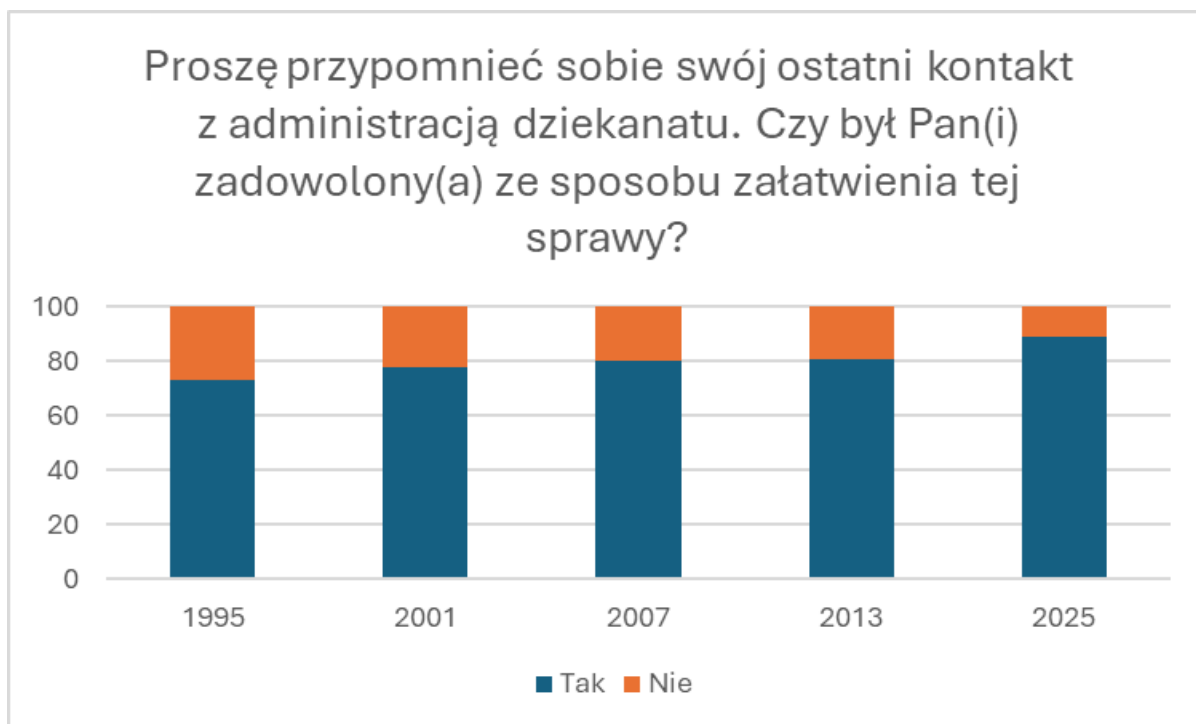


Wykres 44. Ocena działalności samorządu

Różnice między wydziałami sugerują, że lokalne kultury studenckie i wymagania kierunków wpływają na styl studiowania (np. studenci niektórych wydziałów bardziej angażują się w życie studenckie lub korzystanie z biblioteki niż inni). Historyczne trendy pokazują pewne obszary poprawy (wyższa frekwencja na zajęciach, lekkie odbicie ocen samorządu po kryzysie), ale też niepokojące spadki (zaangażowanie naukowe, udział w wyborach). Niewątpliwie warto zidentyfikować obszary wymagające wsparcia – np. promocji programów wymiany, zwiększenia roli osób studiujących w kształtowaniu programu studiów czy ożywienia działań samorządu – tak, by pełne wykorzystanie potencjału i energii społeczności studenckiej przełożyło się zarówno na ich rozwój, jak i na poprawę funkcjonowania uczelni.

## Kontakt z dziekanatem

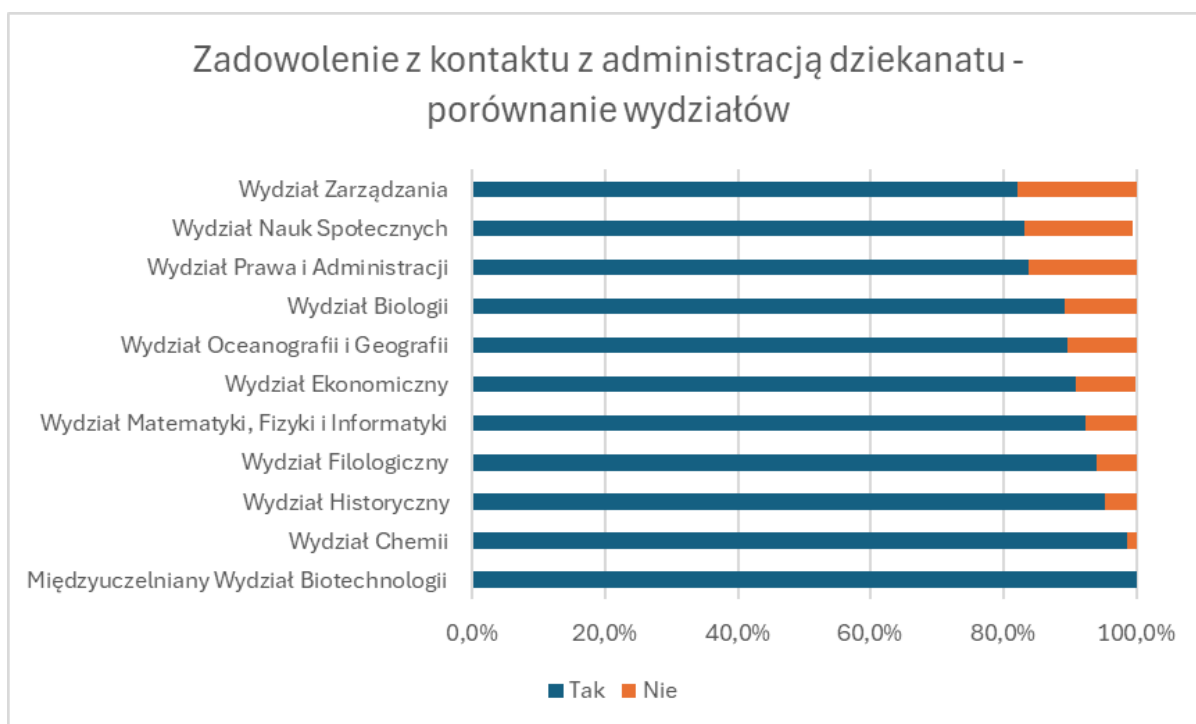
Na podstawie wyników badania widać wyraźny wzrost poziomu satysfakcji osób studiujących z kontaktu z dziekanatem na przestrzeni ostatnich 30 lat. W 1995 roku około 73% studentów i studentek deklarowało zadowolenie z kontaktów z dziekanatem (odpowiedź „tak”), podczas gdy 27% było niezadowolonych (por. wykres 45). W kolejnych latach odsetek zadowolonych systematycznie rósł – w 2001 roku wyniósł ok. 78%, w 2007 roku 80%, a w 2013 roku 81% (przy odpowiednio malejącym odsetku odpowiedzi negatywnych). W 2025 roku nastąpiła wyraźna poprawa – aż 89% osób studiujących było zadowolonych z kontaktu z dziekanatem, a tylko 11% wyraziło niezadowolenie. Oznacza to wzrost satysfakcji o ponad 16 punktów procentowych od połowy lat 90., co wskazuje na pozytywne zmiany w funkcjonowaniu administracji dziekanatów (usprawnienie obsługi studentów, lepsza organizacja pracy, digitalizacja procesów itp.).



Wykres 45. Stopień zadowolenia osób studiujących z kontaktu z dziekanatem

Poziom zadowolenia z kontaktu z dziekanatem w 2025 roku różnił się w zależności od wydziału (por. wykres 46). Najwyższą satysfakcję odnotowano na

Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii, gdzie niemal 100% ankietowanych studentów było zadowolonych z kontaktów z dziekanatem. Bardzo wysokie wyniki zaobserwowano także na Wydziale Chemii (~98,7% odpowiedzi pozytywnych) oraz na Wydziale Historycznym (~95% pozytywnych). Wysoki poziom satysfakcji widoczny jest ponadto na Wydziale Filologicznym (~94%) i Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki (~92%). Nieco niższe – choć wciąż przekraczające 80% – odsetki zadowolonych osób studiujących odnotowano na takich wydziałach jak Ekonomiczny (~91%), Oceanografii i Geografii (~90%) oraz Biologii (~89%). Najmniej przychylnie oceniały kontakt z dziekanatem trzy jednostki: Wydział Prawa i Administracji (ok. 84% zadowolonych), Wydział Nauk Społecznych (~83%) oraz Wydział Zarządzania (~82%). Oznacza to, że nawet na najłagodniej ocenianym wydziale ponad 4 na 5 studentów było usatysfakcjonowanych obsługą dziekanatu – jednak rozpiętość między wydziałami (od ~82% do ~100% zadowolonych) sugeruje, że w niektórych dziekanatach wciąż są obszary do poprawy w porównaniu z liderami rankingu. Pewnym wytłumaczeniem widocznych tendencji mogą być liczby osób studiujących. Najłagodniej wypadły wydziały o największej liczbie osób studiujących, czyli takie, gdzie dziekanaty są najmocniej obłożone

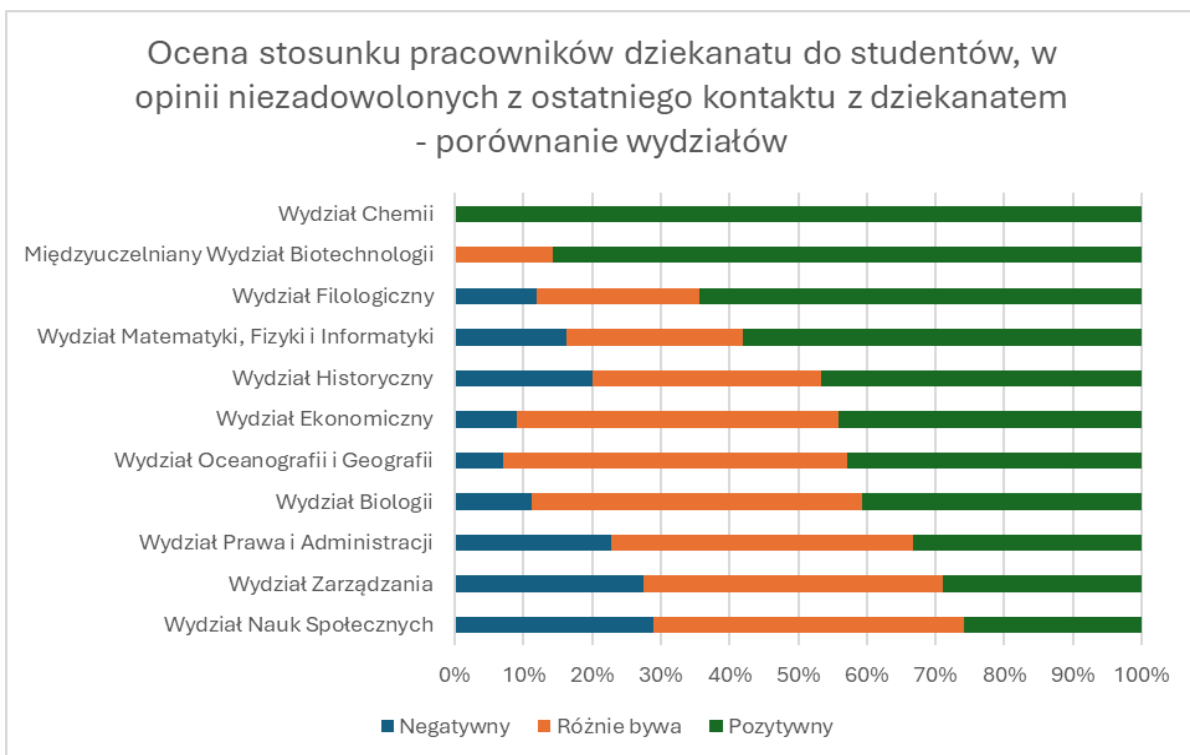


Wykres 46. Stopień zadowolenia osób studiujących z kontaktu z dziekanatem, wydziałami

pracą. Być może drobne przesunięcia organizacyjne wystarczą, by w okresach największego ruchu osób studiujących (sesja, okres dyplomowania) poziom obsługi osiągnął na "dużych" wydziałach poziom zbliżony do wydziałów, gdzie osób studiujących jest mniej.

Respondentów, którzy nie byli zadowoleni ze sposobu załatwienia swojej sprawy w dziekanacie, poproszono o ocenę, jak zostali potraktowani przez pracowników administracji (por. wykres 47). Mimo ogólnego niezadowolenia z rozwiązania swojej sprawy, spora część tych osób studiujących doceniła postawę pracowników i pracownic. W zależności od wydziału odsetek niezadowolonych opisujących podejście personelu jako pozytywne wahał się od około 24% (Wydział Nauk Społecznych) do nawet 93% (Wydział Chemii). Na większości wydziałów wartości te wynosiły kilkadziesiąt procent – np. około połowa niezadowolonych studentów i studentek biologii i oceanografii uznała nastawienie pracowników za życzliwe mimo niezłatwienia sprawy, a na Wydziale Filologicznym odsetek ten sięgał ~65%.

Odsetek ocen negatywnych (opinii, że pracownicy byli nieuprzejmi lub niepomocni) wśród niezadowolonych również istotnie różnił się między jednostkami. Stosunkowo najwięcej krytycznych głosów odnotowano na Wydziale Zarządzania (ok. 27% niezadowolonych określiło postawę personelu jako negatywną) oraz na Wydziale Nauk Społecznych (26%), a także w pewnym stopniu na Wydziale Historycznym (~20%). Na innych wydziałach odsetek takich jednoznacznie negatywnych opinii był niższy – na większości wydziałów oscylował on między 10% a 16%. W przypadku Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii żaden z niezadowolonych studentów lub studentek nie ocenił traktowania przez dziekanat negatywnie, a na Wydziale Chemii również odsetek ten był znikomy. Dominującą kategorią opinii w wielu jednostkach była odpowiedź „różnie bywa” (neutralna/ambiwalentna ocena) – szczególnie często wybierana przez niezadowolonych studentów Wydziału Oceanografii i Geografii (50% z nich) oraz Wydziału Ekonomicznego (~46%). Ogólny obraz wynika z tych danych taki, że nawet jeśli osoby studiujące bywają nieusatisfakcjonowane sposobem rozwiązania ich spraw, to w większości nie obarczają winą personelu dziekanatu – znacząca część docenia ich uprzejmość czy chęć pomocy. Jedynie na niektórych wydziałach pojawia się większa grupa studentów, którzy oprócz niezadowolenia z wyniku sprawy negatywnie oceniają też podejście obsługi administracyjnej.

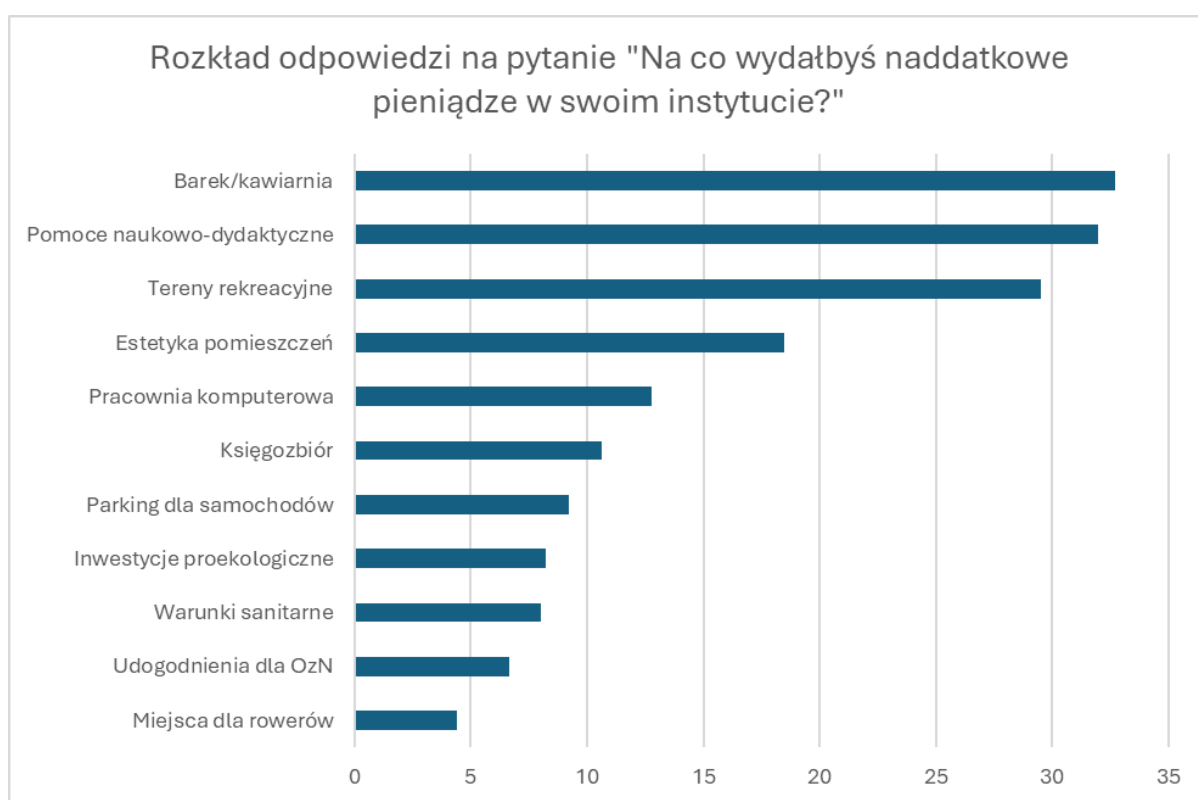


Wykres 47. Ocena kontaktu z dziekanatem wśród osób krytycznych wobec swojego ostatniego kontaktu z Dziekanatem - porównanie wydziałów

## Rozwój infrastruktury i potrzeby inwestycyjne

### Postulaty inwestycji

Osoby studiujące zapytano na co wydałyby naddatkowe pieniądze w swoim instytucie. Trzy odpowiedzi zdominowały zestawienie. 32,7% studentów i studentek uważa, że pieniądze te należałoby wydać na organizację lub poprawę funkcjonowania przestrzeni gastronomicznych – barku lub kawiarni (por. wykres 48). Niewiele mniejsza grupa zainteresowana byłaby lepszym dostępem do pomocy naukowych i dydaktycznych. Trzecią w kolejności propozycją, wysuwaną przez niewiele poniżej 30% studentów byłaby organizacja lub poprawa jakości terenów rekreacyjnych wokół wydziału. Następne w kolejności odpowiedzi wybierane były przez mniejsze liczebności uczestników badania. Najmniej dostrzegalną potrzebą jest według osób studiujących inwestowanie w dodatkowe miejsca dla rowerów, a także w udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami.



Wykres 48. Cele, na które warto wydać dodatkowe pieniądze

Analiza odpowiedzi w podziale na wydziały ujawniła interesujące różnice w priorytetach inwestycyjnych zgłaszanych przez osoby studiujące. Poniżej omówiono, które kategorie były najpopularniejsze na poszczególnych wydziałach, a które miały charakter bardziej specyficzny dla danej jednostki (Tab.5).

Barek/kawiarnia (zaplecze gastronomiczne) okazał się jednym z najczęstszych postulatów na wielu wydziałach, ale z różnym natężeniem. Studenci i studentki Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii zgłaszali tę potrzebę najczęściej – aż 63,2% z nich wskazało chęć utworzenia barku lub kawiarni. Podobnie wysoki odsetek odnotowano na Wydziale Biologii (57,1%) oraz na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki (53,0%). Również na Wydziale Chemii, Historycznym czy Filologicznym około 34–39% studentów postulowało stworzenie miejsca z jedzeniem i piciem. Dla kontrastu, na dużych wydziałach społecznych zapotrzebowanie na barek było stosunkowo mniejsze – na Wydziale Nauk Społecznych wskazało je ~19,8% ankietowanych, a na Wydziale Prawa i Administracji tylko 15,2%.

Inwestycje w pomoce naukowo-dydaktyczne (sprzęt, wyposażenie) były często wskazywane szczególnie na wydziałach ścisłych i przyrodniczych. Największy odsetek osób studiujących domagających się doposażenia pracowni i pomocy dydaktycznych odnotowano na Wydziale Chemii – aż 60,5%. Podobnie wysokie wyniki pojawiły się na Wydziale Biologii (54,0%) oraz na Wydziale Oceanografii i Geografii (51,5%). Również niemal połowa osób studiujących Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii (49,1%) wskazała tę kategorię. Dla porównania, na wydziałach humanistycznych i społecznych zapotrzebowanie na pomoce naukowe było niższe – np. na Wydziale Prawa i Administracji 27,3%, a na Wydziale Zarządzania 23,5% – jednak wciąż stanowiło istotny postulat także i tam.

Tereny rekreacyjne (strefy wypoczynku, infrastruktura do rekreacji) to kolejna kategoria, która uzyskała duże zainteresowanie, ale przede wszystkim na wybranych wydziałach. Najczęściej postulowały ją osoby studiujące na Wydziale Chemii (40,8%) oraz na Wydziale Zarządzania (39,7%). Również na Wydziale Nauk Społecznych odsetek chętnych do inwestowania w strefy rekreacji był wysoki (35,9%). Około 30% studentów i studentek Wydziału Biotechnologii, Ekonomicznego i Filologicznego również

wskazało tę potrzebę. Natomiast na wydziałach przyrodniczych (Biologia – 18,4%) czy ścisłych (MFI – 18,3%) znaczenie tej kategorii było relatywnie mniejsze.

Estetyka pomieszczeń (wygląd i stan sal, korytarzy) to postulat, który szczególnie silnie wybrzmiał na wydziałach humanistycznych. Na Wydziale Historycznym aż 30,0% studentów wskazało potrzebę poprawy estetyki i wystroju wnętrz, a na Wydziale Prawa i Administracji – 27,7%. Również około jedna piąta osób studiujących na Wydziale Filologicznym, Ekonomicznym czy Oceanografii i Geografii zgłaszała ten postulat, co pokazuje, że dbałość o wygląd i komfort przestrzeni akademickiej ma znaczenie na wielu kierunkach. Z kolei na niektórych wydziałach przyrodniczych estetyka pojawiała się rzadziej (np. Biologia – tylko 4,3%), co może sugerować inne priorytety lub lepszy stan obecny infrastruktury.

Inne kategorie inwestycji miały charakter bardziej specyficzny i istotne były głównie na wybranych wydziałach. Przykładowo, „Warunki sanitarne” (higiena, toalety) były często podnoszone przez studentów Wydziału Prawa i Administracji, gdzie ten postulat wskazało 19,3% ankietowanych – znacznie więcej niż gdziekolwiek indziej. Na większości wydziałów troska o warunki sanitarne pozostawała marginalna (zwykle tylko ~1–5% odpowiedzi) i nie pojawiła się jako priorytet. „Inwestycje proekologiczne” (np. ekologiczne rozwiązania, energia odnawialna, segregacja odpadów) osiągnęły najwyższy udział na Wydziale Biologii (20,2%) oraz Biotechnologii (14,0%) – co zrozumiałe, biorąc pod uwagę profil tych kierunków – natomiast na większości pozostałych wydziałów zainteresowanie eko-inwestycjami było niewielkie (np. na MFI tylko 1,6% studentów o tym wspomniało). „Parking dla samochodów” okazał się palącą kwestią głównie na Wydziale Ekonomicznym, gdzie aż 26,4% studentów i studentek wskazało brak miejsc parkingowych jako problem wymagający rozwiązania. Również na Wydziale Oceanografii i Geografii (14,9%) oraz na wydziałach Prawa i Administracji oraz Zarządzania (~12%) pojawiły się zauważalne grupy postulujące więcej parkingów. Natomiast na większości innych jednostek kwestie parkingowe niemal się nie pojawiały (bliskie 0% wskazań na wydz. Biotech, Filologicznym, Historycznym itp.), zapewne z uwagi na mniejsze zapotrzebowanie lub ograniczoną liczbę osób zmotoryzowanych. „Księgozbiór i biblioteka” był priorytetem przede wszystkim dla wydziałów humanistycznych – np. na Wydziale Historycznym 20,8% studentów postulowało zakup nowych książek i materiałów, a na Wydziale Filologicznym 17,6%. Na wydziałach ścisłych

i przyrodniczych ten odsetek był dużo niższy (często poniżej 5%, np. na Oceanografii 3,0%), co może wynikać z innego modelu pracy ze źródłami (częściej cyfrowymi) lub mniejszej roli literatury książkowej. „Pracownia komputerowa” (infrastruktura IT dla studentów) okazała się kluczowa głównie na Wydziale Zarządzania, gdzie aż 28,7% osób studiujących zaznaczyło potrzebę unowocześnienia lub rozbudowy pracowni komputerowych. Również na wydziałach o profilu ścisłym pojawiło się to oczekiwanie (MFI – 17,1%, Ekonomiczny – 17,3%), podczas gdy na innych kierunkach niemal nikt o pracowniach IT nie wspominał (np. na Prawie tylko 7,2%). Świadczy to o tym, że dostęp do nowoczesnego sprzętu komputerowego jest szczególnie istotny dla kierunków związanych z biznesem i technologią.

Wreszcie, warto odnotować, że pewne potencjalne obszary inwestycji nie zyskały większego poparcia na żadnym z wydziałów. Na przykład postulaty budowy „miejsc dla rowerów” (stojaków, wiat rowerowych) czy udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami pojawiały się tylko sporadycznie i nigdzie nie przekroczyły progu ~20% odpowiedzi. Z tego powodu zostały pominięte w szczegółowym zestawieniu. Można jednak przypuszczać, że niska częstość tych odpowiedzi wynika albo z relatywnie dobrego stanu tych elementów infrastruktury, albo z faktu, że dotyczyły one wąskiej grupy zainteresowanych.

Studenci oraz studentki badanych wydziałów mogli także opisać własne propozycje, jeżeli nie zostały ujęte w ankiecie. Analiza tych unikatowych odpowiedzi pozwala rzucić nieco światła na indywidualne potrzeby studentów, które nie były współdzielone przez szersze grono.

Najczęściej pojawiające się odpowiedzi to postulat stworzenia miejsc do siedzenia i strefy relaksu (chill roomów), otwarcia kącika z gorącymi napojami i przekąskami na terenie instytutu, przeznaczenia funduszy na dodatkowe wyjazdy o charakterze dydaktycznym lub naukowym (np. terenowe zajęcia praktyczne, obozy, delegacje na konferencje), co wskazuje na chęć wzbogacenia oferty praktycznych doświadczeń w trakcie studiów. Niektórzy postulowali inwestowanie w poprawę procesu dydaktycznego: np. zwiększenie liczby zajęć do wyboru, zatrudnienie dodatkowych wykładowców, ulepszenie harmonogramów czy podniesienie jakości prowadzonych przedmiotów. Pojawiły się także sugestie organizacji różnego typu wydarzeń, imprez

integracyjnych, działalności kół naukowych oraz inicjatyw wzbogacających życie studenckie na wydziale. Wśród odpowiedzi znalazły się też m.in.: postulaty podwyżek wynagrodzeń dla kadry administracyjnej i dydaktycznej, pomysły wprowadzenia dodatkowych obowiązkowych przedmiotów lub lektoratów (np. z języków obcych), propozycje usprawnienia oświetlenia i warunków pracy w bibliotece.

Podsumowując, osoby studiujące najchętniej widziałyby dodatkowe fundusze zainwestowane w poprawę komfortu życia studenckiego na co dzień (miejsca do odpoczynku, zaplecze gastronomiczne) oraz w ulepszenie jakości kształcenia (sprzęt dydaktyczny, wyjazdy terenowe, kadra i zajęcia). Niektóre potrzeby są wyraźnie zależne od specyfiki wydziału – np. parkingi są bolączką głównie ekonomistów, a wyposażenie laboratoriów priorytetem chemików – co pokazuje, że decydując o alokacji środków, warto brać pod uwagę lokalne uwarunkowania każdej jednostki. Jednocześnie pewne postulaty są uniwersalne i pojawiają się na wielu kierunkach (jak choćby pragnienie posiadania na wydziale własnej kawiarni czy miejsca rekreacji), co może sugerować pole do szerszych działań ogólnouczelnianych w tych obszarach.

Tabela 5. Cele inwestycyjne według wydziałów

	Warunki sanitarne	Inwestycje proekologiczne	Parking	Księgozbiór	Pracownia komputerowa	Estetyka pomieszczeń	Tereny rekreacyjne	Pomoce naukowe	Barek kawiarnia
MWB	1,8%	14,0%			10,5%	5,3%	31,6%	49,1%	63,2%
WB	4,3%	20,2%	1,2%	11,0%	8,6%	4,3%	18,4%	54,0%	57,1%
WCh	3,9%	9,2%	1,3%	7,9%	9,2%	5,3%	40,8%	60,5%	39,5%
WE	6,8%	4,6%	26,4%	7,4%	17,3%	20,5%	31,4%	28,7%	32,5%
WF	6,1%	10,3%	1,6%	17,6%	11,3%	20,5%	30,2%	26,4%	34,2%
WH	10,8%	10,0%	1,5%	20,8%	13,8%	30,0%	25,4%	40,0%	37,7%
WMFI	3,2%	1,6%	2,0%	3,6%	17,1%	11,6%	18,3%	28,3%	53,0%
WNS	12,7%	10,8%	7,8%	11,0%	7,4%	19,8%	35,9%	30,1%	19,8%
WOiG	4,5%	15,7%	14,9%	3,0%	6,7%	20,1%	20,1%	51,5%	34,3%
WPiA	19,3%	4,2%	12,1%	14,8%	7,2%	27,7%	26,1%	27,3%	15,2%
WZ	5,1%	3,3%	12,5%	5,1%	28,7%	15,8%	39,7%	23,5%	30,5%

## Wnioski strategiczne i implikacje

### Implikacje raportu

W raporcie uzyskaliśmy pogłębione dane, które pozwalają na sformułowanie kilku zaleceń dotyczących funkcjonowania naszej uczelni. Dla ułatwienia podzieliliśmy je na najważniejsze obszary.

- **Dydaktyka:** Pomimo odnotowanej poprawy ocen aspektów dydaktycznych (średnie oceny kompetencji i życzliwości kadry w 2025 przewyższają poziom z 2013 r.), należy kontynuować działania na rzecz podnoszenia jakości kształcenia. W szczególności warto dalej inwestować w rozwój umiejętności dydaktycznych kadry, aby zwiększyć atrakcyjność zajęć i zaangażowanie osób studiujących – obecnie wielu studentów i studentek ocenia zajęcia jako mało ciekawe. Spadek ogólnej satysfakcji ze studiów w 2025 r. względem lat poprzednich stanowi sygnał do poprawy jakości doświadczeń edukacyjnych, tak by utrzymać rosnącą lojalność studentów wobec obranego kierunku studiów i wzmocnić ich zadowolenie. Inną obserwacją, której pierwsze symptomy możemy obserwować na podstawie zebranych danych, jest bardzo selektywne zaangażowanie osób studiujących. Z badania wynika, że niewiele osób angażuje się w samorząd, współorganizację konferencji czy programy wyjazdów zagranicznych i krajowych. Może być to sygnał, że doświadczenie studiowania jest czymś innym dla wąskiej grupy zmotywowanych i zainteresowanych, a czym innym dla pozostałych osób studiujących. Uczelnia będzie musiała w najbliższych latach podjąć decyzję jaką postawę przyjąć wobec tego trendu; dostosowania czy przeciwdziałania.
- **Infrastruktura:** Wyniki raportu wskazują na potrzebę ukierunkowanych inwestycji infrastrukturalnych na uczelni. Priorytetem powinna być modernizacja zaplecza naukowo-dydaktycznego – zwłaszcza na wydziałach przyrodniczych i ścisłych, gdzie aż połowa lub więcej osób studiujących (Chemia 60%, Biologia 54%) postuluje doposażenie laboratoriów i pracowni. Równocześnie należy zadbać o przestrzeń rekreacyjną i socjalną na kampusach: stworzenie stref wypoczynku było często zgłaszane na niektórych wydziałach (Chemia 40,8%, Zarządzanie 39,7%). Wydziały humanistyczne akcentują potrzebę poprawy estetyki pomieszczeń (np. Historyczny 30% studentów), a studenci i studentki Wydziału Prawa i Administracji najczęściej

wskazywali na braki w infrastrukturze sanitarnej (19,3% ankietowanych). Warto również rozwiązać problemy specyficzne dla wybranych lokalizacji, jak ograniczona liczba miejsc parkingowych (palący problem na Wydziale Ekonomicznym – 26% wskazań) czy potrzeba unowocześnienia pracowni komputerowych (Wydział Zarządzania – 28,7% wskazań). Dostosowanie infrastruktury do zgłoszonych potrzeb przełoży się na lepsze warunki kształcenia i życia studenckiego.

- **Wsparcie osób studiujących:** Uczelnia powinna wzmocnić system wsparcia finansowego, organizacyjnego i psychologicznego dla studentów. Ponad 85% respondentów korzysta ze wsparcia rodziny podczas studiów, lecz jednocześnie rośnie grupa osób utrzymujących się samodzielnie (15% w 2025 r. nie otrzymuje żadnej pomocy finansowej od rodziny). Sytuacja ta wymaga rozważenia poszerzenia oferty stypendiów socjalnych i zapomóg, a także ułatwień w łączeniu nauki z pracą. Należy również zadbać o dobrostan psychiczny studentów przez rozwój usług doradczo-psychologicznych i mentorskich – tak, aby każdy student i studentka czuł/a się zaopiekowany i mógł skorzystać z pomocy w przypadku trudności. Wsparcie w adaptacji nowych studentów i studentek (coraz większy odsetek przyjezdnych spoza regionu) oraz promowanie inicjatyw integracyjnych dodatkowo wzmocni spójność społeczności akademickiej.
- **Organizacja życia akademickiego:** Raport ukazuje potrzebę ożywienia aktywności studenckiej poza obowiązkowymi zajęciami. Niezbędne jest zachęcanie szerszego grona osób studiujących do udziału w kołach naukowych, organizacjach studenckich, wolontariacie i wydarzeniach akademickich – obecnie angażuje się w nie głównie niewielka grupa najbardziej ambitnych osób, a frekwencja na otwartych wykładach czy konferencjach jest niższa niż w poprzednich dekadach. Warto uatrakcyjnić ofertę wydarzeń (np. poprzez częstsze organizowanie debat, warsztatów, spotkań z praktykami) oraz wprowadzić mechanizmy motywujące do uczestnictwa w tych aktywnościach. Kluczowe jest również zwiększenie transparentności i komunikacji – informowanie studentów o możliwościach wpływu na życie uczelni (np. ankiety dot. programów, otwarte spotkania z władzami) oraz docenianie oddolnych inicjatyw. Takie działania mogą przełamać obecne postawy bierności i wzmocnić identyfikację studentów z uczelnią.

- **Polityka mieszkaniowa:** Dynamiczny wzrost liczby osób studiujących spoza regionu (42% w 2025 r., wobec ~20% w 2001 r.) wywołuje presję na infrastrukturę mieszkaniową uczelni. Odsetek studentów i studentek zakwaterowanych w domach studenckich spadł do 8,6%, co – przy ograniczonej liczbie miejsc – oznacza, że wielu przyjezdnych musi korzystać z droższego najmu prywatnego. Rekomenduje się zatem przegląd i rewizję polityki mieszkaniowej: rozważenie rozbudowy bazy akademików lub współpracy z zewnętrznymi podmiotami w celu zapewnienia większej liczbie żaków dostępnego cenowo zakwaterowania. Ważne jest utrzymanie dotychczasowej jakości warunków bytowych w akademikach – obecnie około 80% mieszkańców domów studenckich deklaruje zadowolenie z panujących tam warunków. Zwiększenie dostępności miejsc i poprawa infrastruktury mieszkaniowej przełoży się na wyrównanie szans edukacyjnych (ograniczy bariery dla osób spoza Trójmiasta) oraz podniesienie atrakcyjności UG dla kandydatów z innych regionów.
- **Frekwencja:** Bardzo wysoka frekwencja osób studiujących na UG na zajęciach powinna być utrzymana i monitorowana. Obecnie ponad 84% studentów uczestniczy w co najmniej 75% zajęć, przy czym niemal połowa deklaruje obecność na ponad 90% zajęć – świadczy to o silnym poczuciu obowiązkowości i dyscyplinie akademickiej. Uczelnia powinna podtrzymać tę kulturę uczestnictwa, m.in. przez dalsze zapewnianie wysokiej jakości zajęć (aby obecność na nich była wartościowa) oraz egzekwowanie wymogów obecności tam, gdzie to uzasadnione programowo. Jednocześnie warto bliżej przyjrzeć się jednostkom o relatywnie niższej frekwencji – na wydziałach takich jak Zarządzanie, Ekonomiczny czy Prawo około 20–24% studentów opuszcza ponad 1/4 zajęć, podczas gdy na innych frekwencja jest wyższa. Analiza przyczyn (np. kolidowanie zajęć z pracą zawodową, mniej restrykcyjne podejście do obecności, niższa motywacja) pozwoli podjąć środki zaradcze – choćby dostosowanie planów zajęć, wsparcie dydaktyczne czy dodatkowe zachęty do uczestnictwa – tak, by we wszystkich jednostkach utrzymać co najmniej obecny wysoki poziom frekwencji.
- **Zaangażowanie w samorząd:** Należy podjąć zdecydowane działania w celu zwiększenia udziału osób studiujących w samorządzie studenckim i procesach decyzyjnych uczelni. Udział w wyborach do Samorządu Studentów UG spadł do zaledwie

8,2% w 2025 roku (z 44% na początku stulecia), co oznacza poważny deficyt zaangażowania obywatelskiego wewnątrz uczelni. Tak niska partycypacja świadczy o apatii i braku wiary w realny wpływ samorządu. Warto zatem zintensyfikować promocję wyborów i działalności samorządowej (np. kampanie informacyjne ukazujące znaczenie samorządu, prezentacje dokonań i planów przedstawicieli studentów), a także rozważyć reformy zwiększające faktyczną moc sprawczą samorządu w strukturach uczelni. Warto włączać studentów i studentki w gremia kolegialne i konsultacje (np. przy opracowywaniu programów kształcenia czy regulaminów) – tak, by odczuwali oni współodpowiedzialność za funkcjonowanie Alma mater. Co istotne, obserwuje się już pierwsze pozytywne zmiany w postrzeganiu samorządu: odsetek studentów oceniających jego działalność dobrze wzrósł z 9% w 2013 r. do 20% w 2025 r. Ten trend odbudowy zaufania należy wykorzystać, kontynuując działania na rzecz aktywizacji społeczności studenckiej i odbudowy jej przedstawicielstwa.

- **Mobilność zagraniczna:** Istotną kwestią wydaje się promowanie i ułatwianie mobilności międzynarodowej osób studiujących. Ponad 90% studentów i studentek UG nie skorzystało w toku studiów z wyjazdu zagranicznego ani programu wymiany, a udział w programie Erasmus+ deklaruje tylko około 7,5% badanych (w wymianie krajowej MOST mniej niż 1%). Taka sytuacja oznacza niewykorzystany potencjał rozwojowy – kontakty międzynarodowe i doświadczenia zdobyte za granicą przekładają się bowiem na kompetencje cenione na rynku pracy oraz umiędzynarodowienie środowiska akademickiego. Rekomenduje się zatem wzmocnienie promocji dostępnych programów (poprzez kampanie informacyjne, spotkania z uczestnikami wymian) oraz zwiększenie wsparcia instytucjonalnego i finansowego dla mobilności (np. uproszczenie procedur uznawalności zajęć, dodatkowe stypendia na wyjazdy, kursy językowe przygotowujące do wyjazdu). Należy zniwelować bariery wskazywane przez osoby studiujące – takie jak obawy przed wydłużeniem studiów, brak wystarczających środków czy kompetencji językowych – tak, aby wyjazd na semestr czy praktykę zagraniczną stał się realną i atrakcyjną opcją dla większej grupy żaków. Długofalowo, zwiększenie uczestnictwa w programach wymiany wpłynie pozytywnie na rozwój studentów oraz podniesie prestiż i atrakcyjność uczelni na arenie międzynarodowej.

## Podsumowanie

Zebrane w raporcie dane rysują wszechstronny obraz studenta i studentki Uniwersytetu Gdańskiego w 2025 roku. Jest to społeczność coraz bardziej zróżnicowana pod względem pochodzenia – już ponad 42% studiujących na UG przybyło spoza Pomorza – co przekłada się na nowe wyzwania organizacyjne (m.in. większe zapotrzebowanie na zakwaterowanie). Większość studentów i studentek korzysta z kombinacji wsparcia rodzinnego i własnej pracy zarobkowej, choć rośnie odsetek osób całkowicie niezależnych finansowo. Motywacje do podjęcia studiów pozostają zróżnicowane w zależności od kierunku: na wydziałach o profilu akademickim dominują pasje naukowe (np. na Biologii ~90% studentów kieruje się zainteresowaniami), podczas gdy na kierunkach praktycznych silniejszą rolę odgrywają względy kariery (np. na Prawie 67% ankietowanych wskazuje „dobrą pracę” jako cel). Niemniej, ogólnie zainteresowania i perspektywy zawodowe to dwa wiodące powody kształcenia się na UG, a motywy czysto instrumentalne (łatwość dostania się czy chęć „przedłużenia młodości”) pozostają drugorzędne. Typowy student UG 2025 jest obowiązkowy i poważnie podchodzi do nauki – niemal 85% uczęszcza na większość zajęć – a jednocześnie coraz częściej łączy studia z aktywnością zarobkową i stawia na praktyczne doświadczenie życiowe zdobywane równoległe z edukacją.

Badanie ujawnia też ambiwalentny obraz doświadczeń akademickich tej grupy. Z jednej strony osoby studiujące wysoko oceniają wiele aspektów kształcenia i funkcjonowania uczelni: jakość dydaktyki uległa długofalowej poprawie (średnie oceny kompetencji i postawy wykładowców w 2025 osiągnęły lub przewyższyły poziom z najlepszych lat wcześniejszych), znacząco podniósł się standard obsługi administracyjnej (89% studentów jest zadowolonych z kontaktu z dziekanatem), a zdecydowana większość osób studiujących postrzega Uniwersytet Gdański jako uczelnię należącą do czołówki kraju. Z drugiej strony, wyraźnie spadła ogólna satysfakcja ze studiów w porównaniu z poprzednimi dekadami, co sugeruje wzrost oczekiwań lub pojawienie się nowych bolączek życia studenckiego. Paradoksalnie jednak spadkowi zadowolenia towarzyszy wzrost lojalności kierunkowej – większość ponownie wybrałaby ten sam kierunek – co świadczy o realistycznym podejściu do studiowania: młodzi ludzie dostrzegają niedociągnięcia, ale akceptują je w ramach obranej ścieżki. Jednocześnie

ich aktywność poza obowiązkowym tokiem studiów rysuje się jako obszar do poprawy. Udział w dobrowolnych inicjatywach naukowych, kulturalnych czy organizacyjnych jest umiarkowany lub niski, a zaangażowanie w formalne organy uczelni – w szczególności w Samorząd Studentów – ma charakter marginalny. Wybory studenckie cieszą się znikomym zainteresowaniem, a większość osób studiujących nie podejmuje mobilności zagranicznej w trakcie studiów. Mimo to klimat społeczny na uczelni pozostaje dobry – studenci pozytywnie oceniają atmosferę panującą w swoim otoczeniu akademickim, co sprzyja integracji. Rosnąca duma z przynależności do UG jest widoczna w opiniach samych zainteresowanych: ponad połowa ocenia swoją uczelnię jako jedną z najlepszych w Polsce (przy praktycznie zerowym odsetku ocen negatywnych). Można więc stwierdzić, że studenci UG AD 2025 to grupa świadoma swoich celów i wyzwań, lojalna wobec uczelni i coraz bardziej wymagająca w stosunku do jakości kształcenia oraz warunków studiowania.

Kluczowe wnioski z badania wskazują na sukcesy i wyzwania, które kształtują przyszłość Uniwersytetu Gdańskiego. Zauważalny jest długoterminowy progres – od poprawy ocen dydaktyki i obsługi administracyjnej po ugruntowanie się pozytywnego wizerunku uczelni w oczach studentów. Jednocześnie pewne obszary wymagają dalszej uwagi władz: spadek aktywności obywatelskiej osób studiujących wewnątrz uczelni, niewielkie uczestnictwo w programach wymiany czy sygnały obniżonej satysfakcji ze studiów stanowią kwestie, którym należy przeciwdziałać. Rezultaty badania sugerują, że utrzymanie wysokiej jakości kształcenia przy jednoczesnym lepszym włączeniu studentów w życie uczelni będzie kluczowe. Przyszłe działania powinny koncentrować się na pełniejszym wykorzystaniu potencjału społeczności studenckiej – tak, aby stali się oni rzeczywistymi współuczestnikami kształtowania swojej edukacji i społeczności akademickiej. Wzmocnienie wpływu osób studiujących na program studiów, wsparcie ich inicjatyw oraz ułatwienie zdobywania doświadczeń międzynarodowych to kierunki zmian, które warto podjąć. Sprostanie tym wyzwaniom oznacza nie tylko podniesienie poziomu zadowolenia i rozwoju samych studentów, ale także przełożenie się na dalsze doskonalenie funkcjonowania uczelni oraz umocnienie jej pozycji jako nowoczesnej, otwartej i przyjaznej Alma mater.

## Spis tabel

Tabela 1. Struktura próby.....	6
Tabela 2. Motywy podejmowania studiów .....	12
Tabela 3. Motywy podejmowania studiów z podziałem na wydziały .....	14
Tabela 4. Powody wyboru zajęć nieobowiązkowych (fakultetów).....	39
Tabela 5. Cele inwestycyjne według wydziałów .....	83

## Spis wykresów

Wykres 1. Pochodzenie terytorialne osób studiujących .....	7
Wykres 2. Miejsce zamieszkania w czasie trwania studiów .....	8
Wykres 3. Źródła utrzymania osób studiujących podczas studiów .....	10
Wykres 4. Źródła dochodów podczas studiów (inne, niż wsparcie rodziny).....	11
Wykres 5. Stopień zadowolenia ze studiów .....	19
Wykres 6. Zadowolenie ze studiów na poszczególnych wydziałach UG.....	20
Wykres 7. Potencjał lojalności kierunkowej .....	22
Wykres 8. Potencjał lojalności kierunkowej na poszczególnych wydziałach .....	24
Wykres 9. Miejsce UG wśród uczelni w kraju.....	26
Wykres 10. Miejsce UG wśród uczelni w kraju w podziale na wydziały.....	27
Wykres 11. Opinie na temat tygodniowej liczby zajęć .....	31
Wykres 12. Liczba godzin przeznaczonych tygodniowo na naukę .....	32
Wykres 13. Liczba godzin przeznaczonych tygodniowo na naukę wydziałami .....	33
Wykres 14. Osoby studiujące z poszczególnych wydziałów, deklarujące naukę własną przez mniej niż dwie godziny tygodniowo.....	34
Wykres 15. Osoby studiujące z poszczególnych wydziałów, deklarujące naukę własną przez więcej niż dziesięć godzin tygodniowo .....	34
Wykres 16. Osoby studiujące deklarujące, że nadmiar nauki jest dla nich problemem .....	36
Wykres 17. Udział w zajęciach prowadzonych w języku obcym .....	37
Wykres 18. Udział w zajęciach prowadzonych w języku obcym, wydziałami .....	38
Wykres 19. Opinia osób studiujących na temat atmosfery wśród wykładowców.....	43

Wykres 20. Opinia osób studiujących na temat atmosfery wśród wykładowców, wydziałami .....	43
Wykres 21. Doświadczenie absencji wykładowcy podczas zaplanowanych zajęć.....	45
Wykres 22. Doświadczenie absencji wykładowcy podczas konsultacji.....	46
Wykres 23. Udział osób studiujących w konsultacjach .....	47
Wykres 24. Doświadczenie uwag o charakterze światopoglądowym ze strony wykładowcy .....	48
Wykres 25. Doświadczenie uwag o charakterze światopoglądowym ze strony wykładowcy, wydziałami.....	49
Wykres 26. Doświadczenie inwektyw ze strony wykładowców .....	50
Wykres 27. Atmosfera wśród osób studiujących .....	51
Wykres 28. Czas poświęcany na życie studenckie .....	52
Wykres 29. Czas poświęcany na życie studenckie, wydziałami .....	53
Wykres 30. Tygodniowy budżet czasu osób studiujących.....	54
Wykres 31. Deklarowana frekwencja na zajęciach .....	55
Wykres 32. Deklarowana frekwencja na zajęciach - porównanie lat .....	57
Wykres 33. Deklarowana frekwencja na zajęciach - porównanie wydziałów.....	58
Wykres 34. Korzystanie z biblioteki i czytelni .....	59
Wykres 35. Czas spędzony w czytelni i bibliotece .....	60
Wykres 36. Czas spędzony w czytelni i bibliotece, wydziałami .....	61
Wykres 37. Sposoby pozyskiwania literatury na zajęcia.....	63
Wykres 38. Udział osób studiujących w różnych formach aktywności naukowej.....	64
Wykres 39. Ubieganie się lub udział w studenckim wyjeździe zagranicznym .....	66
Wykres 40. Udział w programach wymiany zagranicznej.....	67
Wykres 41. Poczucie wpływu na sprawy uczelni.....	68
Wykres 42. Poczucie wpływu osób studiujących na sprawy dydaktyczne .....	70
Wykres 43. Udział w wyborach do samorządu studenckiego .....	71
Wykres 44. Ocena działalności samorządu .....	73
Wykres 45. Stopień zadowolenia osób studiujących z kontaktu z dziekanatem.....	74
Wykres 46. Stopień zadowolenia osób studiujących z kontaktu z dziekanatem, wydziałami .....	75

Wykres 47. Ocena kontaktu z dziekanatem wśród osób krytycznych wobec swojego ostatniego kontaktu z Dziekanatem - porównanie wydziałów .....	77
Wykres 48. Cele, na które warto wydać dodatkowe pieniądze.....	78